

Protokół XL/14

**z obrad XL sesji Rady Miasta Hajnówka,
która odbyła się 29 października 2014 r.
w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta w Hajnówce
w godz. 13:00 – 17:15**

stan Rady Miasta – 21

obecnych na sesji – 20

nieobecnych uspr. – 1

Radni obecni na posiedzeniu:

1. Androsiuk Tomasz
2. Bołtromiuk Eugeniusz
3. Chaniło Alicja
4. Giermanowicz Jan
5. Gorbacz Walentyna
6. Kiendyś Ireneusz Roman
7. Kulwanowski Leonard
8. Łabędzki Bogusław Szczepan
9. Łojewska Halina
10. Markiewicz Piotr
11. Olejnicki Tomasz
12. Ostapczuk Jakub
13. Ostaszewska Walentyna
14. Puch Janusz
15. Rakowicz Wiesław
16. Rygorowicz Ewa
17. Charytoniuk Jerzy
18. Szarejko Mikołaj Jan
19. Wiatrowski Zdzisław
20. Kośko Krystyna

Radny nieobecny usprawiedliwiony:

1. Tomaszuk Grzegorz

/lista obecności stanowi załącznik Nr 1

Do punktu 1, 2 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Zanim przedstawię porządek obrad, czy macie uwagi do przedstawionego porządku obrad, który dostaliście drogą internetową? Żadnych zmian do tej pory nikt nie wносił. Jeśli nie ma, przedstawię porządek obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXIX sesji Rady Miasta
4. Interpelacje.
5. Informacja o działalności Burmistrza Miasta Hajnówka w okresie od 6 września 2014 roku do 10 października 2014.
6. Informacja Burmistrza Miasta o złożonych oświadczeniach majątkowych.
7. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Hajnówka o złożonych oświadczeniach majątkowych.
8. Rozpatrzenie skargi mieszkanki Hajnówki na Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Hajnówce oraz podjęcie uchwały.
9. Rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) przyjęcia stanowiska Rady Miasta Hajnówka dotyczącego ograniczeń komunikacyjnych na terenie Powiatu Hajnowskiego,
 - b) w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2014
 - c) w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Hajnówka na lata 2014-2024,
 - d) intencji Rady Miasta Hajnówka na realizację zadania pn. "Miasto przyjazne środowisku – wykonanie instalacji fotowoltaicznych na potrzeby budynków mieszkalnych z obszaru miasta Hajnówka" i ustalenie limitu wydatków,
 - e) uchwalenia "Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta Hajnówka – aktualizacja",
 - f) uchwalenia Rocznego programu współpracy miasta Hajnówka z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2015,
 - g) wysokości i zasad ustalania oraz rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki oraz kluby dziecięce na terenie Miasta Hajnówka.
10. Wolne wnioski zapytania.
11. Odpowiedzi na interpelacje, wolne wnioski, zapytania.
12. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Kto jest za przyjęciem przedstawionego porządku obrad? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przechodzimy do punktu 3 – Przyjęcie protokołu z XXXIX sesji Rady Miasta Hajnówka. Protokół był wyłożony w Biurze Rady. Czy ktoś ma uwagi do protokołu z XXXIX sesji Rady Miasta? Jeśli nie ma, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem protokołu z XXXIX sesji Rady Miasta? Kto jest? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Protokół z XXXIX sesji Rady Miasta został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 4 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Interpelacje punkt 4. Proszę o składanie interpelacji. W punkcie 11 będzie odpowiedź na interpelacje. Jeśli nie ma interpelacji przechodzimy do następnego punktu.

Do punktu 5 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Punkt 5 – informacja o działalności Burmistrza Miasta Hajnówka

w okresie od 6 września do 10 października 2014. Informacja została Państwu przekazana. Czy są dodatkowe pytania do powyższej informacji? I tak po kolei Pani Radna Chanilo.

Radna Alicja Chanilo – Panie Burmistrzu, Wysoka Rado ja chciałabym dowiedzieć się, czy już został ogłoszony przetarg na odbiór odpadów komunalnych i kto wygrał, jeżeli już taki przetarg się odbył? Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Pan Radny Łabędzki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, pytanie moje, Panie Burmistrzu, dotyczy informacji z dnia 1 października 2014 – wyjazd do Brześcia. W informacji czytamy, że w forum, które tam się odbyło uczestniczyli przedsiębiorcy, politycy oraz samorządowcy z Polski i Białorusi. Ja mam pytanie, ilu przedsiębiorców i jacy z Hajnówki uczestniczyli w tym wyjeździe? Następne moje pytanie, Panie Burmistrzu, dotyczy, jest to może raczej pytanie o refleksje Pana, bo w informacji czytamy, że gro przetargów w Hajnówce na różne usługi okołoinwestycyjne wygrywają podmioty z Warszawy, Oświęcimia, Bielska Podlaskiego. Jaki jest pomysł na stymulowanie hajnowskich przedsiębiorstw, podmiotów, aby były w stanie obsługiwać nasze lokalne, lokalne inwestycje? Czy są prowadzone rozmowy, rozeznanie ma Pan na temat tego, jakie elementy możemy wprowadzić, żeby zwiększyć konkurencyjność naszych podmiotów? I Panie Burmistrzu, jeszcze takie pytanie, które wynika z ostatniego sondażu Radia Białystok w Hajnówce, chodzi o oświetlenie. W tej chwili już jesteśmy po modernizacji – czy już tam ona dobiega końca, bo widziałem, że jeszcze wczoraj prace trwały, czy już jesteśmy dostosowani do tego, żeby na czas to oświetlenie się załączało po zmroku, po zmierzchu jeszcze, rano też, żeby spełniało swoją funkcję, kiedy ludzie jadą do pracy? Dziękuję Panu bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Pan Radny Puch.

Radny Janusz Puch – Panie Burmistrzu, ja mam tutaj też pytanie dotyczące odbytej konferencji w Białowieży i dotyczy ono modernizacji infrastruktury dydaktycznej dla współpracy polsko-białoruskiej na rzecz osób niepełnosprawnych. Chciałbym się dowiedzieć o jakich warunkach nauki i zajęciach rehabilitacyjnych była mowa i jakiej grupy wiekowej osób niepełnosprawnych to dotyczy? Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra dziękuję. Koniec pytań. Panie Burmistrzu? Proszę o odpowiedź.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Pani Radna Chanilo pyta o przetarg na zagospodarowanie odpadów – przetarg został ogłoszony, ale jeszcze nie rozstrzygnięty. Panie Sekretarzu, tak? Także czekamy na oferty. Ja nie ukrywam, że będę się cieszył, kiedy przetarg wygra nasza spółka komunalna, ale oczywiście o tym zdecyduje oferta. Wybierzemy ofertę najkorzystniejszą. Tak, w Brześciu 1 i 2 października była organizowana konferencja gospodarcza polsko-białoruska przez polsko-białoruską izbę gospodarczą. Ja z Panem Starostą Pietrocukiem byliśmy tam tylko gośćmi zaproszonymi i z przykrością trzeba stwierdzić, że inne województwa Rzeczypospolitej były tam reprezentowane dużo, dużo mocniej, że tak powiem, niż województwo podlaskie. Natomiast jeżeli chodzi o nasze województwo podlaskie to myślę, że jeżeli chodzi o samorządowców, to poza nami chyba tam nikogo innego nie było. Natomiast lubelskie, kieleckie było reprezentowane przez Marszałka Województwa Kieleckiego. Idea i sens organizacji takich spotkań transgranicznych na pewno nie budzi żadnych wątpliwości, bo przy tej okazji przedsiębiorcy i ze strony białoruskiej, i z polskiej strony, którzy w tym forum uczestniczyli, zwracali uwagę przede wszystkim na szanse dla jednej i dla drugiej strony, jakie wynikają z tej współpracy gospodarczej transgranicznej, ale jednocześnie też zwracali uwagę na problemy, które w rozwijaniu tej współpracy gospodarczej występują i miejmy nadzieję, że takie konferencje, które są organizowane cyklicznie i po polskiej, i po białoruskiej stronie w dłuższym okresie czasu przyczynią się do tego, że ta wymiana gospodarcza między podmiotami gospodarczymi

z Polski i Białorusi będzie coraz doskonalsza. Natomiast jeżeli chodzi o przetargi. No nie jest tajemnicą, że celem każdego przetargu, który jest organizowany, jest wybór oferty najkorzystniejszej i zwykle najtańszej, i oczywiście ani ja, ani komisja przetargowa, która rozpatruje wszystkie oferty, nie ma prawa decydować o wyborze oferty ze względu na miejsce położenia firmy, chociaż oczywiście wszyscy byśmy chcieli i wszyscy byśmy się cieszyli, gdyby jak najwięcej tych przetargów na prace wykonywane w naszym mieście – jeżeli oczywiście takie firmy w mieście są – wygrywały podmioty gospodarcze z Hajnówki. Oświetlenie, jeżeli chodzi o modernizację, jest już w fazie końcowej realizacji i myślę, że z końcem tego miesiąca i prace instalacyjne, i prace związane z tym systemem inteligentnego zarządzania oświetleniem będą już zakończone. Pan Radny Puch pyta o konferencję, rzeczywiście taka konferencja w Białowieży się odbyła. Ta konferencja była organizowana przez ośrodek tutaj z Hajnówki. Ta konferencja była częścią realizowanego wieloletniego programu współpracy między szkołą specjalną w Hajnówce a ośrodkiem rehabilitacji w Kamieńcu i celem tej konferencji jest niejako wymiana doświadczeń nauczycieli z Hajnówki, nauczycieli z Kamieńca, nauczycieli z Brześcia w zakresie skutecznej pracy z młodzieżą niepełnosprawną. Ale tutaj trzeba też zwrócić uwagę na to, że głównym celem tego projektu, który był realizowany przez powiat hajnowski z polskiej strony i szkołę w Kamieńcu, to przede wszystkim działania na rzecz remontu obiektu, wyposażenia i takim głównym efektem tego projektu realizowanego w Hajnówce to jest nowa bardzo ładna siedziba ośrodka przy ulicy 3 Maja w byłym internacie Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce. Jak już jestem przy głosie, chciałbym ustosunkować się do wniosku, który na poprzedniej sesji wygłosił Pan Przewodniczący Rady Osiedlowej Pan Mironczuk. Pytał o zadłużenie naszego miasta. Myślę, że jest to informacja, którą chcemy znać wszyscy. Także, szanowni Państwo, na początek kadencji wg stanu na 31 grudnia 2010 roku zadłużenie naszego miasta wynosiło kwotę 13.116.000 złotych. Było to 26% w stosunku do dochodów rocznych. W ciągu tego okresu, w ciągu tej kadencji spłaciliśmy ponad 12 milionów złotych kredytu, z tym, że ja przypomnę, że ta spłata była związana z zakupem obligacji. Część obligacji została przeznaczona na spłatę wcześniejszych kredytów. Na dzień dzisiejszy po 4 latach zadłużenie naszego miasta to kwota 19.323.000 złotych, stanowi to 31% w stosunku do dochodów i 31% wskaźnik ustawowy dopuszczalności zadłużenia przez samorządy to jest wskaźnik 60%. Chciałbym tutaj dodać, że jednocześnie w tym samym czasie łączne wydatki i nakłady inwestycyjne dokonane przez nasze miasto bezpośrednio przez samorząd miejski stanowią wartość ponad 35 prawie 36 milionów złotych, natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę nakłady inwestycyjne, które zostały dokonane również przez Zakład Komunikacji Miejskiej, naszej spółki komunalnej, nasze zakłady, to łączna wartość inwestycji w ciągu tych 4 lat to jest prawie 47 milionów złotych. Chciałbym jeszcze tutaj uzupełnić, że te nakłady inwestycyjne zostały też zrealizowane przy normalnym funkcjonowaniu budżetu miejskiego i w takiej sytuacji, kiedy nie tylko Hajnówka, ale wszystkie samorządy w Polsce, prawie 30, często nawet do 40% dopłacają do utrzymania oświaty. W naszych warunkach, ja już o tym w przeszłości mówiłem, to jest prawie 3 miliony miesięcznie. Także razy 4 to widzicie Państwo, że do samej oświaty w ciągu tych 12 lat musieliśmy dołożyć 12 milionów złotych. Ile można zrobić za 12 milionów w naszym mieście, to wszyscy o tym wiemy. Również też w czasie jednej z Komisji było też pytanie o prace Społecznej Komisji Mieszkaniowej, także ja Państwu przekażę taką informację, że tylko w tym roku Społeczna Komisja Mieszkaniowa zakwalifikowała 9, bezpośrednio 9 gospodarstw domowych do najmu lokali mieszkalnych, natomiast jeżeli chodzi o ilość rozpatrywanych podań, to w ogóle w tym roku wpłynęło ich 260. Komisja odbyła 9 posiedzeń oraz dokonała pięciokrotnie oględzin w celu sprawdzenia warunków mieszkalnych osób bezpośrednio w tych mieszkaniach i dokonała oględzin 51 mieszkań. Natomiast jeżeli chodzi o realizację, to w ciągu tego roku nasze miasto przydzieliło 10 lokali mieszkalnych i 1 lokal socjalny. Jeżeli macie Państwo jeszcze pytania, to proszę.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję Burmistrzowi za informacje. Informacja o działalności Burmistrza podlega przegłosowaniu. Kto jest za przyjęciem informacji Burmistrza Miasta Hajnówki za okres od 6 września do 10 października 2014, kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciwny? 1 Radny. Kto się wstrzymał? Tak... Za głosowało 19 Radnych, 1 Radny był przeciwny, 1 nie było. Jednocześnie informuję, że w dzisiejszej sesji uczestniczyli 20 Radnych, co stanowi kworum do podejmowania

wszelkich uwag.

Do punktu 6 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przechodzimy do punktu 6 – informacja Burmistrza Miasta Hajnówki o złożonych oświadczeniach majątkowych. Proszę Pana Burmistrza, krótkie informacje.

Burmistrz Jerzy Sirak – W ciągu tego roku, tak jak to w latach ubiegłych również bywało, obowiązek złożenia oświadczeń majątkowych miałem ja jako Burmistrz Miasta, pracownicy Urzędu Miasta – 5 osób i kierownicy jednostek organizacyjnych – 12 osób. Ja oczywiście składam informację do Wojewody Podlaskiego, pracownicy Urzędu Miasta i pracownicy jednostek organizacyjnych do Burmistrza Miasta. Również takie oświadczenie w związku ze zmianą na stanowisku Dyrektora Biblioteki Publicznej złożyła Pani Halina Wojskowicz w związku z odejściem na emeryturę i oczywiście Pani Alla Gryc w związku z objęciem stanowiska dyrektora placówki. W moim oświadczeniu złożonym do Wojewody Podlaskiego w punkcie, który mówił o środkach finansowych, no akurat nie dopisałem, że jest to, te nasze oszczędności to są moje oszczędności wspólne i żony, i zalecenie jest takie Pana Wojewody, żeby na przyszłość o tym pamiętać, oczywiście będę pamiętał. Natomiast jeżeli chodzi o pracowników, Urząd Skarbowy kontroluje pracowników jednostek organizacyjnych. Urząd Skarbowy w Hajnówce też te oświadczenia kontroluje. Były drobne, drobne uchybienia i nieprawidłowości, dlatego też ci pracownicy, ci kierownicy jednostek organizacyjnych, które tych drobne uchybienia popełnili, złożyli dodatkowe korekty do tych oświadczeń majątkowych i na dzień dzisiejszy te wszystkie oświadczenia są złożone zgodnie z prawem. Również w związku z odwołaniem Pani Dyrektor w szkole nr 6 i powołaniem Pani Dyrektor w tejże szkole zostały złożone stosowne oświadczenia majątkowe.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję Burmistrzowi. Ta informacja nie podlega głosowaniu.

Do punktu 7 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Teraz następna informacja. Punkt jest informacja Przewodniczącego Rady Miasta Hajnówka o złożonych oświadczeniach majątkowych. Wszyscy Radni złożyli informacje w terminie. Później były przez Urząd Skarbowy wniesione takie wskazówki, gdzie trzeba poprawić. Wszyscy Radni poprawili. Pomimo to jest parę takich małych uwag, a mianowicie nie określono czy to jest majątek wspólny, czy majątek odrębny u Pani Alli Gryc, ale akurat ona jest no samotna to, no nie wiem po co. I u Pana Eugeniusza Bołtromiuka nie podano dochodów osiągniętych z tytułu zatrudnienia, u Pani Krystyny Koško, Ewy Rygorowicz i Leonarda Kulwanowskiego. Myślę, że jest podane, ale nie wiem, co jest i w niektórych rubrykach nie, te w których nie wypełniano, niektórzy Radni, a mianowicie Pan Zdzisław Wiatrowski i Pan Wiesław Rakowicz, i Pani Krystyna Koško nie wpisała „nie dotyczy”, ale to taki mały błąd. I jeszcze jedna uwaga – w oświadczeniu majątkowym nie uwzględniono nabycia, zbycia składników majątkowych, dotyczy Pani Alicji Chaniło. Jakiś tam nabyty samochód czy tego. Oni wszyscy wszystko wiedzą. I to tyle. Informacja ta też nie podlega głosowaniu. Ja ostatnią informację, oświadczenie majątkowe składałem już do Wojewody, bo jestem przecież około pół roku Przewodniczącym i to ostatnie przed końcem kadencji składałem do Wojewody, i tam na razie jest cisza. Chyba w porządku wszystko było, nie ma żadnych uwag.

Do punktu 8 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – I przechodzimy do punktu 8 – rozpatrzenie skargi mieszkanki Hajnówki na Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Hajnówce oraz podjęcie uchwały. Nad tym, tą skargą, wszystkie Komisje obradowały, wszystkie analizowały dokładnie, wszystkie materiały. I proszę po kolei Janusza Pucha Przewodniczącego Komisji o przedstawienie opinii.

Radny Janusz Puch – Komisja Infrastruktury Komunalnej Samorządu, po zapoznaniu się ze złożonymi materiałami, jak również odczytaniem pisma z NIK-u i wysłuchaniem wyjaśnień złożonych przez Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, postanowiła uznać skargę za bezzasadną.

W głosowaniu wzięło 6 Radnych, 6 Radnych głosowało za. Jednocześnie Komisja upoważniła do przeprowadzenia rozmowy z Panią skarżącą Panią Walentynę Ostaszewską i Panią Radną Koško, żeby podjęły próbę negocjacji z Panią w sprawie spłaty zadłużenia. Tyle, dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Proszę Przewodniczącego Charytoniuka.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych, tak jak poprzednia Komisja, uznaje skargę mieszkanki Hajnówki za bezzasadną. Za tym wnioskiem głosowało 5 Radnych, 2 wstrzymało się od głosu, w sumie głosowało 7 Radnych.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I zastępuje Dyrektora Tomaszu Przewodniczącego Komisji Gospodarczej Pan Zastępca Przewodniczącego Piotr Markiewicz. Chcę zaakcentować, że Dyrektor Pan Radny Tomaszuk, Dyrektor naszego szpitala pojechał po odbiór nagrody za pracę szpitala, za organizowane przez Rzeczpospolitą. Dobra dziękuję, teraz proszę Piotra.

Radny Piotr Markiewicz – Radni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, po zapoznaniu się ze wszystkimi udostępnionymi materiałami, stwierdzili, w zasadzie wnioskowali, że skarga jest skargą bezzasadną.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I Komisja powołała, poprosiła Panią Radną Walentynę Ostaszewską i Panią Koško o rozmowy z Panią. Czy mogą Panie przedstawić? Proszę.

Radna Walentyna Ostaszewska – Szanowny Burmistrzu, szanowna Rado, szanowni zebrani i szanowna Pani ... (wymienione imię i nazwisko). Byłyśmy z Panią Radną Krystyną Koško z upoważnienia naszej Komisji Infrastruktury, byłyśmy u niej w domu. Rozmowa była bardzo długa, szczerza, rozważałyśmy wszystkie dokumenty jakie nam Pani przedstawiła. Te dokumenty są identyczne jakie dostaliśmy na obrady Komisji, no i stwierdziłyśmy, że no po prostu te zadłużenia, które Pani ma, są zgodne z tymi wszystkimi objaśnieniami jakie dostałyśmy tutaj. Z tego względu, że nadal zamieszkuje Pani tą nieruchomość to rozmawiałyśmy, ażeby Pani od następnego miesiąca opłacała regularnie czynsze. Przynajmniej czynsze te bieżące, żeby Pani opłacała, jednak Pani zadeklarowała, że tego nie będzie płacić. Rozmawiałyśmy jeszcze raz, może ja bym ze swojej strony zaapelowała tutaj na tej sesji, ażeby Pani swoją drogą te wszystkie niedociągłości, które Pani zawsze uważa, że one są niedobre, że one nie są na Pani korzyść, żeby Pani te swoje niedociągłości dalej sobie rozważała, ażeby Pani przystąpiła do płacenia czynszu, bo wie Pani, grozi Pani eksmisja. Także nasza była tylko taka dobra wola, żebyśmy z Panią porozmawiały i żeby Pani po prostu zajęła stanowisko jakiegokolwiek. No Pani była trudna do przekonania, Pani cały czas twierdziła, że to nie jest Pani wina, że to Panią ktoś oszukał, że to Panią okradli, że to co, no my...

Mieszkanka miasta – Ja miałam dowody jasne.

Radna Walentyna Ostaszewska – My na podstawie tych, ale...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę, proszę zaraz...

Radna Walentyna Ostaszewska – My na podstawie tych dokumentów nic takiego nie stwierdziłyśmy. Wszystkie rzeczy, wszystkie rzeczy, które Pani regulowała ze Spółdzielnią...

Pan Zdzisław Stankowski – ...To jest kłamstwo!

Mieszkanka miasta – Tak! Moje też tak samo!

Radna Walentyna Ostaszewska – Proszę Panią, proszę Panią...

Mieszkanca miasta – To gdzie te pieniądze?!

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę o spokój, zaraz dam, proszę nie zabierać głosu, zaraz go udostępnię.

Radna Walentyna Ostaszewska – Proszę Panią, chcieliśmy bardzo dobrze, chcieliśmy z Panią Radną Koško, ażeby z Panią porozmawiać i żeby Panią uczulić na to, że przynajmniej te bieżące czynsze żeby Pani płaciła, a tam dalej swoją drogą niech Pani dalej działa, prawda, ale no do Pani to nie dociera, także ja jeszcze z tego miejsca chciałabym zaapelować, ażeby Pani po prostu przychyliła się do naszej, naszej prośby. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję.

Mieszkanca miasta – To co, teraz ja.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Jeszcze Radny Łabędzki prosił o głos.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Pierwsze pytanie mam do Pana Przewodniczącego, ponieważ poprzednia sesja Rady Miasta zakończyła się przyjęciem wniosku, skierowaniem tej skargi, czy wtedy złożonej skargi, bo jeszcze wtedy jako Radni nie wiedzieliśmy, że skarga została sformułowana przez Najwyższą Izbę Kontroli, aby ta skarga trafiła do Komisji Rewizyjnej i w dokumentach na tą sesję, Panie Przewodniczący, nie widzę żadnego wyniku pracy Komisji Rewizyjnej. Był to wniosek Rady Miasta. Nie widzę, w jaki sposób został zrealizowany po prostu, Panie Przewodniczący...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Poinformuję.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Mam taką nadzieję, że mnie Pan mnie poinformuje, bo że tak powiem, powinien był Pan to zrobić już troszkę wcześniej, przynajmniej 10 dni temu. Rozumiem, że ma Pan jakieś naprawdę bardzo twarde uzasadnienie swojej decyzji. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa – ja nie wiem, na czym miała polegać tak naprawdę delegacja dwóch Pań Radnych na rozmowę. Czy jest z tych rozmów protokół jakiś? Czy jest zapis jednych argumentów, drugich? To po pierwsze, po drugie, Pani Walentyno, no jest Pani Radną tyle czasu, apeluje Pani do Pani ...(wymienione imię) i, by zaczęła płacić w tej chwili czynsz, ale czemu ma Pani ... (wymienione imię) płacić ten czynsz?

Radna Walentyna Ostaszewska – No jak to?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – No to jak to? No właśnie widzi Pani...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę...

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Pani, nie, nie, przepraszam, Pani ... (wymienione imię), może skończmy. Pani Radna, ja Pani już wytłumaczę dlaczego. Są stwierdza, że Pani ...(wymienione imię) należy się w tej chwili lokal tymczasowy. Pani wie co to jest lokal tymczasowy? Czym on się różni od lokalu komunalnego i socjalnego?

Radna Walentyna Ostaszewska – Oczywiście.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Tak? To ja może Pani wyjaśnię.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale nie, proszę nie dyskutować. Proszę...

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – No właśnie, Panie Przewodniczący, może za mało dyskusji jest w tej Radzie Miasta.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Jest aż za dużo, ja myślę.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Aha, aż za dużo, no tak.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Na Komisjach wystarczająco.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Dobrze, więc Pani Walentyno, warto by było zwrócić uwagę na to, że Pani ... (wymienione imię) nie powinna teraz płacić czynszu. Do 30 kwietnia jest osobą chronioną. Nie grozi jej eksmisja.

Mieszkanka miasta – Ja teraz powiem.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, zaraz...

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Jeżeli Zakład Gospodarki Mieszkaniowej chce wykonać wyrok sądu, to powinien wyznaczyć Pani, czy zapewnić Pani ... (wymienione imię) lokal tymczasowy. Jakie kryteria spełnia teraz lokal, to Pan Przewodniczący też na pewno wie, więc ja już nie będę tłumaczył. A sposoby rozwiązania tej sprawy od samego początku jak gdyby narzucają się same. Naprawdę było tyle momentów, żeby ZGM zorganizował swoją pracę na rzecz rozwiązania tego konfliktu, nawet i sąd w kolejnych orzeczeniach to wskazuje. Jeszcze jedna sprawa, ten ostatni wyrok, z którym my mamy tutaj do czynienia, jest wyrokiem nieprawomocnym. To jest sprawa sądowa jest tutaj jeszcze nie zakończona. Nie wiem czy tej chwili jest w trybie odwoławczym, czy nie, myślę, że zaraz Pani ... (wymienione imię) nam o tym też powie. Co do jeszcze jednej kwestii, no tutaj co do dodatku mieszkaniowego jeszcze w międzyczasie wynikła taka kwestia, ja do niej wrócę jeszcze pod koniec dzisiejszej sesji. Panie Burmistrzu, Pana podwładny, Pan Dyrektor Łapiński, no poinformował nas, że zaległości w opłatach poprzednich, jego zdaniem, zupełnie nie powodują możliwości, by tego dodatku nie wypłacać. Znaczący no zaległości umożliwiają wypłacanie dodatków. Ale jak mówię, wrócę do tego jeszcze troszeczkę później. Panie Burmistrzu, następna rzecz jaka przy tej, i Panie Przewodniczący także, jaka przy tej kwestii się pojawia, to proszę zwrócić uwagę, że myśmy w międzyczasie odziedziczyli jako miasto, otrzymaliśmy jako miasto, mieszkania komunalne zakładowe, pozakładowe i wtedy ja uważam, tak jak uważałem też i wcześniej, tak jak sugerowałem wcześniej, niesłuszną była decyzja Rady Miasta tam sprzed kilku lat, kiedy Przewodniczącym był Pan Saczko, że zablokowano sprzedaż tych mieszkań. Wtedy kiedy siła nabywczą tych mieszkańców była duża, kiedy można było je uwłaszczyć, trzeba było po prostu je tym mieszkańcom oddać w użytkowanie własnościowe. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej po raz kolejny udowadnia, że jest, nie jest w stanie zarządzać tym majątkiem, który w tej chwili posiada. Bo ja podejrzewam, że Pan Dyrektor, gdybyśmy naprawdę sprowadzili tą ilość zasobów mieszkaniowych, komunalnych do takiej normalnej, potrzebnej, racjonalnej ilości w mieście, przekalkulowanej, to on by sobie może i dał radę z takimi przypadkami, że ktoś tutaj zalega nagle, tak? A kiedy on ma taki duży obszar działania, to widać, że sobie nie radzi. To jest wskazówka dla nas, że naprawdę, trzeba zrobić taki porządkowy remanent, o którym ja już mówię też od poprzedniej kadencji. Przeliczmy, ile nam tych mieszkań komunalnych trzeba, ile nam z tego trzeba mieszkań socjalnych. Zróbmy taki bilans tego, co też w tej chwili posiadamy. Wyprowadźmy to na jakąś prostą. Pan mówił no zachęcająco, że w przyszłym roku będziemy budować lokale komunalne, ale ja nie wiem czy w tej chwili my potrzebujemy tych nowych lokali komunalnych. Może potrzebujemy bardziej lokali socjalnych. Nie ma, Panie Przewodniczący, refleksji z Komisji Rewizyjnych, nie ma jakby wyników jej pracy, nie ma też odpowiedzi na wniosek Pani ... (wymienione imię) o powołanie biegłego z zakresu księgowości, który by nam te wszystkie sytuacje finansowe rozwikłał. A proszę zwrócić uwagę, Panie Przewodniczący, że Najwyższa Izba Kontroli sugeruje, że

faktycznie Komisja Nadzoru Finansowego mogłaby tutaj te dokumenty poprzeglądać. Ja nie mówiłem, tak, żeby skierować, jeszcze wtedy nie znałem treści tego pisma tak, ale faktycznie ta seria luźnych wyliczeń wymagałaby rzetelnego, niezależnego badania i stwierdzenia tak, czy te nieprawidłowości były, czy nie. Dzisiaj podsuwa nam się skargę do rozpatrzenia tak, do rozpatrzenia tekst uchwały, w którym, proszę Państwa Pan Dyrektor dalej szeroko rozpisuje się na temat spraw już rozstrzygniętych przez sądy, natomiast, Panie Przewodniczący, na Pana ręce to pytanie składam, a Pan już po prostu dochodzi drogą służbową tego – jak można użyć w odpowiedzi na taką skargę określenia, że pod którym się podpisuje Pan Dyrektor ZGM-u, że skarga jest wynikiem, „wręcz wytworem chorej wyobraźni skarżącej”, ja już dodam...

Mieszkanka miasta – Głowa boli. Głowa boli.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Czy określenie „chora wyobraźnia” jest uzasadnione jakimś prowadzonym przez ZGM badaniem lekarskim? Panie Przewodniczący, jeżeli takie określenia się pojawiają w projekcie uchwały, to ja apeluję do Radnych, żeby po prostu tej uchwały nie przyjmować. No jak Państwo potem się rozliczą przed takim orzeczeniem? „Chora wyobraźnia”? Proszę Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ja tylko krótko, krótko odpowiem. Krótko odpowiem dla Radnego Łabędzkiego. Ten wniosek, który był przegłosowany na ostatniej sesji, nie był uchwałą. Prawnie Komisja Rewizyjna nie mogła tego realizować. Wszystkie zmiany w planie pracy Komisji Rewizyjnej muszą być w formie uchwały. Ale jeszcze zaraz skończę. I pomimo, że nie było Komisji Rewizyjnej, dokładnie tak jakby to była sama Komisja, wszystkie Komisje siedziały nad tym punktem. I Pan tak potrafi zagmatwać temat, to jest tak proste, tak jasne, to wyjaśnienie i Dyrektora Gospodarki Mieszkaniowej, i Pani skarżącej, że tutaj nie ma żadnych wątpliwości.

Mieszkanka miasta – Ja dałam jasny dowód dla Radnego.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Panie Przewodniczący, ja bym bardzo prosił o wyjaśnienie na piśmie, dlaczego Komisja Rewizyjna nie podjęła działań, dobrze?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze.

Mieszkanka miasta – Ja dałam jasny dowód, gdzie pieniądze poszły? O te pieniądze wiedzą...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę, proszę teraz o głos Pani, jak nazwisko? Pani ..(wymienione nazwisko). Pani prosi o głos. Krótko. Tylko mam taką uwagę, proszę nie, Pani ze swojego miejsca, Pani ze swojego miejsca i Pani nie...

Pan Zdzisław Stankowski – Ja będę trzymał.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra. Proszę, krótko

Mieszkanka miasta – Przyszły akta z Siedlec męża. Mówię do męża: Trzeba iść załatwiać. Załatwiłam sobie zasiłek przedemerytalny, mąż ma rentę, przyszłam załatwiać. Przyszłam załatwiać. Pozwolili załatwić. Dostałam dodatek mieszkaniowy i zaczęłam spłacać. Później, nie dali umowy, tylko (czekaj jak tam?) bezumowne korzystanie z lokalu. A pieniądze brali. To gdzie te pieniądze poszły? A umowy nie ma. Później podwyższyli znów, na 1800 złotych. Bo umowy nie ma. Można podwyższać. Później, płacę, płacę, nie ma salda rocznego. Co roku spłacam, spłacam, nie ma salda rocznego wyliczonego. Gdzie pieniądze idą, nie wiem. Tylko przysyłają dług. Dług. Dług. Ileż można płacić? Założyli jedną sprawę, wzięłam adwokata, adwokat nie podjął sprawy, roszczenie się przedawniło. To roszczenie pisały długi od 2002, później napisali dług 2004, więc adwokat w ciągu 3 lat roszczenie się przedawnia.

Adwokat mi odwalił sprawę. Później co? Piszę ja sama już do tego, do grodzkiego sądu o przysłanie mnie wyroku. Sąd nie przysyła. Przysyła mnie Pan Dyrektor, Panią tą ...(wymienione nazwisko).

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę nie używać nazwisk dobrze? Bo to jest karalne.

Mieszkanka miasta – Panią ...(wymienione nazwisko)

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale nie można nazwisk używać!

Mieszkanka miasta – Piszą pismo do mnie, ja znów 2400 jestem winna. Z jakiej racji ode mnie, nękali mnie normalnie pismami. Musiałam iść do banku, bo miałam konto w banku, zaciągnąć w BHP banku kredyt i spłacać ten kredyt, a pieniądze wzięli i ja mam na to dowód. Ja mam na to dowód. Pisałam pismo, że teraz niedawno, żeby te pieniądze Pan mi Dyrektor mi zwrócił. Później znów, dług i dług i końca nie ma. Umowę mąż podpisuje, w 2001 już po spłacie, a ile nabrali, to ja nie wiem, ile nabrali, bo ja tego nie liczyłam, książeczki mam. Ja nie jestem prawnikiem, bo byłam w Bielsku u prawnika, to mówił mnie prawnik, że obowiązek Zakładu Gospodarki wyliczyć. Jest pismo, są kwoty, dałam dla Burmistrza, Pana Burmistrza Miasta o wyliczenie tych kwot, nie ma odpowiedzi na razie. Na początku miesiąca, zaniósłam w sekretariacie podbiłam wniosek, do tego wniosku te 4 kartki o wyliczenie, żeby wyliczyła ta z pokoju 201 te pieniądze. Nie mam na razie odpowiedzi. Wróciłam do Pana Dyrektora, żeby to wyliczył tą kwotę, nie ma. Tam jest kwota, jak ja przeliczyłam, prawie 7900. To gdzie te pieniądze. 79, przepraszam, 79 tysięcy. Gdzie te pieniądze. Później zakładają znów tę sprawę. Decyzja, ja o tej znaczy po prostu umowie nie wiem nic. Oni, nie wiem, jak oni ścignęli męża, czy listem pisali do męża, żeby mąż przyszedł tutaj podpisać umowę, bo mieszkanie było na męża. Teraz cały czas mieszkanie na męża, mąż żyje a oni piszą wnioski na mnie, do sądu składali. Że ja jestem dłużniczką. To się w głowie nie mieści.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale mąż nie żyje ponoć.

Mieszkanka miasta – Tak, tak mąż przecież żyje.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – No to dlatego.

Mieszkanka miasta – Tak. A mąż dostał mieszkanie z kolei, budowane mieszkania były z socjalnego i z Centralnej Dyrekcji dostał mieszkanie mąż. Tak, bo pracował ciężko, miał pracowników pod sobą, układał tory na kolei. To nie leżał. To nie leżał, tylko pracował. Mało tego, zima, mróz, chodził z ludźmi do Warszawy na odśnieżanie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale to już jakby nie temat o... Wszyscy tak pracowali.

Mieszkanka miasta – Tak, tak, ciężko pracował. I akta przyszły, ja nie mogę otrzymać akt do wglądu. Dlaczego? Pisałam kilkanaście razy, o wgląd do akt. Nie ma. Salda rozliczenia rocznego nie ma. Co roku, przez tyle lat ja nie widziałam salda rocznego rozliczonego.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra.

Mieszkanka miasta – Co to jest? Są pieniądze do wyliczenia. Nikt nie chce wyliczyć. Nosiłam do Dyrektora, żeby to wyliczyli. Pobrałam prawnika w Bielsku kilka razy i teraz odwołam pierwszą sprawę w Bielsku, wygrałam. Później się odwołali do Białegostoku. Poszłam podpisać umowę, oni nie chcą podpisać ze mną umowy. Mam pisma, mam pieczątki, że nie chcą podpisać umowy, to na co mam płacić, na kartkę? Pan Dyrektor, mąż udzielił mieszkanie, bo wrobili nas w dług, w dług o to kwotę co ja Panu dałam z tymi wyliczeniami. Zrobili męża i mnie w dług. Pan Dyrektor przychodzi, przynosi notatkę służbową. Ja na męża spojrzałam, mąż na mnie, nie wiemy o co chodzi. ...(wymienione nazwisko)

nazwisko) przyszła z Panem Dyrektorem, nikt nic nie odpowiada na tą notatkę służbową. Nikt nie odpowiada, co to za notatka. Bez pieczętki. To taką notatkę, przepraszam, tylek można se podetrzeć. Ja do sądu podawałam tą notatkę i powiedziałam tak. Była sprawa w 2009 roku. Ja się odwołałam od tego pisma, co przysłał. Gdzie jakieś kwoty pisane. Jedna 3409, tam było napisane a druga 4700.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale słucha Pani, to wszystko mamy.

Mieszkanka miasta – Co za kwoty, nie wiem. Piszę ja odwołanie do sądu. Piszę odwołanie do sądu. O sprzeciw od nakazu tego zapłaty. Piszę wniosek o powołanie biegłego księgowego. Oni się wycofują z tej sprawy, sprawa rzucona została, o tak leży. Teraz 2009, ona pisze ta wielka prawniczka z Urzędu, z Zakładu Gospodarki Komunalnej, na kwotę już nie 3400, tylko pisze na 4200. Ja odwałam te pismo, sąd odrzuca wniosek, oni nową zakładają sprawę. O eksmisję już. O eksmisję. Na męża mieszkanie stoi, bo umowy ja nie mam, tylko na 73 metry.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale jak mąż nie żyje, to automatycznie to jest Pani mieszkanie, to nie ma...

Mieszkanka miasta – No moje mieszkanie, ale ja umowę mam na 73 metry.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale to umowa akurat tutaj nie jest aż tak ważna. Bo jest Pani mieszkanie, to nikt Pani nie ma prawa...

Mieszkanka miasta – Pojechaliśmy z mężem w okolice Gdańska, tam na pogrzeb do rodziny. Wracamy, ściana opadła! Mąż na mnie, ja na męża. Piszę ja pismo do Pana Dyrektora, wniosek, o przybycie rano, bo już załatwiłam robotników, o przybycie zobaczenie, czemu u mnie ta ściana opadła. Bo zakleili ją, zakłajstrowali, nie odbili ją, bo stała szafa w korytarzu. Szafę wyrzuciliśmy...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale to jakby inny temat trochę.

Mieszkanka miasta – Ale to jest robota Gospodarki Komunalnej a nie moja! Ja musiałam wziąć kredyt, spłacić kredyt, musiałam robotników, siatki, kleje, wszystko załatwić zrobić sama.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra. To wszystko my mieliśmy to...

Mieszkanka miasta – I sąd teraz wracają tą sprawę od dwutysięcznego, gdzie ta sprawa była, bo ja napisałam, żeby sąd przydzielił biegłego sądowego. Ja opłacę i wyliczę te kwoty. Się bały, bo tam tyle pieniędzy nabrali i ile wzięli chcieli, i teraz mnie sąd, bo odwałam im sprawę, że sąd im odrzucił ten wniosek, to ona już pisze o eksmisję! Córkę Pan Dyrektor przemeldował...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale słucha Pani, nie można...

Mieszkanka miasta – ...a teraz chce eksmisję dla dzieci i dla córki, i dla mnie! A gdzie te pieniądze? A brał pieniądze...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę spokojnie.

Mieszkanka miasta – Proszę najwyższa i i i tego...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie taka wysoka.

Mieszkanka miasta – Że tego. Po prostu Pan Dyrektor brał dwa razy pieniądze, jedną z mojej emerytury, drugą z męża. Gdzie te pieniądze poszły?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę Pani, wszystkie te...

Mieszkanka miasta – Bez wyroków sądowych, bez tytułów wykonawczych, bo komornik napisała jakieś pismo. Ja te pisma wszystko mam. W teczkach mam. Bo ja kseruję, składam, wszystkie dowody mam. I mogę wam przynieść, i przedstawić. Do Rady. Napiszę po niedzieli wniosek i te wszystkie załączniki wam dołożę.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze, dziękuję.

Mieszkanka miasta – No.

Pan Zdzisław Stankowski – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Jeszcze nie pozwoliłem, nie dałem głosu. Czy Pan chce głos? Panie Stankowski, Panie Stankowski, nie dałem głosu jeszcze, proszę zająć miejsce. Czy ktoś jeszcze chce w tej sprawie? Pan Stankowski, to proszę teraz.

Pan Zdzisław Stankowski – I jest taka sprawa. Pan Dyrektor na tamtej sesji powiedział, że płacimy w banku. W banku płacimy tylko od 2 czy od 3 lat. Przez cały czas płaciliśmy w Komunalnej. I nawet na Białowieskiej chodziliśmy wszyscy mieszkańcy. I Pani też mówi: Płaciłam i przyszło do mnie pismo, że nie mam opłaconego. Ona zachodzi z książeczką i pokazuje. Dlaczego przysłaliście wy mi, że ja nie zapłaciłam, bo płaciliśmy wtedy jeszcze w kasie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Która Pani?

Pan Zdzisław Stankowski – Nazwiska nie powiem, bo ja prawa nie złamię.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – A nie nie, ja myślałem, że odnośnie Pani no.

Pan Zdzisław Stankowski – I pokazała, i oni: Faktycznie zapłacone. I potem wyszło, że za rok czasu ma zapłacone. To gdzie te pieniądze były odprowadzane? Tak jak kolega mówi, trzeba Komisję Rewizyjną, tam księgową wprowadzić. Niech sprawdzą, gdzie te pieniądze, bo w kasach płaciliśmy, jedną kartkę sobie odrywali, drugą nam dawali pieczętkę i mamy potwierdzenia, że wszystkie pieniądze wpłaciliśmy.

Mieszkanka miasta – Ja mam książeczki od pierwszej wpłaty.

Pan Zdzisław Stankowski – I dlaczego tak się mówi, że są zadłużenia?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do tej sprawy? Do tej uchwały jeszcze Radny Rakowicz.

Radny Wiesław Rakowicz – Szanowni Państwo, ja sobie zakreśliłem tą końcówkę, o której Bogdan mówił. Panie Dyrektorze, to to jest oburzające co tam Pan napisał. Ta Pana wzmianka jeszcze wytłuszczonym tekstem „wytworem chorej wyobraźni”. To nie można tak robić, to się tak z ludźmi nie postępuje. Abstrahuję od tego, czy skarga jest zasadna, czy nie. Ale nie wolno w ten sposób, no praktycznie publicznie, bo wszyscy Państwo dostaliście te materiały. Panie Burmistrzu, trzeba zwrócić uwagę Panu Dyrektorowi, że jest to zachowanie niewłaściwe i wręcz powiem aroganckie. No jak można w ten sposób napisać? Nawet jakbym był wariatem, to chciałbym, ja, żeby mnie tak nie nazywali. Nawet jakbym ja. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Ale już ostatnie zdanie, tak.

Mieszkanka miasta – Proszę Pana.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę na miejsce, proszę na miejsce.

Mieszkanka miasta – Panie Rado, tego, po prostu Dyrektor przynosi karteczkę, bez pieczętki i pisze notatka służbowa. Jak można płacić pieniądze na notatkę służbową, a później przysyła jakieś kartki dwie i proszę płacić, pisze pismo. Proszę płacić. A później mnie wrobi w dłużni, że ja jeszcze będę miała dłużni. Na notatkę służbową? Gdzie to tak jest? Żeby płacić. A notatka bez pieczętki? To co to jest? Ja do sądu podkładałam, taką notatkę służbową.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję.

Mieszkanka miasta – Przyszłam podpisać umowę, jak sprawę pierwszą w Bielsku wygrałam, to mówią, że nie, nie podpiszą umowy. Pani ... (wymienione nazwisko) kiedyś do mnie mówi...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale bez nazwisk. Pani pracownica.

Mieszkanka miasta – Zastępca Dyrektora kiedyś mówi do mnie, że ktoś na Pani konto opłaca pieniądze. Nie, na moje konto nikt nie opłacał, tylko ktoś, powiedziałam jej teraz, jak ją spotkałam w sierpniu, bo była ta córka, tam praktyki miała, a ja tam zaszłam, żeby mnie przyszli wodą pokropili, bo im ciekło z rury, to spotkałam Panią ... (wymienione nazwisko) i mówię do niej. To ktoś wybierał z mego konta pieniądze. Nie odezwała się nic, tylko zabrała się i poszła. To gdzie te pieniądze? Pisałam, żeby zrobili kamerę. To tak, wyżej, niżej, wyżej, niżej, tam gdzie dodatek, tam powinna być wpłata, a oni zrobili kamerę niżej, więc tam nie można dojść tego. Tam musi być (?). A książeczka, dałam kiedyś dla Pani ... (wymienione nazwisko), książeczkę, z wpłatami, pół Hajnówki nas latało tam do podatków z tymi wpłatami, bo powinny być wpłaty. To gdzie? Dwie książeczki jej dałam, poszłam za chwilę odebrać jedną oddała, drugą zabrała.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dziękuję. Ostatni głos jeszcze Pan Karol Nieciecki.

Pan Karol Nieciecki – No właśnie z tego co ja wiem, z tego też (?) materiały są dostępne, wszyscy mamy do nich dostęp. Ja też przeczytałem i z tego co ja zrozumiałem, były to mieszkania kolejowe.

Mieszkanka miasta – Tak.

Pan Karol Nieciecki – Przekazane później jako na własność komunalną. Może gdzieś tu jest pies pogrzebany, podczas tego przekazania, bo ja na przykład w 100% wierzę tej Pani, że ona płaciła, ale dlaczego te pieniądze nie dochodziły, jak one były księgowane, prawda? Nie wiem, proszę Państwa może się w tym kierunku należy pochylić, może Radny Łabędzki ma rzeczywiście rację, potrzebna jest Komisja Rewizyjna, żeby to od początku zbadać prawdę, wyjaśnić, no bo to nonsens jest po prostu. Z jednej strony osoba, i naprawdę 100% wierzę, że płaciła, a z drugiej strony chce się ją wyrzucić za to, że nie płaci no. A tu są gotowe, znaczy skserowane druki i tak dalej opłat. Ja tylko, po prostu taka uwaga w tej materii.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę Państwa, ja jedno jeszcze zdanie. Sprawy finansowe to są tak jasne, są tak przejrzyste, że jeżeli ktoś kogoś oszukał, to wszystkie są dane. Podpisy, wszystko. I to, jeżeli to jest, to tylko ma tym się zająć prokuratura, nikt więcej. Jeżeli Pani jest pewna, że Panią okradali, proszę składać do prokuratury, a nawet w tej chwili Komendant zawsze ogląda na żywo, Komendant Policji, na pewno może z urzędu wystąpić o to. Jeżeli tylko musi Pani tylko mieć podstawy do tego. Bo my dostaliśmy materiały bardzo obszerne, bardzo dokładne i ta sprawa jeszcze ma takie

drugie dno, pomimo że tutaj Dyrektora trochę, niektórzy Radni, ale ja doceniam Dyrektora za to, że bardzo solidnie pilnuje...

Mieszkanka miasta – Nie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale, ale słucha Pani, ja nie skończyłem. Bardzo solidnie pilnuje i pilnuje kto płaci, kto nie płaci. Nie ma u Pana Dyrektora, wg mojej analizy, świętych, którzy mogą sobie nie płacić. Ktoś nie płaci, trudno, dostaje gorszy lokal czy lokal komunalny. Dobra. Dziękuję. Już, ja już Pani, ale już Pani tyle powiedziała... Ale jedno zdanie no.

Mieszkanka miasta – Słucha Pan. Mąż podpisuje umowę, przysyłają na koniec roku, w 2001 rok. Ślub jest miesiąc bodajże. Mąż podpisuje umowę, bo jak go ściągnęli, to ja nie wiem. Bo przecież mieszkanie nie na mnie było. Czy tam pod sklepem nieraz chłopaki się spotykali, rozmawiali, czy po prostu jakiś list dostał i poszedł podpisać tą umowę, bo ja nie wiedziałam nawet o tej umowie, bo przecież oni nie napisali dla mnie, że dług już został spłacony. Mnie wrabiają, przysyłają pismo, wrabiają na 4500. Później, jakieś tam pismo znów przysyłają, wrabiają mnie na 5500. A ja od tej pory nic nie wiem, bo ja może wyjechałam, może mnie nie było. Podpisuję ja jakieś tam pismo, żeby spłacić ten dług. Ta księgowa pilnuje mnie jak ja załatwiam dodatek mieszkaniowy. Otwiera drzwi na korytarz, ja wchodzę załatwiam sobie te dodatki, wychodzę a ona wychodzi za mną, bezczelnie, bezczelnie, i krzyczy na mnie, że ja mam dług. A ja już mam spłacony dług i spłacam na bieżąco.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale słuchaj, ja już powiedziałem Pani. Jeżeli Pani płaciła tyle, to jest tak proste, tutaj nie ma żadnej wątpliwości.

Mieszkanka miasta – A jeszcze o co chodzi, proszę Pana.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Wszystko prokuratura prześwietli i będzie jasne.

Mieszkanka miasta – Proszę Pana, druga sprawa. Miałam wypadki w zakładzie. Miałam w SOK-u, wygrałam sprawę, pisałam, bo przecież oni uchylili. Pan Bołtromiuk o tym dobrze wie. Pisałam do prokuratury, co prokuratura zrobiła – nie, nic. A wyrok sądowy jest w Białymstoku w sądzie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale to już inny temat, to już tego.

Mieszkanka miasta – To nic. W sądzie okręgowym mnie zbyto, że odszkodowanie. Ja do dzisiaj nie mogę dostać tego odszkodowania, bo prokuratura nic nie robi. A ZUS ma 50% udziałów w spółce w tartaku.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, to niemożliwe, ZUS nie może mieć współudziałów...

Mieszkanka miasta – Prokuratura u nas w Hajnówce nic nie robi.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dziękuję. Prokuratorzy oglądają Panią, mają. Tam oni, oni... Na podstawie wniosków Komisji, przygotowałam uchwałę i §1. Proszę o spokój. §1. „Uznaje się skargę mieszkanki Hajnówki na działalność Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Hajnówce, związanej z najmem lokalu mieszkalnego położonego w budynku, który jest własnością Gminy Miejskiej Hajnówka, za bezzasadny”. Kto jest za tą uchwałą?

Mieszkanka miasta – A odpowiedzi nie dostałam.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Kto jest za? Przeliczę tutaj. Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście. Kto jest przeciwny? 1 jest przeciwny. Kto się

wstrzymał? 6 Radnych się wstrzymało. Wniosek został przyjęty. Za uchwałą głosowało 12 Radnych, 1 był przeciwny, 6 się wstrzymało. Dziękuję.

Do punktu 9 porządku obrad

a/ Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przechodzimy do następnego punktu. Rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawach. Przyjęcia stanowiska Rady Miasta Hajnówka dotyczącego ograniczeń komunikacyjnych na terenie Powiatu Hajnowskiego. I też poproszę po kolei. Ten temat był analizowany na Komisjach. Pana Janusza Pucha Radnego. To może po kolei, Pan Piotr Markiewicz. Radny zastępuje Przewodniczącego.

Radny Piotr Markiewicz – Radni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, po zapoznaniu się ze stanowiskiem, jednogłośnie to stanowisko zaakceptowali, jednogłośnie poparli projekt tego stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Proszę Radny Charytoniuk.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych również jednogłośnie wnioskuję o przyjęcie stanowiska Rady Miasta w sprawie ograniczeń komunikacyjnych. Jesteśmy za. Jednogłośnie. 7 Radnych głosowało.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – I Pan Janusz Puch Radny.

Radny Janusz Puch – Komisja Infrastruktury Komunalnej Samorządu, po zapoznaniu się z przedstawionym projektem uchwały, jednogłośnie wnioskuję o przyjęcie tego projektu. 6 Radnych obecnych, 6 głosowało za. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Czy są uwagi do tego projektu uchwały? Jeśli nie ma, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem powyższego projektu? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Lubię takie uchwały, jednogłośnie. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

b/ Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przechodzimy do punktu 9 podpunkt b – w sprawie zmiany w budżecie miasta Hajnówka na 2014. I tutaj prosiła o głos Pani Skarbnik. Proszę Pani Skarbnik następnie.

Skarbnik Halina Nowik – Panie Przewodniczący, szanowni Radni. Otóż pojęcie uchwały dotyczące zmian w budżecie na 2014 rok w §4 w pkt 2 proszę o dokonanie modyfikacji tego punktu w sposób następujący. W tej chwili jest w punkcie 2 zapis: „sfinansowanie planowanego deficytu budżetu w kwocie 7.870.503” i w tym momencie proszę o taki dopis: „w tym na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków budżetu Unii Europejskiej w wysokości 4.596.544 złote”, to oznacza, że ten zapis z punktu 4, po prostu tutaj dopisać w punkcie 2 i tak samo w §5 ppkt b), planowany deficyt, tutaj też takie same wysokości i dopisać: „w tym na wyprzedzające finansowanie działań finansowane ze środków budżetu unii Europejskiej w wysokości 4.596.544 złote”.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję.

Skarbnik Halina Nowik – Proszę o przyjęcie proponowanych zmian.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Tak. Dziękuję. Proszę teraz Przewodniczącego Komisji Infrastruktury Janusza Pucha o stanowisko Komisji.

Radny Janusz Puch – Komisja wnioskuję o przyjęcie proponowanej projektu uchwały. 6 Radnych

obecnych, 6 głosowało za. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Proszę Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych również wnioskuje o przyjęcie przedstawionego projektu. W głosowaniu brało udział 7 Radnych, 4 było za projektem, 1 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję i proszę Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej.

Radny Piotr Markiewicz – Radni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, po zapoznaniu się ze zmianami, też tak jak poprzednie Komisje też jednogłośnie zaopiniowali pozytywnie ten projekt i wnioskuje o przyjęcie tego projektu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy są uwagi do? Proszę Radny Łabędzki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja mam pytanie. Skąd, proszę cię bardzo. To możesz usiąść obok mnie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę umówić się po sesji.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Dobrze, Panie Przewodniczący już przechodzę do meritum, a interesuje mnie to, skąd takie zapotrzebowanie na nagły kredyt, pożyczkę pod koniec kadencji? Z czego wynika tak kwota? Tak dokładnie, Panie Burmistrzu, bo my wiemy, o jaki projekt chodzi jako Radni. Chodzi o amfiteatr, chodzi o wodociągowo-kanalizacyjne reparacje w Hajnówce. Gdybyśmy my jako Radni nie zadawali wcześniej pytań, na jakim etapie jest ten projekt, jaki jest z finansami. Ja rozumiem, że Pan Burmistrz, no mógłby teraz tak po prostu złożyć taki wniosek o zmianę w budżecie i zmianę w Wieloletniej Prognozie Finansowej, czyli dokumencie bardzo ważnym. W dokumencie strategicznym. W dokumencie strategicznym dla miasta. Pan Burmistrz też, tak pokrótce wytłumaczę tak, że Pan Burmistrz być może no tam nie ekscytuje się, ale jego środowisko także, w zbliżających się wyborach nie pojawia się kontrkandydat. Panie Burmistrzu, z jednego prostego powodu. Poważni kandydaci...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale o wyborach nie rozmawiamy.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – ... rozważają po prostu sytuację ekonomiczną miasta. My tak naprawdę jako Radni...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale to jest kampania.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – ... nie wiemy – kampania trwa 4 lata, Panie Przewodniczący – my nie wiemy tak naprawdę w jakiej kondycji finansowej znajduje się miasto. Przy podejmowaniu uchwały dotyczącej obligacji, Panie Burmistrzu, zadawaliśmy też różne pytania. Dlaczego 10, a dlaczego nie 15, a dlaczego nie 5? Jak się okazuje te pytania nie były bezzasadne. Panie Burmistrzu, proszę o konkretne wyjaśnienie, skąd takie zapotrzebowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeśli więcej nie ma uwag, proszę Burmistrza o odpowiedź.

Burmistrz Jerzy Sirak – Tradycyjnie w wystąpieniu Pana Radnego Łabędzkiego, złośliwości nie brakuje, ale ja już się do tego przyzwyczaiłem. Także szanowni Państwo, skąd wniosek o to dofinansowanie? Tak naprawdę nam nie potrzeba dodatkowych kredytów na wiele lat. Ten wniosek mówiący o takim kredycie krótkoterminowym dotyczy tak naprawdę kredytu, który chcemy wziąć z

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i dotyczy to stosunkowo krótkiego okresu czasu, a więc od momentu, w którym my zgodnie z umową na wykonanie zadań inwestycyjnych w mieście musimy się rozliczyć z wykonawcą, do chwili, kiedy po rozliczeniu się z wykonawcą wystąpimy z wnioskiem do władzy wdrażającej i otrzymamy refinansowanie. To jest tylko i wyłącznie taki kredyt i nic więcej. Można powiedzieć bierzemy go dzisiaj, zakładamy, że do 15 listopada te pieniądze otrzymamy. W ciągu 2-3 dni rozliczymy się z bezpośrednim wykonawcą modernizacji oczyszczalni ścieków i w ciągu najbliższych 2, myślę, że najdłużej 3 miesięcy otrzymamy zwrot pieniędzy z tego programu, o którym wielokrotnie mówiłem. Programu Transgranicznego Polska-Białoruś-Ukraina. I stąd wynika dzisiejszy projekt i dzisiejsze zapisy w ustawie o zmianach w projekcie budżetu. Proszę, Panie Radny, tutaj nie wprowadzać ani Radnych ani mieszkańców miasta, którzy to oglądają, nie sugerować, że sytuacja miasta jest tragiczna, bo nie, jest normalna. Ja w swojej informacji wcześniejszej o tym mówiłem. Łączne zadłużenie to jest 19 mln złotych, stanowi to 30% dochodu, kiedy prawo pozwala nam na zadłużenie na poziomie 60%. Tak? A wartość inwestycji wykonanych w ciągu tych 4 lat to jest, tak jak już mówiłem, 40 parę %. Łącznie z inwestycjami zakładu. I w sytuacji, kiedy musieliśmy 12 mln dołożyć do normalnego funkcjonowania oświaty w mieście. Czy to jest niegospodarność? Ja powiem Panu tak, ja bym życzył, żeby kondycja finansów Państwa była taka jak kondycja finansów naszego miasta.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję Burmistrzowi. Jeśli nie ma więcej uwag do uchwały, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2014 rok? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciwny? 1. Kto się wstrzymał? 1 Radny się. Za uchwałą głosowało 18 Radnych, 1 był przeciwny, 1 się wstrzymał. Uchwała została przyjęta.

c/ Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Podpunkt c) w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Hajnówka na lata 2014-2024. I też tak poproszę po kolei Przewodniczących Komisji, którzy obradowali na Komisjach. Pan Markiewicz Piotr.

Radny Piotr Markiewicz – Radni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, po zapoznaniu się z materiałami, wnioskowali o przyjęcie projektu uchwały. Za przyjęciem głosowało 6 osób i 6 osób uczestniczyło w posiedzeniu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Radny Charytoniuk.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych również wnioskuje o przyjęcie przedstawionego projektu. W głosowaniu brało udział 7 Radnych, 5 było za, 1 wstrzymał się od głosu i 1 był przeciw.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję i Pan Radny Puch, Przewodniczący Komisji.

Radny Janusz Puch – Komisja Infrastruktury Komunalnej i Samorządu jednogłośnie przyjęła projekt uchwały. 6 Radnych obecnych, 6 głosowało za. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy są uwagi do tej uchwały? Jeśli nie ma, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem powyższej uchwały? Dziękuję. Kto jest przeciwny? 1 Radny jest przeciwny. Kto się wstrzymał? 1 Radny się wstrzymał. Uchwała została przyjęta. 18 za, 1 przeciwny, 1 się wstrzymał Radny.

d) Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Podpunkt d) uchwała w sprawie intencji Rady Miasta Hajnówka na realizację zadania pn."Miasto przyjazne środowisku – wykonanie instalacji fotowoltaicznych na potrzeby budynków mieszkalnych z obszaru miasta Hajnówka" i ustalenie limitu wydatków. Też dokładnie ta uchwała była, projekt uchwały analizowany na Komisjach i tak proszę Pana Radnego Pucha o opinię Komisji Infrastruktury.

Radny Janusz Puch – Komisja, po zapoznaniu się z przedstawionym materiałem, w głosowaniu jednogłośnie podjęła projekt uchwały. 6 Radnych głosowało za na 6 obecnych. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Pan Charytoniuk.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych również wnioskuje o przyjęcie przedstawionego projektu. W głosowaniu brało udział 7 Radnych, 5 głosowało za projektem, 2 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – I Wiceprzewodniczący Rady Miasta, Piotr Markiewicz.

Radny Piotr Markiewicz – Komisja Polityki Gospodarczej jednogłośnie proponuje przyjęcie tej uchwały.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję Przewodniczącym. Czy są uwagi do uchwały? Pan Radny Łabędzki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Panie Burmistrzu, zupełnie bez złośliwości pytanie czysto z zakresu królowej nauk – ekonomii. Panie Burmistrzu, taka informacja zupełnie prasowa, a nie żadna inna: darmowa energia w Hajnówce. Informacja o tym, że mieszkańcy właśnie będą korzystali z takiej darmowej energii. Natomiast z tej uchwały intencyjnej dowiadujemy się, że łączne nakłady inwestycyjne to 1.834.219 złotych, z tego środki własne 163.019 złotych. Dotacja 668.480 złotych i pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 1.002.720. Panie Burmistrzu, ja rozumiem, że faktycznie tej dotacji dostaniemy 40% tych kosztów. Reszta, czyli ten ponad milion, niemal 1.200.000 to są środki własne plus pożyczka. Czy te osoby, które do tej pory zgłosiły się do udziału w tym projekcie, tych osób jest ponad 50, czy te osoby będą pokrywały te właśnie wydatki? Czy one będą spłacały tą pożyczkę? Czy ta pożyczka spłacana będzie z innego źródła? Chciałbym po prostu się dowiedzieć o szczegóły tego, jak to będzie finansowanie. Zastrzegam sobie u Pana Przewodniczącego także, że po odpowiedzi być może będę chciał zabrać ponownie głos. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Pan Burmistrz może odpowiedzieć? Już wielokrotnie odpowiadał.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Przewodniczący, wysoka Rado, ja tak Pan Przewodniczący mówi, wielokrotnie o tym już mówiłem, a najwięcej mówiłem na spotkaniach z tymi mieszkańcami, którzy są bezpośrednio zainteresowani montażem małych elektrowni fotowoltaicznych. Z końcem maja tego roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska ogłosił taki konkurs. Konkurs, którego beneficjentem mogą być jednostki samorządowe, ale tak naprawdę beneficjentem końcowym są bezpośrednio gospodarstwa domowe, chociaż chciałoby się, żeby w ramach tego projektu możliwa była instalacja małych elektrowni fotowoltaicznych w naszych szkołach, przedszkolach i nawet w tym budynku. Teraz tego programu nie ma, ja wierzę w to, że w przyszłości taki program będzie. Oczywiście, mogliśmy się tym programem nie interesować, bo wcale jako miasto nie musimy tego robić, ponieważ jest to jakieś dodatkowe zajęcie dla urzędników i dodatkowe obowiązki, ale ja myślę inaczej. Uważam, że jeżeli jest jakakolwiek możliwość, żeby mieszkańcy miasta mogli skorzystać ze środków centralnych, a środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska są takimi środkami, to byłoby grzechem, gdybyśmy tego nie robili. Gdybyśmy tego nie robili, ktoś mógłby wstać i powiedzieć: Panie Burmistrzu, a dlaczego Pan się nie stara o finansowanie na montaż takich elektrowni fotowoltaicznych małych, skoro Narodowy Fundusz taką ofertę do samorządów kieruje? Ja tylko przypominę, że zgodnie z tym montażem finansowym, który jest w Narodowym Funduszu, 40% jest to dotacja, 60% jest to pożyczka. Tak naprawdę nasza rola jako samorządu w tym projekcie polega na tym, że cały wysiłek organizacyjny,

cały wysiłek związany z przygotowaniem tego projektu, potem z jego realizacją i rozliczeniem przyjmujemy na własne barki. 40% tak jak mówiłem będzie to bezpośrednia dotacja, natomiast 60% mieszkańcy, którzy zdecydowali się na udział w projekcie, będą spłacali jako pożyczkę, ale nasza rola rządu i administracji tutaj jest niejako rolą banku. Dlaczego? Dlatego, że Narodowy Fundusz nie będzie podpisywał 50 czy 100 umów, zależy jak to wygląda w różnych jednostkach samorządowych. Narodowy Fundusz chce mieć jednego partnera i rzeczywiście, na nas będzie spoczywał obowiązek rozliczenia tych pożyczek i obowiązek takiej odpowiedzialności wobec Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Mamy w tej chwili 51 gospodarstw domowych z miasta zainteresowanych realizacją tego projektu. Te założenia są różne. Na niektórych domach jest to kilka kilowatów, ale chyba nie ma większej instalacji jak instalacja 10-kilowatowa. Zgodnie z regulacją prawną, która została przyjęta we wrześniu ubiegłego roku, takie małe instalacje fotowoltaiczne o mocy do 40 kW nie są traktowane jak działalność gospodarcza. Natomiast zakład, jest tu nazywany instalacją konsumencką, natomiast zakład energetyczny ma obowiązek nieodpłatnego przyłączenia takiej instalacji, ale obowiązek przygotowania wniosków itd. spoczywa na podmiocie. W tej sytuacji ten cały obowiązek będzie naszym obowiązkiem i w ramach tego projektu po ogłoszeniu przetargu firma, która wygra przetarg, będzie zobowiązana na przygotowanie i realizację każdej instalacji w każdym gospodarstwie domowym całościowo, a więc od chwili uzgodnień z zakładem energetycznym do chwili podpisania ostatecznego porozumienia z zakładem jeżeli chodzi o odbiór. No zasady generalnie są takie, że wyprodukowana energia w znaczącej części jest wykorzystywana bezpośrednio na potrzeby gospodarstwa domowego, natomiast nadwyżka, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że w okresie letnim będzie ta nadwyżka, automatycznie będzie odbierana przez zakład energetyczny do sieci. To przez wiele miesięcy była dyskutowana sprawa i tu był duży opór ze strony zakładów energetycznych, ponieważ tak naprawdę możliwość odprowadzenia nadwyżki do ogólnokrajowej sieci energetycznej powoduje, że nie ma potrzeby, nie ma obowiązku instalowania w instalacji urządzeń, jakim są akumulatory. Są przede wszystkim bardzo drogie i niezbyt trwałe, natomiast sama instalacja fotowoltaiczna, ta, która w tej chwili jest montowana w wielu krajach Europy, najwięcej tego jest bodajże w Niemczech, tak naprawdę powinna funkcjonować przez 25 lat. Oczywiście w ciągu pierwszych 15 lat ta wydajność jest dużo, dużo wyższa, w kolejnych latach będzie ona trochę wyższa, ale zgodnie z opiniami i wycenami specjalistów jest na tyle efektywna, że warto o tym myśleć. Jeden kW zamontowany na naszym dachu na dzień dzisiejszy w naszych warunkach tutaj klimatycznych, a opinie ekspertów co do nasłonecznienia naszego terenu są korzystne, powinna dać możliwość rocznego wyprodukowania około 1000 kWh. Każdy, który przystępuje do projektu mniej więcej analizował, jakie ma własne potrzeby na gospodarstwo domowe no i mniej więcej tak jak ocenialiśmy te wnioski, zwykle te instalacje są zbliżone do zapotrzebowania każdego gospodarstwa na roczne zużycie energii. Biorąc pod uwagę to, że no zimą ta produkcja jest mniejsza, to pewnie bezpieczniej było, gdyby tamta ilość trochę była o jakieś 2 kW wyższa niż, to jest mój osobisty pogląd, niż faktyczne zużycie, ponieważ no wtedy z tej nadwyżki, którą oddamy do sieci będziemy mogli jakoś pokryć te niedobory produkcji energii elektrycznej, które wystąpią w miesiącach zimowych. Natomiast mieszkańcy ten kredyt będą mogli spłacać w ciągu kolejnych lat, jest to bardzo korzystny kredyt, ponieważ oprocentowanie tego kredytu jest jednoprocenowe. Każdy, kto kiedykolwiek brał kredyt, kiedy wie jak funkcjonuje rozpatrywanie wniosków kredytowych wszystkich banków wie, że nie ma tak naprawdę tańszych pieniędzy, byłoby grzechem z tego nie skorzystać. Tam jest pozycja – udział własny 160 tys. bodajże złotych. Tak naprawdę to nie będzie 160 tys. złotych, tylko te nasze koszty związane bezpośrednio z organizacją, bo uważam robimy to w mieście, robimy to na naszych mieszkańców, dla naszych mieszkańców, w związku z tym ten wysiłek organizacyjny i częściowo finansowy będzie po stronie samorządu miejskiego. Natomiast w tej pozycji jest również wkalkulowany VAT, który na etapie realizacji inwestycji my będziemy musieli zapłacić, natomiast po wykonaniu, po rozliczeniu inwestycji ten VAT będzie podlegał zwrotowi. Także dzisiaj ta pozycja kosztowa jest, ale potem, kiedy ten VAT odzyskamy, ten VAT będzie po stronie dochodów.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję Burmistrzowi. Widzę więcej pytań nie ma. Przystąpimy do głosowania uchwały. Kto jest za przyjęciem powyższego projektu uchwały? Kto jest za? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

e) *Przewodniczący Jakub Ostapczuk* – Podpunkt e) uchwalenie "Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta Hajnówka – aktualizacja". I też poproszę Przewodniczących Komisji. *Piotr Markiewicz* Przewodniczący Komisji Infrastruktury. Zastępca Przewodniczącego Rady.

Radny Piotr Markiewicz – Radni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, po zapoznaniu się z programem, po zapoznaniu się z materiałami, wnioskują jednogłośnie o przyjęcie tego programu, czyli o przyjęcie uchwały dotyczącej tego programu. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych *Pan Charytoniuk*.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych również wnioskuję o przyjęcie projektu uchwały. W głosowaniu brało udział 7 Radnych, 6 było za projektem, 1 Radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – I Pan...

Radny Janusz Puch – Komisja Infrastruktury Komunalnej Samorządu, po zapoznaniu się z projektem uchwały dotyczącej aktualizacji tego programu, jednogłośnie podjęła uchwałę za przyjęciem projektu. 6 Radnych było na posiedzeniu, 6 głosowało za. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy są uwagi jeszcze do powyższego projektu uchwały? Jeśli nie ma, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem powyższego projektu? Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

f) *Przewodniczący Jakub Ostapczuk* – Przechodzimy do podpunktu f) uchwalenie Roczno programu współpracy miasta Hajnówka z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2015 rok. I teraz poproszę też po kolei *Pan Przewodniczący Janusz Puch*.

Radny Janusz Puch – Komisja Infrastruktury Komunalnej Samorządu, po zapoznaniu się z treścią projektu uchwały, głosowała o przyjęcie tego projektu 6 głosami na 6 obecnych, z tym, że jeszcze mamy tu pytanie. Dlaczego w załączniku nr 2 do programu współpracy na 2015 rok pominięto sekcję pływacką? Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych również wnioskuję o przyjęcie przedstawionego projektu. W głosowaniu udział wzięło 7 Radnych, 5 było za, 2 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I *Piotr Markiewicz*. Przewodniczący Polityki Gospodarczej.

Radny Piotr Markiewicz – W posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej brało udział 6 Radnych i 4 Radnych głosowało za przyjęciem tegoż projektu uchwały, 1 Radny się wstrzymał, 1 był przeciwny. W związku z tym Komisja wnioskuję o przyjęcie projektu uchwały.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do tego projektu? Proszę *Radny Giermanowicz*.

Radny Jan Giermanowicz – Państwo Przewodniczący, *Panie Burmistrzu*, szanowna *Rado*. Jak się

pewnie Państwo zapewne w wyniku analizy zorientowali, jest to uchwała o budżecie, czyli dotyczy budżetu na rok przyszły. Z racji tego, że ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie jest tak skonstruowana, że ten program musi powstać dużo wcześniej, bo już pierwsze wnioski będą składane w listopadzie i grudniu. Pamiętając zeszłoroczną dyskusję na ten temat, spodziewam się, że ktoś z Państwa kolegów, koleżanek Radnych może ma jakieś refleksje odnośnie podziału tych środków wykazanych w załącznikach nr 1 i 2, albowiem w moim odczuciu ten podział znowuż jest niesprawiedliwy. Mając na uwadze ustawę o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 roku art. 44 mówi, że dysponenci środków publicznych mają mieć na uwadze racjonalną i gospodarną gospodarkę budżetem, w tym osiąganie założonych celów. Ja myślę, że co do niektórych stowarzyszeń, Panie Burmistrzu, czy też podmiotów, które będą składały wnioski, myślę że Komisje bezwzględnie będą musiały wymagać sprawozdań. Ja mam świadomość, że te sprawozdania już powinny być złożone, ale w przypadku niektórych wnioskodawców podejrzewam, że takich sprawozdań nie będzie z rozliczenia się z tych pieniędzy, które były przyznane na rok 2014. Jeśli takich sprawozdań nie ma, to jest podstawa do tego, żeby Panie Burmistrzu, złożyć wniosek do Starosty Hajnowskiego, który jest władny, do przeprowadzenia kontroli w tychże podmiotach, bo my jako Rada w zakresie działalności stowarzyszeń, jak wiemy na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z 1989 roku, nie mamy takich kompetencji. Ograniczamy się jedynie tylko i wyłącznie do tych środków, których przyznajemy w ramach tego programu. Zeszłoroczna dyskusja była na tyle owocna, że zostały utrzymane środki zwiększone, o które wnioskował Radny Rakowicz, w zakresie aktywizacji i integracji osób niepełnosprawnych, jak również dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Znacząco zostały też zwiększone środki jeśli chodzi o sekcję piłki nożnej z racji tego, że nasza drużyna awansowała do 4 ligi. Do 3 ligi, przepraszam. Była w 4. Natomiast jeśli chodzi o załącznik nr 2 i punkt 3 tam wyszczególniony, w dalszym ciągu utrzymaliśmy ten sam poziom dofinansowania. Niemniej jednak, jakby patrząc, analizując zapisy art. 44 ustawy o finansach publicznych, jakie osiągamy efekty jeśli chodzi o działalność w zakresie przedstawionym właśnie w tym załączniku? Nikt z hajnowian, nikt z zawodników Hajnowki na dzień dzisiejszy nie gra w tej drużynie. Ja myślę, że niektóre finansowania dotyczące np. Festiwalu Muzyki Cerkiewnej utrzymane, jak widzę, na tym samym poziomie 4 rok, może wymagają większej analizy i skupienia się na tym, czy nie warto tychże środków zwiększyć, ale to tylko taki przykład. Jest wiele takich płaszczyzn działania tychże organizacji, gdzie dobrze by było zwiększyć dotowania, natomiast są takie niektóre, gdzie wprost przeciwnie – należałoby zmniejszyć. Jeśli Państwo Radni uważają, że ta forma przyjęta, zresztą swoją drogą ciekawe, kto te propozycje Panie Burmistrzu, czy to są osobiste Pana propozycje tutaj do tych kwot w tych załącznikach? Czy to się zebrała jakaś Komisja po analizie dotychczasowych po prostu potrzeb? Pewnie bardzo był rok 2014 jak się domyślam. Niemniej, jednak jakie są osiągane efekty przez jeden podmiot, a jakie są osiągane przy zaangażowaniu – cały czas mówię – młodzieży i mieszkańców naszego miasta? Tutaj muszę pochwalić, że sekcja judo, która działa w naszym mieście pod egidą Klubu Żubr. Można by się tym szczycić i chwalić, bo drodzy Państwo, zaszczycili nas w piątek wyśmienici goście, o czym można przeczytać na stronie Urzędu Miasta. Mamy w tym zakresie efekty. Sekcja pływacka dlaczego nie została ujęta? Ja mogę dla Pana kolegi Radnego wytłumaczyć dlaczego. Bo były takie zapędy, były takie zachody, żeby to przejął nasz aquapark. Być może to jest jakaś odpowiedź, gdzie się podziewają te pieniądze, które były dla Klubu Sportowego Puszcza przeznaczone do tej pory. Także, drodzy Państwo, może komuś w międzyczasie jakiś pomysł się zrodził co do tego, żeby ewentualnie, bo to jest ostatni moment, podniesienie ręki decyduje o tym, że 713 tys., bo tyle na rok 2015 jest przeznaczone, to jest większa kwota niż w zeszłym roku, po prostu zostanie zaklepane i będzie trzeba znaleźć jakieś budżety naszego miasta, który jeszcze nie jest uchwalony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję znowu za wyjaśnienia, proszę Radny Łabędzki jeszcze prosi o głos.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja podzielam te uwagi, o których mówił wcześniej Janek. Chciałbym takiego jasnego wyjaśnienia też dotyczącego dosyć dużych dysproporcji pomiędzy prowadzeniem jednej sekcji a pozostałymi sekcjami.

Ja pamiętam jeszcze sprzed kilku lat ile wynosiło dofinansowanie dla sekcji judo i kulturystyki i jak z czasem ta stawka wzrastała. Chciałoby się powiedzieć no, jeżeli dzisiaj ktoś osiąga sukces i one oczywiście są wymierne, wymiernie zauważane tą stawką, to może podnieść też pułap, z którego startują pozostałe sekcje? 3 tysiące a już tysiąc złotych przy grach, przy grze w szachy uważam, że no, umówmy się, za 1 tys. złotych to tak... Natomiast no co do realizacji zajęć w Parku Wodnym, to w załączniku nr 1 w pozycji nr 4 mamy 35 tys. przeniesione na Park Wodny w ramach przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym. Jak Państwo wiedzą, no od kilku lat jak gdyby zwracam uwagę na tą działkę profilaktyki związanej z uzależnieniami i ja tutaj będę, Panie Burmistrzu, oczekiwał dzisiaj konkretnej odpowiedzi. Pozycja 2 – promowanie trzeźwego stylu życia wśród mieszkańców Hajnówki i tak dalej – 25 tys. Ilu jest adresatów tego działania? Pozycja 3 – zorganizowanie i przeprowadzenie festynów, liczba mnoga, promujących zdrowy tryb życia, wartości rodzinne, integrację międzypokoleniową – 14 tys. Ilu jest adresatów? I punkt – 4 realizacja pozalekcyjnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w Parku Wodnym jako element profilaktyki alternatywnej – 35 tys. Ilu jest adresatów? I to, co proponuję, żeby nie było. Wcale nie mówię, że te 35 tys. to jest dużo, ale wyjdźmy od tej sumy i proporcjonalnie do liczby adresatów uregulujmy pozycje poprzednie, drugą i trzecią, Panie Burmistrzu. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. W tej kwestii może ja się trochę zabiłem, bo akurat w tej branży tutaj dużo działałem i tych adresatów to jest mój konik, z którymi walczę. Jeżeli się robi jakąś imprezę, jednodniową lub kilkugodzinną, a ktoś robi imprezy jak pływackie zajęcia codziennie przez 360 dni i tutaj można zrobić festyn jakiś, jest raptem 500 osób a tam będzie 15 czy 30 osób pływało przez cały rok i te dzieci przegrywają. Dlatego ja na przykład środki na Akcję Lato przegrywamy, no teraz ostatnio wygraliśmy, bo mam sekcję, mam tyle do samochodu mi się mieści – 10 osób. Jedziemy na obóz, ale na 2 tygodnie, ale z nami wygrywają. Jadą do Warszawy na, do Muzeum Wojska Polskiego przykładowo na kilka godzin i tam jedzie 50 osób. Tu jest bardzo trzeba ostrożnie, tutaj naprawdę trzeba nie tylko adresaci, ale jakby osobodni tych ludzi. Jest dużo więcej, można ten trzeźwy tryb życia przedstawić, pokazać swoją osobą czy środowiskiem, w jakim się znajduje przez 2 tygodnie, bo oni widzą że non stop tu jest, niż założymy jeden, to jest bardzo dyskusyjne, co Pan Radny Bogdan mówi, ale tutaj trzeba naprawdę pracować w tym i wiedzieć, jak to jest, bo mówię, sekcje przegrają wszędzie. A założymy organizatorzy krótko, jednodniowych wycieczek wygrają, bo oni jadą, a to było 70 osób, ale jeden dzień, 2 godziny i koniec, i nie ma, i powrót. Dobra ja tyle. Jeszcze Pan Stankowski Zdzisław. Przewodniczący Osiedla.

Pan Zdzisław Stankowski – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu. W latach 70-tych jak my tu mieliśmy Puszczę Hajnówkę, to nie mieliśmy dzielone ani na siatkówkę, ani na koszykówkę, ani na boisko, na nic. I mieliśmy tak dobry Klub Puszcza Hajnówka. I tak dużo pieniędzy nie wydawaliśmy. A teraz mamy siatkówkę oddzielnie, judo oddzielnie, piłka nożna oddzielnie. To dlaczego my nie możemy tego klubu połączyć, żeby był to jeden, tak jak kolega ma rację? Po co tyle tych pieniędzy wydawać? I wtedy w Hajnówce mieliśmy jednostkę wojskową, i grało wtedy też 2 chłopców z jednostki, i tak się zakochali w naszych ładnych dziewczynach z Hajnówki, i do dziś są w Hajnówce, i mieszkają. I mamy, dobrze by było, żeby jeden klub był, byłoby dużo, dużo mniej pieniędzy wydawanych na to, co wydawane jest teraz.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ja jeszcze pozwolę sobie zabrać głos. Pan Przewodniczący Stankowski. Po prostu zmienił się system. To Pan widzę Pan wyszedł z socjalizmu, ale socjalizm w Panu został. Jest trend ogólnopolski, maksymalnie idealne są kluby jednosekcyjne. Najbardziej przyjazne. Nie ma wydatków w tych klubów na administrację, nie ma, bo to wszystko społecznicy, wszystko pracują przy klubach wielosekcyjnych jak są, jeszcze się zdarza, to są bardzo duże wojny, jedna sekcja wydziela drugiej i mówię sprawdzone w całym kraju, i nie ma co wracać do tego poprzedniego systemu. To jest sprawdzone i niech tak będzie. Pani coś w sprawie spraw?

Mieszkanca miasta – W sprawie, co właśnie Pan przed chwilą mówił do mnie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Do Pani, nie.

Mieszkanka miasta – Tak, tak. Wysoka Rado.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę zająć miejsce na stanowisku.

Mieszkanka miasta – I Panie Burmistrzu, Pan mi tłumaczy dzisiaj, że umowa jest stara. Nie, nie jest stara, bo umowa, męża nie ma, mąż nie żyje, a ja umowy dalej nie mam.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale to już temat zamknięty. Później spotkamy się po sesji, ja Panią wysłucham.

Mieszkanka miasta – Ale umowy ja dalej nie mam.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę o zajęcie miejsca na krześle.

Mieszkanka miasta – Mają podzielane mieszkanie i nadal umowy nie mają.

Przewodniczący Rady Jakub Ostapczuk – Proszę, to jest w ogóle inny temat. Ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Sekretarz proszę.

Mieszkanka miasta – ... A mnie sędzicie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Sekretarz Jarosław Grygoruk.

Mieszkanka miasta – Tak.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę mikrofon.

Sekretarz Jarosław Grygoruk – Wysoka Rado. Ja tylko odniosę się do tych pytań, które tutaj były. Rozumiem, że Pan Burmistrz mnie upoważnia do odpowiedzi, ja powiem tak. Analizuję, każdego roku analizowane są te wydatki na tego typu działania i oczywiście nie ma tutaj mądrych, bo ja ciągle co roku proszę i na Komisjach o to prosiłem, i dalej nie uzyskuje pozytywnego efektu. Ciągłe rozmawiamy o jakichś to, personalnie o osobach. Ja ciągle mówię, że są to pieniądze na zadania i ciągle o tym trzeba pamiętać. My dzisiaj nie wiemy, kto w następnym roku zgłosi się po te pieniądze i ile to będzie klubów. Jest jeszcze parę miesięcy, może powstać jeszcze u nas w Hajnówce np. 10 innych klubów, które będą realizowały te zadania. Więc tu odnośnie tego, analizowane są te środki odnośnie wydatków tegorocznych. My nic innego tutaj nie wymyślamy, nie odkrywamy tutaj Ameryki, analizujemy wydatki tegoroczne, zapotrzebowanie, które składają organizacje, kluby sportowe i w ten sposób przedstawiamy propozycję tej uchwały. Więcej, ten program jest konsultowany. Organizacje mogą zgłaszać tutaj swoje uwagi. Jeżeli uważają, że na pewne pozycje, na pewne zadania jest za mało pieniędzy przeznaczonych, chociażby szachy, mogą zgłosić. Rozumiem, że jak nie zgłaszają, uznają, że tych pieniędzy jest wystarczająco. W niektórych przypadkach oczywiście były zgłoszone wnioski, żeby tych pieniędzy przeznaczyć więcej. Ilość adresatów. Tutaj padły konkretne pytania. Ja mogę tylko powiedzieć, że ja mogę się oprzeć na tym, co było w tym roku. Nie wiem ile będzie tych adresatów, co tutaj też było podkreślane, w następnym roku i w nowych konkursach, które będą ogłaszane. Odnośnie punktu 2, czyli załącznika nr 1 punkt 2 – był tu jeden adresat, który się zgłosił, punkt 3...

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Ale ilu odbiorców tak?

Sekretarz Jarosław Grygoruk – Znaczy ja teraz nie odpowiem, bo nie jest złożone jeszcze

sprawozdanie, więc też tutaj nie mogę tak z marszu odpowiedzieć na to pytanie. Mogę to sprawdzić, jeżeli będzie sprawozdanie złożone, ewentualnie ze sprawozdania z tamtego roku. W punkcie 3 – były to 2 festyny zorganizowane, przez 2 organizacje. Też naprawdę nie pamiętam, ilu było uczestników tego festynu. I w punkcie 4 – w ogóle tego nie było, więc też trudno mi tutaj się do tego, ile byłoby tych adresatów. Natomiast z tych zajęć pozalekcyjnych pływania korzysta sporo osób, naprawdę dużo. I myślę, że to tyle. Ja tutaj, jeżeli pojawią się oczywiście jeszcze jakieś pytania, to mogę na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeśli nie ma więcej uchwał, przystąpimy... Nie ma? Nie ma. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem powyższego projektu uchwały? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. 1 przeciwny. Kto się wstrzymał? 4 Radnych się wstrzymało. Uchwała została przyjęta. Za uchwałą głosowało 15 Radnych, 1 był przeciwny, 4 Radnych się wstrzymało.

g) Przewodniczący Jakub Ostapczuk – I przed przerwą jeszcze jedna uchwała. W sprawie wysokości i zasad ustalania oraz rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Hajnówka. I teraz, przed przedstawieniem tego projektu Przewodniczących Komisji, prosi o głos Pan Burmistrz.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Państwo otrzymaliście projekt tej uchwały dotyczącej dofinansowania pobytu, no najmłodszych mieszkańców naszego miasta w żłobku niepublicznym. Ja tylko powiem, że tak naprawdę, wprowadzić nie jest to jakieś zadanie, do finansowania którego na dzień dzisiejszy zgodnie ze stanem prawnym jako gmina miejska jesteśmy zobowiązani do finansowania. Ale wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że na dzień dzisiejszy też nie jesteśmy w stanie jako miasto zapewnić odpowiedniej liczby miejsc w żłobkach, bo te grupy żłobkowe, które mamy w naszych przedszkolach, są za małe. W pierwotnej wersji Państwo otrzymaliście projekt uchwały, który zakłada, że miesięczna stawka dofinansowania będzie kształtowała się na poziomie 250 złotych. W międzyczasie miałem okazję się spotkać z rodzicami dzieci, które uczęszczają do tego żłobka. Panie tutaj przekonały mnie, że jednak ta stawka 250 złotych jest za mała. Niemniej jednak najlepiej byłoby, gdybyśmy jako miasto byli w stanie sfinansować w 100% ten koszt pobytu dzieci w żłobkach. Wierzę w to, że w przyszłości będzie to możliwe, natomiast realnie oceniając możliwości budżetu, niezależnie od tego, że Pan Radny Łabędzki uważa, że stan finansów jest katastrofalny, wspólnie z Panią Skarbnik doszliśmy do wniosku, że można zaproponować tą stawkę dopłaty o 100 złotych wyższą. Dlatego też przedstawiam Wysokiej Radzie autopoprawkę do pierwotnego projektu uchwały naszej, uchwały Wysokiej Rady z prośbą o akceptację i przyjęcie jej w takiej wersji, że miesięczna dopłata do pobytu każdego dziecka w tym przedszkolu będzie wynosiła 350 złotych, a będę usatysfakcjonowany, jeżeli w przyszłości będę mógł wystąpić z taką propozycją do Wysokiej Rady, żeby ta stawka była jeszcze wyższa.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I ta co prawda niższa stawka była analizowana... Co Pani tak macha do mnie? Ale nie, najpierw tutaj formalnie, później dam głos. Była analizowana ta niższa stawka na Komisjach i proszę Przewodniczących Komisji po kolei. Piotr Markiewicz o stanowisko. Proszę o spokój.

Radny Piotr Markiewicz – Radni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej rozpatrywali oczywiście projekt w wersji pierwotnej, projekt w wersji bez autopoprawki i ten projekt został jednogłośnie przez Radnych zaakceptowany, i Komisja ten projekt wnioskowała o przyjęcie tego projektu, ale w związku z tym, że pojawiła się autopoprawka, podejrzewam, z tego co wyjaśnił tutaj Pan Burmistrz, jest to wynik pewnych jakiś tam dodatkowych przemyśleń czy dodatkowych ustaleń. W związku z tym w tej sytuacji w mojej ocenie Radni, którzy pracowali na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej ustosunkują się do tej uchwały teraz w trakcie sesji. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Charytoniuk.

Radny Jerzy Charytoniuk – Komisja Spraw Społecznych wnioskuję o przyjęcie projektu. Za głosowało 5 Radnych, 2 wstrzymało się od głosu, w głosowaniu brało udział 7 Radnych.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – I Pan Janusz Puch.

Radny Janusz Puch – Komisja Infrastruktury Komunalnej i Samorządu rozpatrywała stawkę 250 zł i przy tym głosowało 6 Radnych na 6 obecnych. W tej chwili stawka autopoprawki 350, więc Radni wypowiedzą się na sali. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy z Radnych, jeszcze z Radnych, są jakieś uwagi do uchwały? Pan Radny Łabędzki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Znaczący ja na początek mam pytanie. Chciałbym zabrać głos wtedy, kiedy ustosunkują się obecne na sali osoby związane z tą placówką, dobrze?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, no w późniejszym terminie. Teraz proszę Panią, co Pani podnosiła rękę.

Pani z rady rodziców – Dzień dobry. Witam wszystkich. Jestem członkiem rady rodziców z tego żłobka. I tak, na dzień dzisiejszy płacimy 240 zł. Jest to do przyjęcia stawka, prawda? Koszt pobytu dziecka od stycznia będzie wynosił 940 zł. Z wyżywieniem, ze wszystkimi (?) na 4 opiekunki. Chciałam powiedzieć, że jest to obowiązkowy wymóg zgodny z ustawą, gdzie w grupie poniżej roku na 1 opiekunkę przypada 5 dzieci. Więc 4 opiekunki jest to minimum, ponieważ w żłobku jest 3 dzieci poniżej roku. Żłobek w Hajnówce dostaje na dziecko 850zł. Chciałabym prosić o podobną kwotę, bądź te 350 + 800 podzielić na pół, żeby nasze dzieci były traktowane po prostu tak samo jak te dzieci chodzące do żłobka publicznego w Hajnówce. Na dzień dzisiejszy wiemy, że jeżeli zostanie zamknięty żłobek, nasze dzieci nie zostaną przyjęte do żłobka w Hajnówce. W związku z tym my będziemy musiały zostać w domu, a nie stać jest nas na opłacenie, części z nas, może ja nie mówię za siebie, za inne mamy, może mnie akurat stać, na pokrycie kosztów 600 złotych miesięcznie. Bardzo prosimy szanowną Radę o przemyślenie i potraktowanie naszych dzieci równo, tak samo jak dzieci ze żłobka jedyne zresztą w Hajnówce. Chciałam powiedzieć, że dodatkową zaletą tego żłobka jest to, że jest otwarty 12 miesięcy w roku. 12 miesięcy również nie ma żadnej przerwy i kiedy jest żłobek... W innym żłobku jest tak, że po prostu dzieci przez miesiąc, nie wiem, co z nimi robią mamy. Niektóre z nas nie mają babć, które są w stanie pomóc w opiece nad dziećmi, więc taka prośba nas tutaj przedstawicielek, żeby potraktować nasze dzieci równo jak z tamtego żłobka. Nasze dzieci nie różnią się niczym innym, a my jako matki też jesteśmy takie same jak tamte mamy. To tyle ode mnie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeszcze proszę, Pani prosi.

Jedna z matek dzieci – Ja również jestem jedną mamą, której dziecko chodzi do żłobka. No niestety nie było takiej możliwości, aby moje dziecko w zeszłym roku zostało przyjęte do żłobka państwowego, niemniej jednak chciałam wrócić do pracy. W związku z tym, iż no wiadomo, pracę znalazł jakby drugą rzeczą ważną po tej naszej rodzinie, po dzieciach tak, które posiadamy i jeszcze nadmieniając może tutaj dołączając kilka zdań do tego, co powiedziała koleżanka, że ten żłobek również jest czynny 12 godzin dziennie, proszę Państwa. Od godziny 6:00 do godziny 18:00. W związku z tym rodzice, którzy pracują dłużej albo muszą zostać dłużej w pracy, mają taką możliwość. Niemniej jednak te godziny nie są takie, że tak godzina 18:00 i żłobek są zamykane drzwi i dzieci sobie tam zostają, czy jest dzwonione do rodziców i proszę zabrać dziecko. Jest tak, że Panie opiekunki zostają dłużej. My za to nic nie płacimy. W tej chwili są dzieci, które są niepełnosprawne w naszym żłobku. Te dzieci otrzymują pomoc, są rehabilitacje, są zajęcia dodatkowe. My jako rodzice za to nie płacimy na dzień dzisiejszy w

związku z tym, iż Pani Dyrektor napisała projekt. Są wyniki z tego projektu, bo to były pieniądze unijne. Wielu rodziców wróciło na rynek pracy poprzez to, że mogło oddać te dzieci do tego żłobka. No jest wiele zalet. Naprawdę, my byliśmy kilkakrotnie u Pana Burmistrza, Pan Burmistrz rozmawiał z nami. Wiemy też, że to jest bardzo trudne, żeby znaleźć takie pieniądze, no niemniej jednak naprawdę wielu rodziców nie będzie stać, żeby dołożyć 650 zł miesięcznie. Wyjąć tak jakby ze swojego portfela. My naprawdę wolimy te 300 zł wydać na to, aby ubrać nasze dzieci na zimę, co każdy z Państwa wie, że to nie jest tanie, tak? Gdzieś tam dołożyć do tego naszego tego budżetu domowego i jakąś przyjemność sprawić naszym dzieciom, więc nasza prośba również o to, aby Państwo jeszcze raz się nad tym pochylili. My przedstawiliśmy koszty, nie wiem czy wszystkie Komisje zapoznały się z tymi kosztami i czy każdy widział, jakie są koszty. Wiem też, że opiekunki w przedszkolu są w stanie jakieś tam zajęcia prowadzić same, dlatego że posiadają odpowiednie wykształcenie. Na dzień dzisiejszy te koszty zostały obcięte, tak, w tym projekcie, który tam dla Państwa został przedstawiony. Ale taka nasza ogromna prośba, aby Państwo jeszcze raz się pochylili nad tym projektem i może coś tam jeszcze wyskrobali z tego budżetu miasta na ten nasz żłobek. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy jeszcze są uwagi do? Chwileczkę jeszcze tutaj Panie, proszę Pani. Nie znam po nazwisku.

Jedna z matek dzieci – Ja również jestem mamą dziecka, które uczęszcza do żłobka Leśna Kraina w Hajnówce. Poprzez właśnie taki projekt unijny mogę wrócić do pracy. Dostałam tę pracę. Dostałam przedłużenie umowy i teraz na dzień dzisiejszy, Wysoka Rado, tak poprzeliczając, czy mi się opłaca w ogóle chodzić do tej pracy. 650zł wyniesie mnie koszt przedszkola. A gdzie jeszcze koszt dodatkowy? Koszt typu ubrać dziecko, ubrać pampersy założymy, tak? To mnie się po prostu to nie kalkuluje. Także ja bardzo bym prosiła żebyście jeszcze jakby pochylili się nad tym, co myśmy tutaj... Mam przed sobą koszty utrzymania żłobka. Był taki zarzut, że za dużo jest opiekunek, że 4 opiekunki są to jednak dużo. Jest tutaj tak: Jaka jest liczba dzieci, które mogą przebywać pod opieką 1 opiekuna w żłobku lub w klubie dziecięcym? Pod opieką 1 w pełni wykwalifikowanego opiekuna zarówno w żłobku, jak i w klubie dziecięcym może pozostawać maksymalnie 8 dzieci w wieku od 1 roku do lat 3, w przypadkach przewidzianych w ustawie do lat 4. Jeżeli w grupie żłobkowej znajduje się dziecko poniżej 1 roku życia, bądź wymagające szczególnej opieki lub niepełnosprawne, to w żłobku lub klubie dziecięcym 1 opiekun może sprawować opiekę nad maksymalnie 5 dzieci. W naszym żłobku jest tych dzieci poniżej roku 3. Także to nawet nie podlega dyskusji, bo 4 opiekunki to jest minimum. Tam jak 1 opiekunka pójdzie na urlop, to ja sobie nie wyobrażam, żeby np. poniżej roku małe dziecko, które jeszcze założymy nie chodzi, było pozostawione sobie. A gdzie reszta dzieci? Gdzie reszta, 19 dzieci? I co dalej? Ja mam naprawdę taką jeszcze raz ogromną prośbę, żebyście... Jeszcze tu koleżanka mi podpowiada, że żłobek nasz państwowy nie chce przyjąć takich małych 6-miesięcznych, 7-miesięcznych, które trzeba, powiem brzydko, przewijać. Po prostu. Karmić, przewijać to naprawdę jest bardzo dużo pracy przy takich małych dzieciach. Także ja bardzo jeszcze raz proszę o przeanalizowanie tej naszej prośby, żeby jednak dołożyć, bo niewiele rodziców będzie po prostu na to stać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi? Jeszcze Pani Dyrektor. Proszę.

Pani Krystyna Kojło – Kojło Krystyna Dyrektor Przedszkola z Oddziałami Żłobkowymi. Proszę Państwa, trochę się nie zgodzę z wypowiedzią tutaj rodziców z prywatnego żłobko-przedszkola, tak to rozumiem. Tylko, że my przyjmujemy wszystkie dzieci na bieżąco. Tu widzę Panią mamę, Panią Pawluczuk. Na wakacjach złożyła Pani podanie, wniosek był złożony. Zgodzę się z tym, że to była grupa dyżurująca, ale zapewniliśmy wtedy wszystkim dzieciom opiekę, kto się zgłosił do końca czerwca bieżącego roku. Natomiast wszystkie dzieci, które są wnioski są składane, jak nie na bieżąco, to jest bardzo duża rotacja i my te dzieci praktycznie na bieżąco przyjmujemy do żłobka. I teraz muszę powiedzieć, że u nas w przedszkolu, w żłobku, przebywa 2 dzieci poniżej 10 miesięcy. Nie ma żadnego problemu. Nie wiem, skąd takie wnioski. Panie powinny złożyć jak wniosek i jak, jeżeli bym to odmówiła, to pokazać taki wniosek. Pani Dyrektor, proszę napisać: Dziecko nie będzie przyjęte ze

względu na to, że ma ileś tam miesięcy. W statucie jest zapisane: Przyjmujemy dzieci od 6 miesięcy, aczkolwiek tych dzieci jest mało, tak jak u Pań jest tylko 3, a u nas tylko jest 2 takich dzieci, bo mamy mają wydłużony urlop macierzyński. Ale ja cały czas mówię, nie ma problemu. Mamy 4 opiekunki. Faktycznie według przepisów na 1 opiekunkę przypada 8 dzieci. Te dzieci nie chodzą non stop, jest zapisanych 25, możemy do 30. My nie mamy teraz pełnego obsadzenia. Te dzieci nie chodzą tak, że jest cały czas 25 dzieci w tej grupie. W jednej i drugiej, w tej młodszej. Jest 15, jest 14, jest 20. Bywa 21. U nas też bywa, że opiekunki chorują, ale my jesteśmy do tego, żeby zorganizować pracę. Takie są przepisy, tak się trzymamy. Nie ma takich rzeczy, żeby nie było zabezpieczone, nie było bezpieczeństwo zachowane. No jakiś, po prostu... Ja rozumiem Panie i wiem, że Panie się przyzwyczaiły do tego, do tej placówki i też wspieram takie działanie, ale proszę nie mówić, że my nie przyjmujemy dzieci, bo my możemy jeszcze na chwilę obecną przyjąć dzieci. Dzieci to... Słucham?

Jedna z matek dzieci – A może Pani przyjąć 19?

Pani Krystyna Kojło – Ja Pani powiem tak. Rekrutację ogłaszamy w marcu. Taka jest organizacja. Chwileczkę, chwileczkę. Cały marzec zbieramy karty. Następuje wtedy przygotowanie projektu do tutaj do urzędu przedstawienie i do, i urząd, planujemy pracę, prawda? Później robimy cały czerwiec dodatkową rekrutację, gdzie się zgłosiło w dodatkowej rekrutacji 3 dzieci. Na wakacjach były zgłoszone jeszcze 2 dzieci i teraz też są dzieci. I wszystkie dzieci przyjęliśmy. Nie ma takiego czegoś, żebyśmy dzieci nie przyjęli. Chyba że by przekroczyło już 30, 32, bo 4 opiekunki razy 8 to 32 dzieci, no to wtedy bym powiedziała, że nie no. To już wtedy jest i nie zachowanie, nie przestrzeganie ustawy i bezpieczeństwo, nie. Ale na dzień bieżący, na dzień dzisiejszy nie mamy takich problemów. Także...

Jedna z matek dzieci – Pytam tutaj, ile Pani przyjmie do przedszkola dzieci?

Pani Krystyna Kojło – Pani mi, Pani, ja tylko mówię jak przebiega organizacja i tutaj Panie powiedziały, że dziecko, że małych dzieci nie przyjmujemy. To jest nieprawda. Proszę mi pokazać wniosek i albo podanie, że ja podpisałam się, że względu na wiek dziecka nie przyjmuję do naszej placówki. Być może Panie były w tym momencie... Znaczący ja nawet sobie nie przypominam takiej sytuacji, żeby mogło być takie zajście.

Jedna z matek dzieci – To od stycznia przyjmie Pani wszystkie nasze dzieci? Całą 19?

Pani Krystyna Kojło – Ja Pani jeszcze raz powiem. Ja realizuję rok.

Jedna z matek dzieci – No właśnie.

Pani Krystyna Kojło – Jest marzec, wszystko.

Jedna z matek dzieci – No właśnie u nas to jest problem, od 1 stycznia.

Pani Krystyna Kojło – Ja wiem, że u was...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę nie dyskutować, Pani Dyrektor teraz ma głos i wyjaśni.

Pani Krystyna Kojło – Tylko ja tylko mówię jak przebiegało, żeby się nie mówiło, że ja nie przyjąłam. Teraz wy macie problem, ale ja bronię swojej placówki, że ja przyjmuję dzieci. I być może teraz jeszcze bym kilka dzieci, na pewno 19 to by było nie sposób, ale bym kilkoro mogła przyjąć. Ale Panie mają swój problem, a ja bronię placówki. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra dziękuję Pani Dyrektor.

Jedna z matek dzieci – Jak przyjmie Pani jeszcze parę osób, to ile będzie przypadało na 1 opiekunkę?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To Pani może jeszcze zatrudni 1 osobę i przyjmie wszystkie, to nie ma problemu.

Pani Krystyna Kojło – My mówimy teraz, jaka zaistniała sprawa. Ja przedstawiam...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę mówić po prostu tak, jak jest. Dobra jeszcze już po wyjaśnieniach matek i Pani Dyrektor prosi o głos, jak zapowiadał, Pan Radny Łabędzki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja chciałbym powiedzieć i tak też nawiązać do tego, co mówiła przed chwilą Pani Dyrektor. Znaczący ja nie wiem, skąd jakieś też obawy czy próba zbudowania antagonizmu pomiędzy jedną placówką a drugą teraz, bo jak gdyby to jest zupełnie niepotrzebne. My mamy w tej chwili zatroszczyć się o 19 maluchów, które mają mieć po prostu swoje miejsce w żłobku. Wiemy o tym, że żłobek samorządowy no nie jest w stanie tej ilości dzieci przyjąć. Pani Dyrektor, ja to mówię na podstawie oficjalnych wypowiedzi Pani Inspektor, która tak nam mówiła na Komisji Spraw Społecznych, czyli tej Komisji, która docelowo tym tematem się zajmuje. Ja wiem, jak przebiega proces rekrutacji do przedszkola, do żłobka. Znamy to, przecież też Rada Miasta się zajmowała przedszkolami samorządowymi czy placówkami samorządowymi cały czas. One są tematem naszych obrad w taki czy inny sposób, ale my tak naprawdę w tej chwili, jak mówię, rozważamy sytuację taką, że od stycznia może jeden podmiot gospodarczy zwinąć się i powiedzieć: To teraz miasto radź sobie samo, masz 19 dzieci i teraz proszę bardzo. I tutaj no nie stawiamy w taki sposób tej sprawy. Jak temu zaradzić? Po pierwsze, składałam wniosek o zmianę w projekcie uchwały Rady Miasta, którą nam się dzisiaj przedkłada pod głosowanie w § 2 punkt 1 wnoszę o to, by kwotę 250 zł miesięcznie, która tam jest zapisana, w autopoprawce jest 350, zmienić na sumę, na kwotę w sumie 700 zł. To jest mój wniosek. Natomiast powiem tak, wysokość dotacji celowej, czyli punkt 2, nie ma tej kwoty podanej, nie ma podanej zmienionej w autopoprawce, więc ja tutaj autora tej uchwały będę prosił o to, żeby odpowiedzieć mi, czy proporcjonalnie to będzie suma, nie wiem, 550 zł jeżeli podam, no bo tą kwotę też trzeba zmienić wtedy. W punkcie 2. To jak mówię, składałam wniosek o to, żeby ta kwota w § 2 była wysokości 700 zł miesięcznie, natomiast w § 2 projektodawca niech mi podpowie jak będzie proporcjonalnie dobrze. I dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeszcze Pani prosi o głos i Radny Rakowicz.

Pani Dagmara Grząkowska – Dzień dobry. Dagmara Grząkowska. To ja jestem właścicielką, Dyrektorem żłobka. Bardzo mi miło, bo z Panią Dyrektor nie miałam przyjemności się poznać, stąd z większością z Państwa. Wysoka Rado, ja jestem tutaj tylko, żeby wspierać rodziców. W zeszłym roku napisałam projekt razem z Fundacją Form i Inicjatyw Rozwoju z Białegostoku. To jest mój drugi projekt. Projekt opiewa na mniej więcej 400 tys. złotych. Napisałam go sama z Fundacją, bez pomocy nikogo z zewnątrz, tak. Projekt działa i funkcjonuje od zeszłego roku, dokładnie od 6 września 2013 r. Jest to projekt pod tytułem „Podlaskie kluby malucha szansą powrotu rodziców na rynek pracy”. Na chwilę obecną składałam, składałam co miesiąc takie sprawozdanie do Białegostoku i do Ministerstwa w Warszawie. Bo też były u nas rotacje, tak jak u Pani, bo to są małe dzieci, one chorują. To jest siłą rzeczy, tak? Państwo macie małe dzieci bądź wnuki. Już w tym momencie prawie 30 osób wróciło na rynek pracy. Są to z reguły mamy, tak, bo do mam to się bardziej kojarzy. Zgodzę się, że ten macierzyński jest do roku wydłużony i mamy się decydować coraz częściej, aczkolwiek niekoniecznie, powrócić dopiero po czasie rocznym, tak. Natomiast my mamy dzieci i powiem szczerze, Pani Dyrektor, do nas się zgłaszają co tydzień 3-4 dzieci o przyjęcie do żłobka. My nie mamy miejsca, my jesteśmy małym żłobkiem. Lokalowo i socjalnie możemy przyjąć tylko 19 dzieci, to się nigdy nie zmieni, bo my wynajmujemy lokal, więc go ani nie poszerzymy, ani nie dobudujemy, chyba że napiszę kolejny projekt, a pewnie będę to robić, bo liczę na Państwa i rodzice też, ale ja nie zamierzam zsiąść na

laurach i będę pisała te projekty dalej, tak? Dopóki takie będą, które będą mi pozwalały na to, na rozwijanie się. Państwo pewnie dostali na Komisji wnioszek. Pan Burmistrz też, ten pierwszy taki, który ja napisałam odnośnie wydatków, jakie ponosi żłobek miesięcznie. Tam dostali Państwo wydatki takie, które my ponosimy w projekcie, czyli tam jest również, są kwoty za zajęcia dodatkowe, tak jak tu rodzice mówili i inne rzeczy. Także ona była większa, tak. Ona jest ciut mniejsza, bo my potrzebujemy, żeby się utrzymać, tak. I to są... Ja podam kwotę konkretną, to jest 17.913,28 zł. To jest miesięcznie z wyżywieniem. My niestety mamy droższe wyżywienie, bo my jesteśmy placówką, która nie ma swojej kuchni i jej nie będzie miała, bo my nie mamy gdzie, powiem szczerze, i to też jest kłopot, kolejne zatrudnianie osób, kolejne przygotowywanie lokalu. Z Sanepidu wymagania są bardzo duże i umówmy się, kosztowałoby mnie to fortunę, żeby tą kuchnię otworzyć. Tą, którą mamy, jest bardzo dobra, ale jest droższa, no wynosi w tej chwili 10 zł stawka dzienna, tak. Wiem, że przedszkolaki w żłobkach jest to taniej, ale Państwo macie tam swoje kucharki, są kolejne osoby, które trzeba zatrudnić. My tu przedstawiliśmy tylko pensje 4 opiekunek plus ZUS-y, które są i to są pensje nie żadne wielkie. Bo Państwo je widzieliście, to są kwoty 1800 brutto tak, to nie są duże środki, znaczy są kwoty 100, 250 zł, ale w skali całego miesiąca to wszystko się w tyle uzbiera tak. I my naprawdę okroiliśmy, mówię, Pan Burmistrz miał inną wersję troszeczkę i Państwo też na tym. Ja sobie pozwoliłam tak tutaj dla siebie nawet na ściągę i u nas wyjdzie koszt pobytu dziecka w placówce 942,80 zł. No jest to cena zaporowa no. Ja rozumiem rodziców, jestem tu z nimi, bo im obiecałam, poza tym to jest moja placówka i też będę o nią walczyć, tak jak Pani walczy o swoje. Mówię, finansowania nie mamy skąd, gdzie, więc bardzo prosimy. Dziękuję.

Mogę?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, nie, jeszcze tutaj Radny Rakowicz.

Radny Wiesław Rakowicz – Ja to się dzisiaj nagadam, ale muszę to zrobić, bo chociażby z tego powodu, to jest dla mnie ostatnia sesja.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Oj nie mów tak.

Radny Wiesław Rakowicz – Zdecydowanie, ma być jeszcze jedna, na której ja nie będę. To jest dla mnie ostatnia. Ale Państwo Radni pamiętaj naszą dyskusję o przedszkolach, prawda? Pan Burmistrz miał obawy, że będzie jakaś lawina, coś się zawali, kiedy to finansowaliśmy na tak, tak, że to będzie lawina, że zaraz będą drugi żłobek chciał, trzeci, piąty. I słusznie, i słusznie. Co prawda, przepychanie się Pani Dyrektor z Panią Dyrektorem, tak to odebrałem delikatnie, to my, to ja nie chciałbym tego, bo nie ma co się przepychać. Krzywdząca jest Pani opinia, jestem w takiej głupiej sytuacji, mam żonę, która tam pracuje i mam tą dziewczynę, która u mnie pracuje. Ta siedzi ta Pani z prawej strony, Justyna. Ale pomyślmy nie o Paniach, nie o Dyrektorkach, tylko pomyślmy o dzieciach. Tam nie mieliśmy żadnych skrupułów, żeby dopłacić tyle samo do przedszkola, co płacimy...tak? Może się mylę, jak się mylę to mnie oświećcie albo mam nawroty sklerozy. W każdym razie pomyślmy o tych dzieciach i rzeczywiście to, że bardzo cenna inicjatywa, że te matki mogą przyjść do pracy. Bardzo cenna inicjatywa, że te matki chcą mieć dzieci. Kto będzie na moją emeryturę zarabiał? To właśnie one będą zarabiać na moją. No, może i nie, chyba nie zdążą.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale doczekasz, Wiesiu.

Radny Wiesław Rakowicz – Chyba nie zdążą. A może. W każdym razie nie sztuka w wykazywaniu przewag. Powtarzam jeszcze raz, Pani opinia jest krzywdząca.

Pani Dagmara Grząkowska – Ja nic nie powiedziałam...

Radny Wiesław Rakowicz – Pań opinie są, no powiedzmy, że jeżeli byśmy na to popatrzyli, na

wypowiedzi i sposób tych wypowiedzi, to są takie bardzo delikatnie napastliwe. Ja to tak odebrałem.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę o spokój!

Radny Wiesław Rakowicz – Ale proszę nie sądzić, że ja będę tak bardzo mocno na to zwracał uwagę. Uszczypliwości typu, czy Pani weźmie 19 dzieci czy nie, to jest...

Pani Dagmara Grząkowska – Ale to nie ja powiedziałam, przepraszam.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę.

Radny Wiesław Rakowicz – Dobrze, dobrze przepraszam, wszystko mogę odwrócić, to też. Ja jestem zdecydowanie za tym, żeby Państwa żłobek, Państwa dzieci dostały tyle samo pieniędzy na utrzymanie, co ma żłobek samorządowy.

Thum – Tak jest!

Radny Wiesław Rakowicz – Zdecydowanie. Po pierwsze, generalnie jak my te dzieci będziemy znowu różnicować, jak te przedszkolne? Także tu jestem, Boguś też tak coś liczyłeś, to będzie chyba w granicach 187 tys. zł rocznie. Kochani, to jest, nie wiem, plus minus taka kwota. Jeżeli się mylę, to Pani główna księgowa mnie tutaj oświeci albo poprawi. Ja gorąco Państwa namawiam tak jak rozmawialiśmy przy przedszkolu. To przecież są nasze dzieci, to przecież są młode matki, które chcą jeszcze być aktywne a nie siedzieć z dziećmi, nie dlatego, że ich nie kochają, tylko dlatego, że być może, że brakuje im pieniędzy. Zastanówmy się nad tym. To jest jeden ze sposobów na wspomóżenie nas tutaj wszystkich również. Ja zdecydowanie nie mówię o kwocie, tylko o takiej samej kwocie jak dla żłobka, który jest samorządowy i bardzo dobry. Bardzo dobry, drogie Panie, bez wątpliwości żadnych.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze dzięki, i jeszcze prosi Pan Karol Nieciecki i Pan Mieczysław Gmiter. Ale krótko bardzo, bo to już wy Panowie nie jesteście matkami.

Pan Karol Nieciecki – Wysoka Rado, szanowny Panie Burmistrzu, szanowni Państwo Radni, może trochę się narażę, ale Bóg mi świadkiem, nie chciałbym naprawdę Paniom się narazić, ale wpadł mi taki pomysł do głowy. Skoro beneficjentami tego żłobka są także maluszki z Urzędu Gminy. 1, ok ale są, to może wystąpić także o dotację do Urzędu Gminy lub do Starostwa? Jest Pan Starosta, od razu można coś z góry, prawda, przyklepać. Także, ale są Panie, niech coś próbują wycisnąć, prawda? Wiem, że żłobek miejski nie przyjmuje z Urzędu Gminy, tak? Więc to jest rozwojowy żłobek dalej dla, prawda...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale Panie Karolu, wracamy do swojej gminy, tam gmina to poradzi sobie.

Pan Karol Nieciecki – Ok, ale ja tylko taką radę daję Paniom, żeby wystąpiły też tam o pieniążki może.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – O, do gminy wiejskiej tylko.

Pan Karol Nieciecki – Do gminy wiejskiej, oczywiście.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra dziękuję, Pan Mieczysław.

Pan Mieczysław Gmiter – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, szanowna Rado, szanowni Państwo. Miałem zabrać głos w innej sprawie, ale może po przerwie, ale ponieważ przysłuchuję się tej dyskusji aktualnej. Proszę Państwa, powstał żłobek, który wyręczył po prostu z obowiązku samorząd miejski w Hajnówce w sprawie prowadzenia żłobka. Nie rozumiem również wystąpienia Pani Dyrektor

żłobka samorządowego, która oświadczyła wprost, że nie jest w stanie przyjąć przy likwidacji tego żłobka 19 dzieciaków do swego żłobka. Proszę Państwa, uważam, że tu jest chyba zbędna dyskusja, bo powinniście Państwo przemyśleć tą sprawę jeszcze raz. Nie trzeba różnicować dzieci w jednym żłobku i drugim, bo waszym obowiązkiem jest prowadzenie żłobków samorządowych i zapewnienie miejsc wszystkim dzieciom, przynajmniej tak leci ze wszystkich głośników telewizorów wszystkich mediów i tak dalej, i tak dalej. Także uważam, że tutaj sprawa jest jasna, jeśli to będzie, tak jak to zaproponował Pan Radny Łabędzki, 700 zł to i tak w całości nie pokryje, te Panie jeszcze będą musiały jednak dość dużo, w porównaniu do żłobka samorządowego, płacić. Bo na to, proszę Państwa, trzeba wrócić jeszcze do jednej sprawy, bo gdyby Państwo nigdy na swoich sesjach Rady nie mówicie, jeszcze jedno zdanie, już kończę, Panie Przewodniczący. Powiat hajnowski, miasto Hajnówka należy do najbardziej wyludniających się powiatów w Polsce. W ciągu ostatnich kilkunastu lat, tak jak Państwo wiecie, powiat hajnowski zmniejszył się o około 15 tys. mieszkańców, jak również miasto Hajnówka. W związku z tym no trzeba te Panie, to są młode osoby, to są młode osoby, trzeba te osoby chronić po prostu, żeby one w tym mieście zostały, no bo możemy wszystkich wyekspediować tych młodych poza teren Hajnówki. Jednak mi się wydaje, że to chyba by było niecelowe, także uważam, że powinniście Państwo podjąć decyzję o zwiększeniu, nie wiem o jaką kwotę, w każdym bądź razie o wyraźnym zwiększeniu dofinansowania żłobka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeszcze ostatnie ten przed głosowaniem... A dobra jeszcze doktor, Pan Radny Boltromiuk. Proszę mikrofon.

Radny Eugeniusz Boltromiuk – Ja również jestem za równością podmiotów samorządowych i niepublicznych. Uważam, że wniosek Radnego Rakowicza jest bardzo sensowny i też byłbym za tym wnioskiem, żeby dać takie same kwoty dla dzieciaka, który uczęszcza do samorządowego przedszkola, tak samo jak do niepublicznego.

Radny Leonard Kulwanowski – Głos jak najbardziej słuszny, bo przecież do tej pory na Komisjach zastanawialiśmy się nad kwotą 250 zł. Traktowano tą kwotę, że to jest właśnie, tak powinno być i w jednym i w drugim tym zakładzie, przepraszam, że tak mówię brzydko „zakładzie”. Jeżeli w tej chwili rodzi się kwota 350, Pan Burmistrz wystąpił z taką kwotą, kolega Łabędzki sugeruje, że to ma być ewentualnie 800 zł.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – 700.

Radny Leonard Kulwanowski – No to skąd pieniądze teraz tak lawinowo mamy znaleźć? Moja propozycja jest taka, że albo tutaj, to co mówi kolega przedtem, Pan Rakowicz, że zostajemy przy kwocie jednakowych dla jednego i dla drugiego, albo odkładamy to na dalej. Pani Skarbnik dokładnie przeliczy wszystko z Panem Burmistrzem i ewentualnie zasugeruje następne rozwiązanie. Z tym że, wydaje mi się, w moim odczuciu, na podstawie tych naszych rozmów, na podstawie naszych doświadczeń, wydaje mi się, że nie ma żadnego sensu różnicować tutaj. Jedno przedszkole ma taką samą kwotę, drugie ma taką samą kwotę. A to, że ludzie mają problemy swoje, my to wszystko doskonale rozumiemy – i w jednym, i w drugim. Tym bardziej, że przepis jest wyraźny, Panie Burmistrzu, będzie Pan uprzejmy przypomnieć, że ile możemy, ile Rada Miasta może dofinansować, jaką kwotą. Więc w moim odczuciu pozostanmy przy nieróżnicowaniu, kwoty mają być jednakowe. Ewentualnie, jeżeli Pan Burmistrz ma tutaj coś jeszcze do powiedzenia, to razem z Panią Skarbnik niech nam przeliczą i poddadzą na następnej sesji, będzie sprawa jasna.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Czy Pana mam traktować, że jest to wniosek o przełożeniu na następną sesję tego tematu?

Radny Leonard Kulwanowski – Nie, nie, nie, nie, ja uważam, pierwszy wniosek, znaczy to może zostawię przy wniosku, który mi tutaj kolega podał. Nie różnicować, zostawić przy jednakowych

kwotach jedno i drugie przedszkole.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Jeszcze mam pytanie. Nie wiem, Burmistrz mi odpowie, czy Pani Skarbnik, bo tutaj nie padła kwota, jaka jest dofinansowana ten żłobek samorządowy. Ile, jeżeli mamy nie różnicować, bo ja już zmierzam do głosowania. Jak to mamy, czy jest to dane? Pani Skarbnik, proszę o głos. Mikrofon.

Skarbnik Halina Nowik – Panie Przewodniczący, szanowni Radni, zebrani goście. Mam tutaj taką przedstawioną wersję z 23 października, przybliżone miesięczne koszty utrzymania samego żłobka, bo jeżeli chodzi o koszty utrzymania przedszkola w 2014r., to tam jest kwota, jak się nie mylę, chyba 842 zł. Ale to jest średnia z naszych przedszkoli. Tutaj od Pani księgowej otrzymałam stan kwoty, koszty utrzymania żłobka. I one wynoszą w przybliżeniu w skali miesiąca 645 zł.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Jeszcze mam pytanie dodatkowe. A ile wpłacają rodzice?

Skarbnik Halina Nowik – 240, to znaczy...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To my, będzie około 400 złotych, tak? Rodzice...

Skarbnik Halina Nowik – Jeżeli przyjmiemy, że w tym niepublicznym żłobku wpłacają 240, to ewentualnie różnicę.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, nie, nie, nie...

Radna Walentyna Ostaszewska – To powie Pani ile w samorządowym? No. 640, a ile wpłacają rodzice?

Skarbnik Halina Nowik – 645, rodzice tutaj dopłacają 240.

Radna Walentyna Ostaszewska – Ile rodzice dopłacają?

240

Radna Walentyna Ostaszewska – To w innym żłobku dopłacą. Ile w samorządowym dopłacają rodzice odpowie. Gdzież, to w tamtym.

Skarbnik Halina Nowik – Taka kwota, ten żłobek tyle kosztuje.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – 640 zł utrzymanie jednego dziecka, minus opłaty rodziców.

Skarbnik Halina Nowik – 34.816 to jest koszt miesięczny utrzymania żłobka.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale mi chodzi na jedno dziecko.

Radna Walentyna Ostaszewska – O jedno dziecko no.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Chwileczkę, ja zaraz to muszę doprowadzić, bo tutaj, bo rozpląwacie się w tematach. To jestem z wykształcenia inżynierem, mi muszą być cyfry. Koniec. 640 zł utrzymanie dziecka minus, rodzice ile dopłacają w żłobku? 240 zł?

Maksymalnie 170 zł.

To w prywatnym 240.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Aha 170. 640 minus 180.

Czemu minus?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – No bo tyle trzeba dopłacić wam do tego.

Radna Walentyna Ostaszewska – Koszt jednego dziecka 645 minus rodzice 170, tak? No to ile będzie?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To ile tam jest?

Radna Walentyna Ostaszewska – Trzeba policzyć.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, nie w którą stronę? Proszę, Pan Kulwanowski.

Radny Leonard Kulwanowski – Zróbmy teraz przerwę, spokojnie Pani Skarbnik z Panem Burmistrzem ewentualnie tutaj policzy, że się tak wyrażę no i jeżeli rzeczywiście jest ta możliwość tutaj, no to wróćmy do tej kwoty, ale najlepiej by było żebyśmy to odłożyli na następną sesję. Nie na kolanie...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To złoż wniosek.

Radny Leonard Kulwanowski – Tylko na spokojnie wyliczyli wszystkie możliwości.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Złóż wniosek do ten.

Radny Leonard Kulwanowski – Wniosek konkretny jest – proszę o przerwę.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę Radny Łabędzki przed przerwą.

Radny Wiesław Rakowicz – Panie Przewodniczący, jak już tak regulaminowy, wniosek formalny...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie możemy ot tak. Jeżeli tutaj mówisz przesunięcie na następną sesję a nie ma Burmistrz przerwy. Albo tak, albo tak.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Bardzo proszę jak gdyby nie przywiązywać się do myśli o przełożeniu na następną sesję, ponieważ z jakichś tam kularowych informacji wynika, że następna sesja jeszcze w naszej kadencji będzie sesją nadzwyczajną, więc tutaj wprowadzenie tego do programu nie będzie oczywiste wcale. Ja nie mówię, że niemożliwe, ale nie będzie oczywiste, natomiast chodzi też o to, że od 1 stycznia kończy się finansowanie. Ja jeszcze może odpowiem tak, no ta moja kwota 700zł z czego ona wynikała? No z tego, że Komisja Spraw Społecznych tak naprawdę nie jest na bieżąco informowana przez urząd wykonawczy o takich naprawdę kwestiach bardzo istotnych. I to ileś tam takich wniosków się przewija przez tą Komisję, one są nie realizowane, tak? Potem się ktoś dziwi, że my jesteśmy niedoinformowani. Proszę zwrócić uwagę, dzisiaj mamy w punkcie obrad punkt, który z nazwy mówi o tym, czym się ma zająć i urzędnicy mają problem z wyjaśnieniem, jakie są opłaty. No liczą w tej chwili na kolanie na bieżąco. Panie Burmistrzu, ja chciałbym żeby, nie wiem, przywrócić po prostu normalny autorytet Radzie Miasta, no bo my jesteśmy w tej chwili traktowani niepoważnie. Przychylam się do wniosku, żeby w tej chwili ogłosić przerwę, w czasie której Pan Burmistrz i Pani Skarbnik, i Pani inspektor ustalą, jakie są te faktyczne stawki, i wrócimy do dyskusji, i ja podtrzymuję na razie swój wniosek. Jeżeli będę jego wysokości chciał modyfikować, to zastrzegam sobie prawo. Proszę mi także w czasie tej przerwy spróbować wyjaśnić, skąd ta suma 150zł i jak ją możemy zmodyfikować. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję i jeszcze ostatni głos, prosi Pan Starosta, może w tej kwestii coś.

Starosta Włodzimierz Pietroczyk – Ja bym się chciał odnieść do wniosku Pana Niecieckiego dotyczącego ewentualnego dofinansowania żłobka z funduszy powiatu hajnowskiego. Niestety, ze względów formalnych jest to niemożliwe. Zadania powiatu określa wyraźnie ustawa o samorządzie powiatowym i nie ma tam zadań dotyczących wychowania przedszkolnego czy żłobkowego. To jest jedna uwaga. Druga uwaga dotycząca wypowiedzi tutaj Pana Gmitra. Chciałbym, żeby jednak trzymać się oficjalnych statystyk, bo jeśli powiat w tej chwili liczy około 46 tys. mieszkańców, a ubyłoby z niego Pana zdaniem 15 tys. mieszkańców, to znaczy, że kiedyś ten powiat liczył 61 tys., czego nigdy nie było. Trzymajmy się oficjalnych statystyk i nie wprowadzajmy tutaj takich.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeszcze Pani. Przepraszam Panią Ewę, że nie zauważyłem. Proszę.

Radny Janusz Puch – Ja jeszcze.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – A ty, to przepraszam. Pan Janusz Puch jeszcze. I ogłosimy 10-minutową przerwę.

Radny Janusz Puch – Ja przepraszam, Panie Przewodniczący, podnosiłem rękę, ale jakoś tak chyba nie było widać. Za mały jestem, żeby mnie zobaczyć. Ja chciałem się zapytać tu Pani Dyrektor, bo tu było wspomniane, że uczęszczają dzieci niepełnosprawne. Ile właśnie tych dzieci uczęszcza do Pani żłobka?

Pani Dagmara Grząkowska – Nie, to chyba mama się pomyliła, mamy w przedszkolu, a przedszkole jest zupełnie odrębną sytuacją. W przedszkolu mamy dzieci niepełnosprawne, w żłobku nie mamy. Mamy dziecko specjalne z taką dietą, która jest, tak no musimy jej pilnować, ale nie mamy dzieci niepełnosprawnych.

Radny Janusz Puch – W żłobku nie ma, tak? Rozumiem.

Pani Dagmara Grząkowska – Nie, w żłobku nie ma.

Radny Janusz Puch – Dobrze, to ja chciałem na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dziękuję. Ogłaszam 10-minutową przerwę.

PO PRZERWIE

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Wznawiamy obrady po przerwie. Jeszcze chciałem powitać, w czasie przerwy zjawili się Radni Sejmiku Wojewódzkiego – Pan Henryk Łukasiewicz i Pan Mikołaj Janowski. Witamy serdecznie. I przystąpimy dalej do, kontynuujemy obrady. Teraz prosiliśmy o wyliczenie Pani Skarbnik. Czy Pani ma przygotowane te wyliczenia? Pan Burmistrz, proszę Pana Burmistrza.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chociaż Pan Radny Łabędzki wątpi w kompetencje i umiejętności urzędników, ja już się nie dziwię, to jest normalne, proponując autopoprawkę i to podwyżkę wyprawki do 350 zł proponowałem to w sposób odpowiedzialny i zapewniłem, że te środki będą. W związku z tym, że no ta dyskusja skłania nas wszystkich i mnie też do trochę innego myślenia, to wymaga trochę większej pracy. Trzeba projekt ten uchwały połączyć z pracą nad projektem budżetu na 2015 rok, dlatego też ja proponuję, żeby dzisiaj zdjąć to z porządku obrad i uchwała będzie przedstawiona Wysokiej Radzie, już nowej Radzie na sesji grudniowej. Myślę, że spokojnie zdążymy, ponieważ i tak, i tak te stawki, które byłyby przejęte, dotyczą terminu od 1 stycznia

2015 roku. Dlatego też proszę Wysoką Radę o przychylenie się do mojego wniosku, a ja zapewniam, ze swojej strony, no nie wiem jak to będzie, przed nami są wybory, jeżeli nie ja, to Pani Skarbnik, wszystko będzie przeanalizowane w takim kierunku, żeby te oczekiwania – i tu przez niektórych Radnych wyrażone, i przez Panie, w takim zakresie, jakim to będzie możliwe, spełniać, żeby te finansowe obciążenie było zbliżone do tego, jakie ponoszą matki, rodzice, których dzieci uczęszczają do naszego żłobka, ale niezależnie od tego przeanalizujemy sytuację w naszych przedszkolach pod kątem uruchomienia dodatkowych grup żłobkowych w przedszkolach.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję, jest wniosek najdalej idący. Kto jest za tym, żeby ta uchwała została uchwalona na sesji grudniowej? Kto jest...

Nie, nie, nie, nie.

Radny Piotr Markiewicz – Porządek obrad musimy zmieniać.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę Radny Łabędzki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja, Panie Burmistrzu, już do Pana uwag nie będę się odnosił, przypomnę tylko, że zaczynał Pan tę kadencję od takich osobistych przeprosin publicznych i w tym roku już Pan przeproszał publicznie za swoje...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę do tematu.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Do tematu. Panie Przewodniczący, zdjęcie punktu z porządku obrad ma też swoją procedurę, to po pierwsze, więc proszę nie podsuwać nam tego wniosku jako najdalej idący i tak bezkrytycznie sobie zagłosujemy, to po drugie. Po trzecie, my nie mamy czasu na przesuwanie. Panie Przewodniczący, no na kiedy Pan chce, na kiedy Pan chce przesunąć głosowanie nad tym projektem uchwały? Na grudzień?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Tak jest, bo uchwała ta będzie obowiązywała od stycznia 2015.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Czy organizacyjnie przedsiębiorca prywatny, który liczy na wsparcie miasta, jest w stanie przygotować się na 1 stycznia w takiej sytuacji?

Pani Dagmara Grząkowska – Nie ma takiej możliwości choćby dlatego, że jeśli będą nowe projekty, przepraszam że tak... Projekty wchodzi w 2014-2020, bo jestem na bieżąco i jeśli wejdzie jakiś projekt, a ja jestem w zawieszeniu. Nie mogę wziąć udziału w czymś później, to jest, no...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie to Pani fakt nam rzeczywisty przedstawi.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Był czas na to, żeby się przygotować, były posiedzenia Komisji, były prace. Ja się absolutnie nie zgadzam na przenoszenie tego na kiedy indziej.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie to, to zobaczymy w formie głosowania, to już jest...

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Ale przypomni Pan tylko Radnym jakie są zasady głosowania nad zdjęciem punktu z porządku obrad w trakcie sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Po prostu jest zmiana w porządku obrad ze względu na wniosek Burmistrza. Wycofujemy podpunkt g) wysokość i zasady ustalania oraz rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Hajnówka. Kto jest za zdjęciem powyższego punktu, kto jest za? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć. Kto jest

przeciwny? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć. Sześć jest. Kto się wstrzymał? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć. Jest 20, dobra. Za wnioskiem o przesunięcie tego punktu na sesję grudniową było 9 Radnych, 6 było przeciwnych, 5 się wstrzymało. Wniosek został przyjęty. Przechodzimy do punktu 10.

Głosowanie jest nieskuteczne.

Gdzież przyjęty? Gdzież przyjęty?

Radca Prawny Eugenia Ostapczuk – ...musi nastąpić bezwzględną większością ustawowego składu rady.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przepraszam, no.

Karol Nieciecki – Panie Przewodniczący, trzeba było się żony wcześniej zapytać.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Skąd ja wiedziałem, że taki wniosek wyjdzie.

Radca Prawny Eugenia Ostapczuk – Tu nie ma bezwzględnej większości głosów.

Jedna z matek dzieci – Ludzie, prosimy was no.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dziękuję. Dalej kontynuujemy. Teraz, czy Pani Skarbnik jest w stanie powiedzieć, ile jest, jaka dotacja do przedszkola naszego samorządowego? Do żłobka.

Skarbnik Halina Nowik – Koszt utrzymania jednego dziecka w naszym żłobku – 645 zł.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To teraz właśnie, żeby wszystkim było jasne. Teraz jakbyśmy, jak jest wniosek, żeby tak samo traktować te żłobki, to też musielibyśmy w naszej uchwale zapisać 640 zł. O to mi tyle chodziło i to jest bardzo jasne.

Skarbnik Halina Nowik – W skali roku 147 tys.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Tak jest. Czy, jest wniosek złożony Radnego Łabędzkiego o 700 zł, czy Pan Radny Łabędzki zmienia swój wniosek do 640?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Tak. 645 w takim razie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – No, to Radny zgłasza wniosek o 640.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Zgłaszam wniosek o zmianę zapisów w § 2 punkt 1 kwota 250, po autopoprawce 350, zmienione na 645 zł.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Teraz Radny Kulwanowski.

Radny Leonard Kulwanowski – Proszę Państwa, przed chwilą Pan Burmistrz sugerował zupełnie co innego, więc chciałbym, żeby Pan Burmistrz teraz się wypowiedział. Wniosek jest, rzeczywiście za chwilę go będziemy głosowali, ale przedtem uważam, że Pan Burmistrz powinien się do tego też ustosunkować i powiedzieć nam, czy to jest możliwe, no bo Pani Skarbnik już wyceniła to wszystko i jakie jest Pana zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – No proszę Pana Burmistrza.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja, kiedy prosiłem o odłożenie tego na kolejną sesję, to po to, aby to wszystko odpowiedzialnie przeanalizować i oczywiście, decyzja Wysokiej Rady będzie decyzją obowiązującą i tak naprawdę oznacza to w przyszłości konieczność poszukania pieniędzy w budżecie 2015 r. Dla nikogo z nas nie jest tajemnicą, że będzie to kosztem wydatków inwestycyjnych, albo kosztem wsparcia działalności organizacji pozarządowych.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I teraz zgodnie z procedurą jest wniosek Radnego Łabędzkiego, który musimy bezzwłocznie, prawda, była troszkę przerwa, przegłosować. 640. Kto jest za?

Radca Prawny Eugenia Ostapczuk – Przepraszam najmocniej, Panie Łabędzki Pan nie sprecyzował 2 punktu, bo tu jeszcze o klub jest, wycofuje Pan?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – To znaczy chciałbym informację otrzymać, tak? No właśnie...

Radca Prawny Eugenia Ostapczuk – Ten punkt pozostaje?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Pani Skarbnik, chciałbym o informację dotyczącą punktu 2.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – A czy są kluby w Hajnówce?

Nie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie ma. No.

Skarbnik Halina Nowik – jeżeli Pan wnioskował w 1 punkcie 700 zł do przedszkola, to razy 2 to wychodzi 350 do klubów dziecięcych. 100% jeszcze do 350 zł.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – To znaczy w tej chwili to jest mówimy o sumie 645, tak?

Skarbnik Halina Nowik – No to ile 265.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – 260, no dobrze, dobrze. To w takim razie...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ile?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – W § 2 punkt 2 stawkę 150zł zamieniamy na 260zł.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To jest wniosek, zmiana w § wysokość dotacji celowej wnioskuje Radny 645, a w przypadku klubów – ile?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – 260.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – 260. Kto jest za wnioskiem Radnego Łabędzkiego? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście, szesnaście Radnych. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Raz, dwa, trzy. 3 Radnych się wstrzymało. Wniosek Radnego został przyjęty. Myślę, że więcej do tej uchwały uwag nie ma. To, co najważniejsze, zostało przegłosowane. Kto jest za przyjęciem całej uchwały z tymi poprawkami? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dziękuję.

Do punktu 10 porządku obrad

Radny Wiesław Rakowicz – Jakub, będę pierwszy.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przechodzimy do punktu wolne wnioski i zapytania. Radny Rakowicz był pierwszy. Proszę.

Radny Wiesław Rakowicz – Można poprosić coś do mówienia? Szanowni Państwo, to są wolne wnioski, zapytania i sprawy różne tak zwane. W tych sprawach różnych chciałbym właśnie zabrać głos jako pierwszy, bo będę się musiał oddalić w stronę miejsca pracy. I zgodnie z tym, co powiedziałem godzinę temu, chciałbym bardzo serdecznie podziękować swoim wyborcom za kilkunasto-, za kilkudziesięcioletni pobyt mój tutaj. Dziękuję im bardzo serdecznie za zaufanie, jakim mnie obdarzali cały czas. Również naszym kolegom Radnym, z którymi raz się lepiej pracowało, raz się gorzej pracowało, z uznaniem mogę powiedzieć o wielu z nas tutaj. Kończę tę kadencję i to jest już kres mojej takiej społecznej tej roboty i mam nadzieję, że nie zawiodłem nikogo, a jeżeli kogoś obraziłem to, to tak Jerzy, przepraszam. Nie raz dostało Ci się ode mnie ale ja uważam, że zawsze słusznie. Dziękuję serdecznie Państwu. Wielką pomocą byli niektórzy urzędnicy, naprawdę rzeczowo, fachowo i grzecznie, chociaż nie wszyscy, potrafili pomóc, podpowiedzieć, im też chwała za to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Ale też powiem, że Radni, którzy będą się dalej reklamowali jako wyborcy, będę zabierał głos, wiem, że Radny Rakowicz nie startuje, to...

Radny Wiesław Rakowicz – Tak.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – ...pozwoliłem. Proszę, Pani Radna Chaniło.

Radna Alicja Chaniło – Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, chciałabym złożyć dwa wnioski dotyczące drugiego Poryjewa. Pierwszy wniosek składałam w imieniu mieszkańców ul. Kleszczelowskiej, Dalekiej i Spokojnej do Burmistrza Miasta Hajnówka o przywrócenie przystanku autobusowego. Autobus firmy Voyager obsługuje trasę Hajnówka – Czeremcha. Przed przebudową drogi Hajnówka – Jelonka, jeżdżący autobus zatrzymywał się na wyżej wymienionym przystanku. Obecnie, po modernizacji drogi, znak przystankowy został zlikwidowany. Nie wszyscy kierowcy uwzględniają prośby pasażerów i zatrzymują się na przystanku w Pasiecznikach, które są oddalone około 4 km od Poryjewa. Także tutaj proszę o interwencję w Zarządzie Wojewódzkim Dróg, bo kiedy zwracałam się do Zarządu Powiatowego Dróg, więc powiedziano mi, że to już jest za późno, że to trzeba było zrobić, taki wniosek złożyć jeszcze przed modernizacją tej drogi, no ale tutaj w związku z tym, że ci ludzie w wieku starszym, bo tam zresztą młodzież dojeżdża do szkół – do Hajnówki, do Czeremchy, także bardzo proszę, żeby ten znak znowu został przywrócony. I drugi wniosek również w imieniu mieszkańców ul. Dalekiej i Kleszczelowskiej do Burmistrza Miasta Hajnówka o umożliwienie dojazdu MPK linii nr 1, ponieważ przy wjeździe przy wyżej wymienionej ulicy znajdują się zatoczki umożliwiające zatrzymywanie się pojazdów MPK. Obecnie pojazdy zatrzymują się przy pierwszym Poryjewie i przy Starej Judziance. Szczególnie w okresie jesienno-zimowym mieszkańcy drugiego Poryjewa mają utrudnione dojście do przystanku znajdującego się w obrębie mających powstać cmentarzy i dotarcie do swoich domów. Wobec tego proszę o uwzględnienie wniosku i znalezienie funduszy w budżecie w roku 2015. Ponieważ, już zaraz kończę, przepraszam, ponieważ drugie Poryjewo zostało już jako dzielnica Hajnówki, więc skoro wzięliśmy tych mieszkańców pod swoją opiekę, więc przynajmniej dajmy im cokolwiek, żeby. Bo ja wiem, że dużo zostało zrobione dla tych mieszkańców, no ale jeżeli jest taka możliwość, to zrobmy trochę więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Pan Radny Giermanowicz.

Radny Jan Giermanowicz – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado. Panie Burmistrzu, jakiś czas temu w mediach ukazała się informacja, że samorządy, że tak powiem, ościenne udają się do Warszawy do Ministerstwa Gospodarki między innymi w celu rejestracji czy też

uruchomienia podstref suwalskiej strefy ekonomicznej. Wśród wymienionych nie było miasta Hajnówki, chciałem zapytać, na jakim etapie jesteśmy, bo wiem że w tym zakresie prace są zaawansowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Z tej strony. Z tej strony. Proszę, Pani Radna Gorbacz.

Radna Walentyna Gorbacz – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Chciałabym złożyć zapytanie w imieniu grupy mieszkańców Hajnówki, które dotyczy opieki nad ludźmi starszymi i długotrwale chorych. Jak już dzisiaj było powiedziane, proces starzenia się naszego społeczeństwa i wzrost liczby starszych ciągle maleje, zarówno w mieście, jak i w powiecie i obecnie już od jakiegoś czasu jest odczuwalny problem dużego braku miejsc, a jednocześnie dużego zapotrzebowania na miejsca w ośrodkach opiekuńczo-leczniczych. Z przedstawicielką tej grupy osób, które obecnie posiadają członków rodziny w zakładzie opiekuńczo-leczniczym SP ZOZ-u, spotkałyśmy się z Panem Dyrektorem Tomaszukiem, dzisiaj jest nieobecny, który poinformował o swoich staraniach w celu zwiększenia liczby miejsc dla osób starszych i chorych poprzez otwarcie w niedalekiej przyszłości oddziału psychogeriatрії na 30 łóżek, natomiast jak poinformował Pan Dyrektor, zwiększenie liczby miejsc w przyszłym roku nie jest możliwe ze względu na ograniczenia kontraktowe z Narodowym Funduszem Zdrowia. I pytanie do Pana Burmistrza, które chciałabym skierować w imieniu grupy mieszkańców, Panie Burmistrzu, jak widzi Pan możliwość rozwiązania problemu zwiększającego się zapotrzebowania na miejsca w placówkach opiekuńczo-leczniczych, tak aby najstarsi mieszkańcy Hajnówki w razie potrzeby mogli znaleźć godziwe miejsce w zakładzie opiekuńczo-leczniczym i kiedy będzie to możliwe rozwiązanie tego problemu? Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeszcze Janusz Puch Radny.

Radny Janusz Puch – Ja korzystając z możliwości, chciałem złożyć podziękowania. Podziękowania dla Zarządu Spółdzielni, Prezesa w imieniu mieszkańców Osiedla Lipowa i własnym, za przebudowę drogi dojazdowej i chodników przy budynku Lipowa 43 C, jak również utwardzenie i przeniesienie pojemników na śmieci spod budynku, czyli po prostu w tej chwili mieszkańcy nie mają tak przepięknych widoków, jak było przedtem. Jak również przebudowa parkingu przy budynku Lipowa 45 B i 45 B. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję, jeszcze Radny Łabęcki.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Państwo Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja wróć do wniosków, które składałem na poprzedniej sesji Rady Miasta. Miałem też jeszcze nawiązać do odpowiedzi Inspektoratu Oświaty oraz Pana Burmistrza w sprawie dyrekcji szkoły na Nowowarszawskiej, ale sobie daruję ten temat. Natomiast, Panie Burmistrzu, otrzymałem odpowiedź, dwie odpowiedzi w sprawie wniosków. Jeden dotyczył dodatków mieszkaniowych, konkretnie jednej osoby wskazanej przeze mnie. Ja rozumiem, że dostęp do informacji nie tutaj jak gdyby uniemożliwia mi zdobywanie wiedzy na temat sytuacji osoby, która prosiła mnie o interwencję, ja tego nie chcę tak naprawdę, ja chcę tylko żeby ta osoba mogła otrzymywać dodatek mieszkaniowy, Panie Burmistrzu, a na ostatniej Komisji Spraw Społecznych Pan Dyrektor ZGM-u na temat dodatków mieszkaniowych wyraził się tak: Zaległości nie przeszkadzają w ubieganiu się o dodatek mieszkaniowy. Panie Burmistrzu, no najlepiej byłoby sięgnąć po protokół posiedzenia Komisji, ja wtedy te słowa zapisałem na bieżąco.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale ubiegać się można, ale czy się dostanie?

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – No właśnie, ale czy się dostanie to już inna sprawa. No rozumiem. Rozumiem, tak, tak. To są właśnie te.. Natomiast, Panie Burmistrzu, drugi wniosek, też mogłem nie wracać do tego, ale skoro Pan Burmistrz powiedział osobie, która do Pana przychodzi, z

Panem chce rozmawiać, a Pan tę osobę odsyła do mnie, czuję się w obowiązku ten temat kontynuować. Panie Burmistrzu, chodzi o lokal, który znajduje się vis a vis Pana domu. Ja wiem, że tam nie ma przejścia dla pieszych, może trudno jest przejść na tamtą stronę i zobaczyć, w jakich warunkach mieszka trójka dzieciaków, które chciałyby rozwijać się normalnie, no niestety mają warunki takie, Panie Burmistrzu, że szczeliny w oknach, znaczy w ogóle brak ram okiennych, tj. właściwie sama farba taka zeskorupiała, szczeliny w oknach takie, że takiej średniej wielkości tłuczek, wałek do ciasta by tam przeleciał na drugą stronę. Karaluchy. I to, co najlepiej opisuje stan tego mieszkania, piec kaflowy, który jest w pokoju, nie nadaje się do użytku ze względu na jego niedrożność i grozi zadymieniem mieszkających osób. To jest dokument, potwierdzenie, dokument stworzony przez Komendę Powiatową Straży Pożarnej 24, no tutaj jest data listopada 2014 oczywiście to błąd, 24 października 2014 o godzinie 11:25 powstał ten dokument dotyczący budynku na Piłsudskiego 42. Panie Burmistrzu, ja rozumiem, że Społeczna Komisja Mieszkaniowa ma wiele pracy, już Pan dzisiaj o tym mówił. Tyle posiedzeń, tyle rozważonych informacji, taka wiedza na temat sytuacji mieszkańców, ale też i to nie przeszkadza Komisji poszukiwania, no nie wiem, oficjalnie, nieoficjalnie informacji, kto z kim mieszka, kto z kim przestaje, żeby tylko nie podjąć decyzji w sprawie udzielenia pomocy w postaci mieszkania. Panie Burmistrzu, pozostawanie z kimś w konkubinacie to nie jest twarda przesłanka do tego, żeby podejmować decyzje administracyjne. Ja tam już nie wnioskuję, kto tam znalazł taką informację i skąd ona się wzięła, to już jakby nieważne jest. Hajnówka to nie Paryż, wiadomo, ale proszę Pana, kilka lat temu, kiedy zasiadałem w Komisji Rewizyjnej w poprzedniej kadencji, rozpatrywaliśmy skargę. Przy tej okazji mieliśmy okazję zapoznać się z dokumentacją również Społecznej Komisji Mieszkaniowej i tam na przykład trafiliśmy wtedy na taką sytuację, w której przyznano mieszkanie osobie, bez względu na to, czy była właścicielem zakładu, czy też przekazała na czas ubiegania się o mieszkanie własnych zakładu komuś innemu, czy była w związku z kimś, czy nie była. Tego Komisja wtedy się nie doszukiwała, przyznała mieszkanie, po roku ta osoba wykupiła, czy po 1,5 roku wykupiła to mieszkanie na własność, jakoś nikomu to wtedy nie przeszkadzało. Tutaj w tym przypadku doszukuje się różnych przeszkód, które tylko mają uniemożliwić przyznanie mieszkania w sytuacji, kiedy tam naprawdę, Panie Burmistrzu, może warto by byłoby przejść się nawet, żeby zobaczyć jak wygląda łazienka, jakie są warunki w łazience w tym mieszkaniu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę zmierzać do pytania.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Moje pytanie jest proste i jasne. Kiedy Pani z tego lokalu na Piłsudskiego 42 ze swoją trójką dzieci otrzyma mieszkanie, w którym będzie mogła normalnie te dzieciaki wychowywać?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dziękuję, Pan Radny Androsiuk.

Radny Tomasz Androsiuk – Panie Burmistrzu. Panie Burmistrzu, ja na prośbę mieszkańców ul. Sosnowej, Leśnej i Ogrodowej chciałbym złożyć wniosek. Wniosek jest bardzo podobny jak wniosek Pani Chaniło, więc może by się dało to razem jakoś połączyć. Chodzi tutaj o przystanek autobusowy, który kiedyś znajdował się przy ul. Warszawskiej w obrębie Spółdzielni Inwalidów i Mleczarni. Tam był przystanek na żądanie i jak została wybudowana nowa droga, to ten przystanek stamtąd zniknął. Mieszkańcy bardzo proszą, żeby taki przystanek w tym miejscu przywrócić. I druga taka sprawa to też po budowie tej nowej drogi jest problem z wyjazdem z ul. Leśnej. Wyjeżdżając w lewo w kierunku tego nowego ronda nie ma widoczności po prawej stronie, trzeba niemal do połowy jezdni wyjechać, żeby zobaczyć czy z prawej strony coś nie jedzie. A to wszystko, dlatego, że tam znajduje się teraz parking samochodowy. Jak są zaparkowane samochody, widoczności nie ma. Może te dwa wnioski by się dało znowu połączyć w ten sposób, zamiast tego parkingu zrobić tam zatoczkę dla autobusów na przystanek na żądanie. Jeżeli nie da się zrobić, to może ten przystanek wcześniej, ewentualnie sprawdzić czy jest możliwość postawienia lustra. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję, teraz przechodzimy do pytań z Rad Osiedla i Pani Kuklik

była pierwsza. Proszę, mikrofon. Trzy minuty i dalej, i następny. No bo cóż tam gadać więcej.

Pani Helena Kuklik – Dzień dobry. Szanowna Rado, Panie Burmistrzu.

Proszę włączyć mikrofon.

Pani Helena Kuklik – Dobrze, dziękuję. Panie Burmistrzu zwracam się z prośbą w imieniu mieszkańców ulicy Granitowej, którzy za moim pośrednictwem proszą o zainstalowanie w ich ulicy Granitowej spowalniaczy. Rzeczywiście, byłam na tej ulicy. Byłam, oglądałam. Ulica jest bardzo dobra, długa, prosta jak strzała, tylko że wąska i bez chodników. I dlatego zdarza się, jeżeli kierowcy rozpędzą się tam samochodem, to piesi po prostu muszą zmykać gdzieś na płoty najbliższej, bo po prostu nie ma miejsca. Także no zwlekali może dosyć długo, ale myślę że ten okres przed wyborami zdopingował i zmotywował. Myślę że Pan Burmistrz, również przychylił się do ich wniosku. I wniosek jest dosyć krótki, ale poparty wieloma podpisami, tak żeby Pan Burmistrz nie miał wątpliwości, że jest to jakiś wniosek, jakichś tam ludzi, że ktoś coś komuś powiedział. Po prostu prawie 100 % mieszkańców podpisało, podpisało ten wniosek. Także moja serdeczna prośba, myślę że mieszkańcy również, jeżeli Pan Burmistrz przychylił się do ich wniosku, nie rzucą kamieniem, tylko odwdzięczą się w jakiś tam sposób. I jeszcze mam drugą sprawę. Ten wniosek przekażę Panu Sekretarzowi. Proszę bardzo. Jeszcze mam jedną sprawę, myślę że jeszcze mi minutka została. Skończyło się głosowanie nad projektem do budżetu obywatelskiego. Nasz projekt ulic, po prostu z Paszek, wygrał w tym głosowaniu. Zdobył 1323 głosy i chciałam z tego miejsca wszystkim podziękować. Szczególnie wszystkim, których nie znam, o których nic nie wiem, że zabierali czynny udział w tym głosowaniu, a poza tym tym, którzy się tu znajdują, czyli Panu Wiceprzewodniczącemu Piotrowi Markiewiczowi, który włożył bardzo duży, bardzo duży wkład, dużo trudu, dużo aktywności w rozpropagowanie w ogóle informacji o tym projekcie, no i po prostu zbieranie głosów. Poza tym wszyscy nasi Członkowie Rady Osiedla Paszki, czyli Irenka Lajter, Pani Ludmiła Zabrocka, która wszystkich zna, i którzy ją wszyscy znają, w ten sposób miała bardzo duży dostęp do rozpowszechniania informacji. Pani...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dziękuję.

Pani Helena Kuklik – Pani, przepraszam bardzo jeszcze. Pani z ulicy Sadowej...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Już mija czas.

Pani Helena Kuklik – Pani Parfieniuk, bardzo dużo wniosła w rozpropagowanie tej informacji, powiedziała bardzo fajne słowa, które chciałabym przytoczyć tutaj, po prostu: „Być może ten projekt budżetu obywatelskiego był z tego względu bardzo potrzebny, żeby wszyscy mieszkańcy się zaangażowali. Nie tylko Rada Osiedla, która do tej pory składała wnioski, tylko wszyscy, po prostu, dorośli, młodzież, dzieci, którzy mają zamiar korzystać z tego placu zabaw”. I taka prawda, ten ich wkład, pozwoli na to że będziemy później ten plac zabaw szanować, dbać o niego i po prostu chętnie z niego korzystać. Dziękuję Panu bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Teraz prosi Pan z końca, pierwszy był. Panie Stankowski, po kolei, przecież Pan ręki nawet jeszcze nie podnosił.

Pan Zdzisław Stankowski – Jak nie? Pierwszy podniosłem.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Pan Maciek.

Pan Maciej Borkowski – Borkowski.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Panie, proszę dostosować się do ... Pan Borkowski teraz zabiera

głos. ... niezdyscyplinowani. Co to jest?

Pan Maciej Borkowski – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Panie Przewodniczący, mówił Pan, że będzie Pan zabierał głos ludziom, którzy prowadzą kampanię przedwyborczą. W tym momencie Pan tego tego głosu nie zabrał.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, ta Pani mówiła o tych, o naszych podziękowaniach, podziękowaniach za głosowanie.

Pan Maciej Borkowski – Ale Pan, ale właśnie w taki ładny sposób to ujęła. Prawda?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę mnie nie pouczać, Panie Maćku.

A czemu nie?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Za mały Pan jest.

Pan Maciej Borkowski – Dobrze, Panie Przewodniczący, skoro jestem przy Panu, to zadam Panu pytanie.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Bardzo proszę o określenie tego w protokole, wypowiedzi Pana Przewodniczącego.

Pan Maciej Borkowski – Też, Panie Przewodniczący, mówiłem o nie prawidłowościach związanych z przewodem szybów wentylacyjnych. Aby nie być gołosłownym, dostarczyłem Panu po sesji dokumenty potwierdzające i moje pytanie jest, dlaczego nic się do tej pory nie stało? Dlaczego nikt tego nie zweryfikował? Panie Przewodniczący, ja po raz kolejny, i Panie Burmistrzu, wydaję swoje prywatne pieniądze, na pewne ekspertyzy, protokoły, pokazując wam tutaj, gdzie są błędy w jednostkach budżetowych wam podległych, czyli Radzie Miasta, Panu Burmistrzowi, a Państwo nic z tym nie robicie. Pan mi próbuje tutaj, żebym ja Pana nie pouczał, więc ja ładnie zadam pytanie. Dlaczego Pan nic w tej kwestii nie zrobił, mimo że dostarczyłem Panu dokumenty? Panie Burmistrzu, tak jak tutaj widzimy, problem ZGM-u powraca na tą sesję jak bumerang. A wszystkie Komisje jednogłośnie, z uporem maniaka twierdzą, że w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej wszystko jest w porządku. Dlaczego tak się dzieje?

Mieszkanka miasta – Pieniądze giną.

Pan Maciej Borkowski – Skoro wszystko by było w porządku, to ja myślę że tych spraw by nie było by tyle, a to jak bumerang, od grudnia i wszyscy Państwo mówicie jednogłośnie, że ZGM, nie, jest tak jak należy. I Panie Burmistrzu, pytanie mam do Pana. Będąc na ostatniej sesji, nie miałem sposobności się do tego odnieść i to jest pytanie dotyczące basenu. Tu Pan Giermanowicz pytał o usterkę na basenie. Chodzi o wymiary niecki, przez co nasza pływalnia traci pieniądze, bo zawody pływackie wyższego szczebla nie mogą się odbywać. Miasto co roku dokłada do tego obiektu ponad milion złotych. Tutaj Panie walczą o 650 i wielki problem. Basen istnieje już prawie 5 lat. Można policzyć ile pieniędzy miasto włożyło w ten obiekt. Panie Burmistrzu, Pan ze stoickim spokojem przeszedł tak do następnego tematu. Ja nie wiem, dlaczego, bo mówiąc że ta firma jest na skraju bankructwa, nic się nie stało. Przez 4 lata nikt się tym tematem nie zajął. Chodzi mi, Pan, wie Pan, o czym ja mówię?

Burmistrz Jerzy Sirak – Tak.

Pan Maciej Borkowski – No bo Pan tak oczy robi, jakby nie wiedział, o czym ja mówię. Gdyby ten obiekt był w 100 % sprawny, odbywały by się tam zawody pływackie, może by mieszkańcy mniej

placili za bilety do basenu, ale nikt się tym nie zajął. Przez 4 lata udawano że nic się nie dzieje. Pytanie jest, dlaczego? Przecież ten obiekt ktoś odbierał. Był wykonawca, był inspektor. 4 lata ciszy. Dokłada Pan ponad milion i wszystko jest w porządku, i nikt się tym nie zajmuje. Panie Burmistrzu, moje pytanie, bo ja już się rozwodzę. Moje pytanie brzmi, czy nie widzi Pan konieczności wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za tą fuszerkę?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję.

Pan Maciej Borkowski – I Panie Przewodniczący, Pan mnie tak poucza tutaj.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Mówię, tylko Pan mnie poucza no.

Pan Maciej Borkowski – Dobrze, dobrze. Ja mam do Pana taką uwagę, bo ja nikogo tutaj nie ośmieszam, nikogo nie obrażam.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie mówię.

Pan Maciej Borkowski – Ja tak się do tego odnoszę, bo Pan mi zawsze co sesja zabiera. Mówi Pan tylko tak: Panie Borkowski, tylko jedno zdanie, tylko jedno zdanie. Ja nie mam tutaj jakiegoś limitu czasowego, bo Pan tu wyznacza, jak słyszę, trzy minuty i tak dalej. Tak nie można. Ja nikogo nie ośmieszam i powiem dosadnie, jedna z Radnych ośmieszała nas tutaj, mieszkańców, ośmieszała Radnych. Pan nie był w stanie zareagować na poprzedniej sesji. Dlaczego? No Pan udaje, że Pan nie wie, więc ja..

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie wiem, o co chodzi.

Pan Maciej Borkowski – .. tak powiem dosadniej. Chodzi mi o ten cukier. Cukier, dalej nikt nie wie. Pani Walentyna zajała cukier z cukierni, ale nikt nic nie wie, prawda. I Pan dla mnie zwraca uwagę, zamiast kopnąć w kostkę, że tak powiem, Wiceprzewodniczącą. Ja wiem że, to jest ciężkie, ja wiem że to jest ciężkie, ale ja bym tego nie powiedział, gdyby Pan się tak nie zachował. Dziękuję na razie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Przechodzimy.. Pan Przewodniczący Rady Osiedla, Pan Stankowski. Stankowski.

Pan Karol Nieciecki – On pozwolił mi.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, Stankowski.

Pan Karol Nieciecki – Ja dlatego może chcę pierwszy, bo mam tu pierwszą kwestię do Pana Starosty, a Pan Starosta wychodzi widzę, więc boję się, że może mi ucieknie. Szanowni Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pierwsza sprawa, z którą chcę się zwrócić, dotyczy i miasta, i Pana Starosty, prawda, i może Panowie Radni Sejmiku coś pomogą. Jeżdżę trochę w terenie i spotkałem się z takim pytaniem. Gdzie w powiecie bielskim może pójść dziecko niepełnosprawne na wózku do szkoły? Proszę mi wskazać takie miejsce.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk: Powiecie...

Pan Karol Nieciecki – W powiecie hajnowskim. Przepraszam. Kiedyś mieszkałem w Bielsku, więc się tak płaczę. Może mi Pan Starosta, obok z Panów Radnych podpowie, czy jest szkoła dla dziecka niepełnosprawnego, średnia szkoła, przepraszam. Mówię o średniej szkole. Gdzie by można wysłać dziecko do szkoły średniej, dziecko niepełnosprawne na wózku? Jeśli tak, to jak długo ci rodzice jeszcze mają czekać? A dla.. Nie ma wind, proszę Państwa, nie ma podjazdów. Jedyna szkoła jaka jest,

to jest w Białymstoku. Jest, rodzic, rodzic musi, proszę Państwa, musi tam z dzieckiem wynajmować mieszkanie, mieszkać przez cały tydzień w Białymstoku, być z tym dzieckiem, prawda. Szkoła średnia. I prawda, jednocześnie zaniedbując dzieci młodsze. Słuchajcie, ci ludzie też są tacy sami jak my. Też są z tej samej gliny i też mają takie same uczucia, a może i większe od naszych, i potrzeby. Pomóżmy im. To jest mój apel. Dobrze, ale to nie wszystko, Panie. Ja od razu wyczerpię swoją listę i ...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze.

Pan Karol Nieciecki – ... i potem już nie będę zabierał już głosu, chyba że ad vocem. Ponieważ to prawdopodobnie ostatnia sesja w tej kadencji, na której będę, więc zrobiłem sobie trochę taki trochę rekonesans po Lipowej, znaczy po osiedlu i właśnie na osiedlu Lipowej zwrócono mi uwagę na psy. Co się dzieje z tymi właśnie z bezpańskimi psami? Są ponoć tak, wyłapywane, przyjeżdża firma, wyłapuje i za dwa dni te same psy znowu biegają po osiedlu. A nie wiem, może to jest jakiś sposób na kasę. Nie mam pojęcia, bo nie chcę dalej, ale tam są takie psy, które się rzucają na dzieci. Także to jest też bardzo ważny problem. Panie Przewodniczący, Pan chyba jest Radnym z dzielnicy, tam gdzie jest ulica Sokola prawda. To jest jedyna ulica, która nie jest utwardzona. Czy ci mieszkańcy czymkolwiek się różnią, że mają dalej w błocie, prawda, deptać, od mieszkańców innych tam dookoła ulic, prawda, nawet na ulicy, której Pan mieszka, i tak dalej. Proszę zwrócić w końcu uwagę na tą ulicę, na tych mieszkańców. Zacząć coś po prostu robić w tym kierunku, bo to jest też bardzo ważne. Druga rzecz czy trzecia rzecz, tu bardzo się cieszę, że Pan Maciek podjął taką dyskusję, to ja może pójde trochę dalej, jeśli kogoś obrażę, to z góry przepraszam. Nie mamy kampanii wyborczej. Pewnie, że nie mamy. Siedzę u urzędnika, załatwiam sprawę. Dzwoni telefon. Urzędnik, nie będę mówił jakiej płci, kto, gdzie, i odbierał: "O Pan Burmistrz". I odbiera telefon, i rozmawiają na temat uczestnictwa tej osoby w kampanii wyborczej udziału. W godzinach pracy pracownik zostawia, proszę Państwa, że tak powiem, swoją pracę, załatwiam mnie i, ale Panie Burmistrzu, Pan też jest pracownikiem, że tak powiem, urzędnikiem naszym i Pan nie powinien w godzinach pracy takich rzeczy robić. Ja wiem, że Pan jest Przewodniczącym, prawda, jednego z komitetów i bardzo się cieszę, ale proszę takiej pracy nie wykonywać w godzinach, prawda, pracy. Byłem tego świadkiem. Mogę, jak trzeba będzie, podać gdzie, jaka firma, z kim Pan rozmawiał. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Pan Zdzisław Stankowski.

Pan Zdzisław Stankowski – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu i Panowie Radni, i Radni województwa białostockiego. Podlaskiego. I dlaczego Pan Burmistrz nie robi reakcji na odpowiedź Dyrektora komunalnej? Ja złożyłem wniosek, że na osiedlu między blokami 6, 9, 11 ma być postawiony słup i światło. A dostałem odpowiedź. Przy budynkach Osiedle Millenium 6, 11 planowane jest przeprowadzenie robót remontowych nawierzchni drogowych i w trakcie ich wykonania może będzie przebudowa i remont oświetlenia ulicznego na tym terenie. Dlaczego to jest takie kłamstwo w odpowiedzi? Od 5 lat mieszkańcy już do nich chodzili, prosili, żeby tam stała ta. Młode Panie jadą z wózkami z dzieckiem, są dziury. A jedna Pani szła i mówi: Ja już tam 3 razy upadłam, to szczęście, że nic mi się nie stało. To dlaczego jest taka odpowiedź? Powiedziałem, że oni kłamią w odpowiedziach? I mam rację. A teraz Panie starsze poprosiły mnie, żebym poprosił też, dlaczego Burmistrz i Radni nasi nie robią, nie dbają o to, żeby na ulicy 3 Maja, idąc na cmentarze, czy to prawosławny, baptystów, katolicki, ulicą 3 Maja lewą stroną nie ma żadnej ławki. Mówi: My mamy 80 parę lat, czy to Pan, czy Pani idzie i teraz już też jestem bardzo trochę, no tego Pana już nie ma, co wtedy nie poruszyłem tego, odszedł z tego świata, bo mówił mi: Wiesz, Zdzisiek, ja też chodzę na cmentarz i idąc z laską, to chcę gdzieś usiąść, żeby odpocząć i pójść odwiedzić syna. A faktycznie sobie przypomniałem, z nim uczyłem się w podstawówce i on zmarł. I te starsze Panie i Panowie mówią, że my idziemy odwiedzić dzieci, mężów, żony, babcie i dziadków. I idą tam się pomodlić, to dlaczego wy nie dbacie o to, żeby Pani, która ma 88 lat czy mężczyzna też 70 parę, czy 80, nie mogli idąc usiąść na ławeczce? Dlaczego tak o to nie dbamy? I teraz jeszcze dowiedziałem się, bo zadzwonili do mnie, Michalak zadzwonił z waszego Urzędu Miasta i żeby czy to i to jeszcze zrobić. Ja mówię, że jest dziura w chodniku tam przy

cmentarzu i nie wiem. Mówił, że zadzwoni do Białegostoku, bo to droga wojewódzka, żeby była a tu kolega jeszcze mi mówił, że też jest dalej dziura. A już mamy Wszystkich Świętych, dlaczego tamtej dziury nie zlikwidowano? Dlaczego nie zlikwidowano tyle czasu? Ponad 2 tygodnie. I też mieszkańcy ulicy Zaulek Targowy proszą, żebym powiedział. Dlaczego Urząd Miasta robi taką chałturę remontu ulicy? Nawiozą żwiru i po deszczu znowu robią się dziury i woda spływa na posesje. Bo to już zostało tak wysoko podwyższone, że to wszystko spływa na posesje indywidualne. Dlaczego to tyle lat się nie robi? I część tego żwiru i wody też spływa na ul. Ks. Wierobieja. Ja mówię: Tak? No to mówią: Tak. I te Panie, które sprzątają tą ulicę, to mówią: Zamiatamy ten żwir. Jeszcze też mieszkańcy proszą, abym zgłosił celem wycięcia brzozy na ulicy Jagiełły, bo jest tam duże zagrożenie, gdy ona spadnie, na prowadzących dzieci do przedszkola i mieszkańców idących na zakupy. I mieszkańcy bloku nr 5 też powiedzieli: Niech zetną tą brzozę, bo my, jak już zaczyna się wiosna, lato, otwieramy okna i nie możemy spać, bo tak dużo kawek tam siedzi, wron i jest tak głośno w domu. A my mamy już po 80 lat życia. To dlaczego my tam nie możemy dobrze odpocząć? I mają te Panie rację. A jeszcze kolega, no starszy ode mnie sporo emeryt mundurowy, też poprosił, aby zlikwidować tą budkę przy tym bloku nr 5. Już tyle lat też proszą, zlikwidować. Dlaczego nie likwiduje się tego?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale jaką budkę?

Taka altanka była.

Pan Zdzisław Stankowski – I teraz też bardzo dużym zaskoczeniem było dla mnie i kolegów, gdy staliśmy na ul. 3 Maja i rozmawialiśmy. I podjeżdża samochód, rejestracji warszawskiej, zatrzymuje się, wyszła Pani, otwiera książeczkę informacyjną i pokazuje nam Bar u Wołodzi i pyta się: Gdzie on znajduje się w Hajnówce? Powiedzieliśmy, że został zlikwidowany. To Pani powiedziała: Dlaczego? Przecież tak dużo przyjeżdżało tu turystów do Hajnówki i odwiedzaliśmy, i tam ładne zdjęcia robiliśmy w tym barze. Przybieraliśmy ubrania, mundury. Ja mówię: Ja się z Panią zgadzam, bo kiedyś do mnie na kontrolę przyjechała Pani też z Warszawy i też mówi: Pójdziemy do Baru Wołodzi? Ja mówię: Oczywiście pójdziemy. I zachodzimy, przebrała się w mundur i zrobiła sobie zdjęcie. I bardzo zadowolona była.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Panie Zdziśku, pytania. Krótsze te opowieści.

Pan Zdzisław Stankowski – Jak robią remont chodników przy muzeum białoruskim, to wtedy powiedzieli, jak robiono remont, to wtedy powiedzieli, że na drugi remont chodnika aż do ul. 3 Maja będzie robiony w tym roku. I dlaczego Urząd Miasta tego nie robi? I też, idąc tutaj na sesję, Pani podchodzi do mnie mówi: Wiesz co? Mam szczęście, że nie upadłam z dzieckiem, bo wiozę wnuczka. Jakbym upadła, to połamalabym ręce, czy nogi i dziecku by się coś stało. Dlaczego rok czasu nie robi się tam remontu tego chodnika? No. I też jeszcze proszono mnie, abym też poprosił o poprawienie chodnika na ul. Piłsudskiego idąc stąd do ul. 3 Maja, bo przychodzi Święto 11 Listopada i tam przychodzi dużo mieszkańców, i stoimy. Mówią: Cemu tam takie dziury? I dlaczego tego chodnika już od x lat nie zrobiono remontu? Ja mówię: Tak, chodziliście już?. Mówi: Tak, chodziliśmy po Urzędzie Miasta i prosiliśmy, żeby zrobić remont tego chodnika. I mieszkańcy mają rację, bo tam są takie dziury, przychodzi Święto 11 Listopada, sporo ludzi przychodzi. Przy pomniku jest mało miejsca stanąć i mówią: My w tych dziurach mamy stać? Ja dzisiaj się przeszedłem, to faktycznie, bardzo duże dziury są. I też na ul. Nowowarszawskiej, tak jak mówią mieszkańcy, idziemy z dziećmi do szkoły i też jest chodnik powiatowy. Ja mówię tak, Nowowarszawska jest powiatowa. I mówi: Cemu tu są takie dziury? I dlaczego tam nic nie jest robione po lewej stronie? I szłem z kolegą i jest tam pokazał: Zobacz, ile leży liści i jest dziura niewidoczna. Nie widać tej dziury. To co, my idziemy do szkoły z dzieckiem, żeby wpadło i upadło? Dbajcie o to, żeby takich dziur na chodnikach w Hajnówce nie było. I jeszcze jedno, też mnie mieszkańcy poprosili i powiedzieli: Proszę poprawić chodnik przy rondzie świętej pamięci Mirona, jak i idąc do cerkwi, do HDK-u lub na stadion ul. Dziewiatowskiego. I ja też tam się przeszedłem i faktycznie, idąc tam jest wysoko, a połowa chodnika już się spada tak. I mówię: Jak

my mamy iść? Deszcz popada, niech tylko mróz łapnie to mamy padać? Nie mamy dojść bardzo dobrze do świątyni? Bo przychodzimy i się modlimy. Dbajcie o tych mieszkańców, co tak proszą.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeszcze prosi o głos tam Pani.

Pani Małgorzata Waśko – Małgorzata Waśko. Ja mam takie pytanie do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu, rozmawialiśmy ostatnio wiele razy na temat Komisji Mieszkaniowej i na temat sprawdzenia Komisji Mieszkaniowej jak to wszystko przebiega, jak się Komisja odbywa, jak odbywają się oględziny mieszkania. Ja prosiłam Pana, żeby Pan się tym zainteresował. Pan w tej sprawie, Panie Burmistrzu, nie zrobił nic. Ja musiałam prosić Pana Łabędzkiego o pomoc, bo Pan nie robi nic. Ja ostatnio zapytałam Pana, Panie Burmistrzu, jakie są warunki otrzymania mieszkania komunalnego. Pan powiedział, że nie wie. Jakie są warunki otrzymania zamiany mieszkania komunalnego na komunalne, Pan powiedział, że nie wie. Później na spotkaniu z Panią Agnieszką Parfieniuk Pan się bardzo pewnie czuł i wtedy Pan już wszystko wiedział. No to, Panie Burmistrzu, ja Panu wiele razy mówiłam, zapraszałam do siebie, żeby Pan naprawdę zobaczył, jak ja mieszkam, bo to jest faktycznie tak jak Pan Łabędzki powiedział, że to jest naprzeciwko Pana. Nieciężko w ogóle znaleźć ten dom i nie ciężko w ogóle wiedzieć, co to jest za dom i jacy tam ludzie mieszkają. Ja wiele razy wspominałam, że ja mieszkam z 3 dziećmi w jednym pokoju. I tak sprawa się ciągnie od 3 lat. Moje dzieci w tej chwili bliźniaki mają 2 lata i są bardzo poważnie chore, mają stopień niepełnosprawności i w tym stopniu niepełnosprawności mają wymagane oddzielny pokój. Ja Panu przeczytam, bo Pan pewnie nie wie, że warunkami wykonywania zamiany lokali jest zakwalifikowanie do zmiany ze względu na złe warunki mieszkaniowe i ze względów zdrowotnych. To już ja mam 3 przykłady, bo moje dzieciaki są chore, mój starszy syn, odkąd tam mieszkamy, też poważnie choruje. Ja, Panie Burmistrzu, wszystkie zaświadczenia od lekarzy z Białegostoku ze szpitala, od profesorów przynosiłam Panu. To jest wszystko w ogóle w aktach, wszystko jest w moich dokumentach w Urzędzie Miasta. Pan o tym nie wie też. Dopuszcza się możliwość odstąpienia w przypadku, gdy zamiana jest uzasadniona stanem zdrowia najemcy lub członka jego rodziny. A jest także taki podpunkt, że normatywną powierzchnię powiększa się o 15 m², jeżeli w lokalu zamieszkuje osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnych pokojach. Ja takich dzieci to ja mam dwoje, które wymagają oddzielnego pokoju, Panie Burmistrzu. I to nie jest śmieszne, bo ja w tej chwili z 3 dziećmi mieszkam na 20 metrach. To jest pokój 20 metrów. My nawet nie mamy 5 metrów na osobę. Po drugie, ja nie oczekuję mieszkania socjalnego, tak jak Pan mi wcześniej docinał. Ja nie oczekuję jakiś luksusów, Panie Burmistrzu, ja oczekuję normalnego mieszkania, rozumie Pan? Ja tylko tego oczekuję, żeby moje dzieci, tak jak Pan Łabędzki powiedział, żeby moje dzieci wychowywały się normalnie. Tam ja normalnie dzieci wychowywać nie mogę, dlatego Pan nie odwraca wzroku, Panie Burmistrzu, Pan by się wstydził za to, w jaki sposób Pan traktuje indywidualnie mieszkańców, bo żebym ja mieszkała, nie wiem. Pan Borkowski wcześniej tutaj wspominał o Pani Walentynie Ostaszewskiej, jak ona się zachowuje w ogóle na sesji Rady Miasta. Ja Pana prosiłam, żeby Pan z Komisją przyszedł do mnie zobaczyć jak kochana Komisja pracuje w mieszkaniach. Jak oni traktują w ogóle ludzi. Zainteresował się Pan Panią Wasiluk? No pytam, zainteresował się Pan Panią Wasiluk? Że ona decydując, czy ja dostanę mieszkanie komunalne, czy nie, podpira się prywatnymi sprawami swojego syna i moich, nie wiem, rodziców czy mojego brata? Tak nie powinno być, Pan powinien się tym zainteresować i to już dawno, Panie Burmistrzu. Ja nie mam też dostępu do protokołów z Komisji mieszkaniowych. Ja nie wiem, dlaczego. Tak jakby Pan założył mi sprawę i proszę mnie na koniec nie straszyć, tak jak chodzi tutaj o Panią ... (wymienione nazwisko), że Pan mi może sprawę w sądzie założyć o pomówienia. Bo ja to z Pana ust już usłyszałam. Tylko, że ja na to świadków oczywiście nie mam, bo byliśmy sami.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra.

Pani Małgorzata Waśko – Jeszcze, ja nie skończyłam, Panie Ostapczuk. Ja wiem, że wszyscy są zmęczeni, ja też. Ja jestem zmęczona wie Pan czym? Chodzeniem do Burmistrza i proszeniem go jak człowieka, żeby się zainteresował w ogóle moją sprawą. Tyle tutaj w ogóle się rozmawia na temat

przedszkoli, żłobków. Bardzo dobrze, bo to jest ważny temat, bo przyszłość jest w dzieciach naszych tak? Tak, bo dzieci będą pracowały na nasze emerytury. Tylko, że jak niektóre dzieci muszą się wychowywać, ze względu na co? Tak jak jest dofinansowanie przedszkoli prywatnych i państwowych, i ma się dzieci traktować na równi, tak? Jak się moje dzieci traktuje chore na równi z innymi dziećmi, które mieszkają normalnie w blokach, które mają normalne ogrzewanie, które mają bieżącą wodę ciepłą? Ja nie mam. W mojej łazience nieogrzanej, gdzie ściana jest postawiona na pół okna, Panie Burmistrzu, to widać z ulicy też. Pan powinien się tym zainteresować ze względów moralnych swoich osobistych, dlatego że Pan 2 razy dziennie co najmniej mija mój dom. Prawda? Prawda. Tak samo jest, Panie Burmistrzu, naprzeciwko mieszkacie, ja Panu wymieniałam, kto mieszka naprzeciwko, Państwo ... (wymienione nazwisko). Nie będę mówić nazwiskami.

Mieszkanka miasta – To teraz ja.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Nie, nie jeszcze.

Pani Małgorzata Waśko – Nie, nie, ja nie skończyłam jeszcze. Ja mam tam, ja wspominałam o zimnej łazience, ja nie mam ogrzewania w łazience. Piece są moje zapchane, ja mam zaświadczenie ze Straży Pożarnej, że piece są, nie nadają się do użytku. Przyjechał kominiarz z ZGM-u i on mi wyczyścił piec, i wydaje się, że wszystko jest w porządku. Ja w piecu dalej nie mogę palić.

Mieszkanka miasta – Jeszcze za kominiarza Pani musi zapłacić.

Pani Małgorzata Waśko – Nie, nie ja powiedziałam, że ja za nie swoje mieszkanie i za taki stan nieswojego mieszkania płacić nie będę. I tylko, Panie Burmistrzu, ja ostatnio zapytałam Pana, jakie warunki muszą być spełnione, żeby dostać mieszkanie komunalne, Pan powiedział karaluchy. Mam w słoiku Panu przynieść karaluchy te? Może Pan nie wie, jak te insekty w ogóle wyglądają. Mam przynieść w słoiku? Bo ja nie rozumiem, o co chodzi. Ja co noc budzę się i ja patrzę, że po butelce po mleku mojego dziecka chodzą karaluchy. Po głowach im chodzą karaluchy. I co ja mam z tym zrobić? Ja o tym wspominałam, ja to od 2013 r., 12 r. ja piszę cały czas w podaniach. Cały czas to jest w podaniach zły stan techniczny mieszkania. Jak Pan podpiera się przepisami, że gdzieś tam, jak Pan Łabędzki powiedział, z kimś ja tam żyję i ten ktoś ma majątek, my nie jesteśmy małżeństwem. Różne wypadki są losowe, prawda? Ja mogę w każdej chwili zostać samotną matką z 3 dziećmi. I co wtedy? I znowu proces będzie w kółko, że w grudniu dostanę pismo, że w grudniu zostaje rozpatrzona moja sprawa? Bo ja w tej chwili dostałam dokument z Pana podpisem, Panie Burmistrzu, że ja mieszkania nie dostanę ze względu na mojego konkubenta gdzieś tam jakieś 1/4 współwłasności spadło. Tylko ja prosiłam nie raz o to, ja osobiście nie mogę jako indywidualność tego zrobić, do Inspektora budowlanego Pana Kalinowskiego chodziłam, ja nie mogę tego zrobić. Nie mogę tego zrobić, ale wy jako instytucja Urząd Miasta możecie z wnioskiem takim wystąpić, żeby przeprowadzić inspekcję budowlaną w moim mieszkaniu, w którym ja teraz się znajduję i w tym mieszkaniu, które jest właśnie na papierze jako spadek właśnie konkubenta. Wy tego nie robicie. Umowy, Panie Burmistrzu, ustne też obowiązują w prawie. A my między sobą, między mną a Panem Burmistrzem mieliśmy umów ustnych bardzo dużo. Ja nie wiem, Panie Burmistrzu, ja mam taką rozmowę u Pana w gabinecie nagrywać? Później ją wykorzystywać? I do czego to doprowadzi? Że Pan mi założy później sprawę w ogóle o jakieś nagrywanie nie ten?

Ale takie modne jest.

Pani Małgorzata Waśko – No to chyba ja muszę tak w ogóle robić?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę konkretnie pytanie, bo już...

Pani Małgorzata Waśko – Ale to jest cały czas konkretnie na temat mojego mieszkania...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Pytanie, pytanie.

Pani Małgorzata Waśko – ... i moich dzieci, Panie Ostapczuk.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze, no to już może, czy jeszcze Pani...

Pani Małgorzata Waśko – Konkretnie jest jeszcze takie pytanie. Ja prosiłam Pana o skontrolowanie Komisji Mieszkaniowej. Pan do tej pory tego nie zrobił, kiedy Pan w ogóle to zrobi?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Burmistrz odpowie w odpowiedziach na pytania.

Pani Małgorzata Waśko – Dobrze, ja jeszcze, jeszcze ja nie skończyłam. Proponowaliście mi mieszkanie, owszem, zamianę z lokalu socjalnego na socjalny w bloku Piłsudskiego nr 50. Ja nie wiem, ja nie rozumiem w ogóle tego. Z patologii, bo tam, w którym ja mieszkam, dom, w którym ja teraz mieszkam, to jest patologia, z patologii do patologii? Przecież wy ludziom pomagacie. Wy ludziom chcecie cały czas pomóc, tylko ja nie rozumiem, na jakiej zasadzie miałyby to pomoc być dla mnie. W tym domu Panie Burmistrzu, przecież Pan mieszka naprzeciwnie, jakie tam są burdy, jakie tam są awantury, libacje alkoholowe, jak tam z siekierami, z nożami latają po pijaku, to jest normalnie no strach dzieci wypuścić na podwórko. Wy tego nie widzicie? Naprzeciwnie mieszkanie, wy tego nie widzicie naprawdę? Jak przyjeżdża Straż Pożarna na sygnale, jak przyjeżdża karetka, Policja na sygnale. Wy tego nie widzicie, nie słyszycie? Ja wiem, Panie Burmistrzu, to dla Pana się śmieszne wydaje, ja wiem, tylko dla mnie nie jest śmieszne w takich warunkach mieszkać. I nie jest śmieszne, Panie Burmistrzu, że ja muszę cały czas chodzić i ja muszę cały czas prosić, a Pan mi cały czas mówi, że my pomagamy mieszkańcom. Tylko ja naprawdę nie wiem, w jaki sposób pomagacie mieszkańcom. Nie skończyłam, Panie Ostapczuk, jeszcze.

Ktoś z sali – To jest punkt wolne wnioski i zapytania, a nie pozwalanie...

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – I Pani, korzystając z wolności słowa, prezentuje swoje zdanie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale pytania, właśnie.

Pani Małgorzata Waśko – Dokładnie. W tej chwili ja zadaje pytania, a Burmistrz później...

Pan Karol Nieciecki – Byłeś chociaż raz u tej Pani?

Ktoś z sali – Nikt do mnie się nie zwrócił.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę, Panie Nieciecki, nie...

Pani Małgorzata Waśko – Ja, Panie Burmistrzu... Ja, Panie Burmistrzu, oglądam sesję Rady Miasta, ja oglądam. Ja nie będę tego komentować, bo dla mnie jest nie honor komentować w ogóle taką sesję Rady Miasta, ich przedstawicieli w ogóle i Radnych Miasta, i przedstawicieli. Mi jest nie honor, naprawdę, bo mi jest wstyd za w ogóle za Radnych, za ten. Ja musiałam Pana Łabędzkiego poprosić o pomoc, bo ja nie widzę w ogóle od nikogo pomocy. Jeśli ja z Panem rozmawiam i ja komentuję Panu sesję Rady Miasta, że Pan Łabędzki zadawał mnóstwo pytań, zresztą jak zwykle, Pana zdaniem, że ma, jak zwykle jakieś problemy, w ogóle zadaje mnóstwo niepotrzebnych pytań. Ja to komentowałam u Pana. To Pan co mi powiedział? Że proszę iść do Pana Łabędzkiego. Więc ja poszłam do Pana Łabędzkiego po pomoc, bo Pan mi nie pomoże w ogóle. Bo Pan nawet, Panie Burmistrzu, Pan nawet nie zna podstawowych warunków przyznawania mieszkań komunalnych i to nie chodzi tylko o Komisję Mieszkaniową. Jest mnóstwo takich spraw, to można na kartce wypisać, czego w ogóle Pan nie wie,

będąc na stanowisku Burmistrza Miasta Hajnówki. Tylko to jest bardzo przykro. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Pan Mironczuk proszę.

Pan Piotr Mironczuk – Przewodniczący Rady Osiedle Lipowa. No bo to tak po wystąpieniu nie będę nic więcej mówił, tylko w imieniu Rady Lipowa Osiedle i własnym chciałbym podziękować Radnym z Rady Osiedla biorącym udział w naszych obradach Komisji, którzy uczestniczyli w naszych posiedzeniach złożyć podziękowania i jednocześnie chciałbym podziękować naszej Pani z Urzędu, która się opiekowała nami oraz tu dla Pana Dyrektora, Pana Burmistrza, dla Pana Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Drugie pytanie, czy jesteśmy zadowoleni z tych wizyt, no to jest inne pytanie już, ale za sam udział dziękuję. Być może coś byśmy wniesli, coś tam pomogli i tego. Tylko mam jedną prośbę i nie tylko moją, ale i innych mieszkańców, żeby słowo pisane czy mówione było słowem i coś znaczyło. Nie takie luźne stwierdzenie, że tylko krowa nie zmienia słów, bo chcę przytoczyć innego klasyka, który powiedział: Polityk samorządowiec jest tyle wart, ile jest warte jego słowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Jeśli więcej... A jeszcze Pani, ale króciutko dobrze? Bo Pani już dzisiaj wyczerpała limit. Mikrofon proszę do Pani.

Karol Nieciecki – Do Pani, tak?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Tak. Ale krótko. Pani niech na miejscu tam.

Mieszkanka miasta – Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Złożyłam w tym miesiącu pismo do Pana Burmistrza, żeby po prostu, nie wiem, ta Pani z dodatków mieszkaniowych wyliczyła te kwoty lub Zakład Gospodarki Komunalnej, żeby to wyliczył, żebym ja na to pismo dostała, otrzymała po prostu odpowiedź. I co z tym pismem, jak ja złożyłam tutaj do Rady na poprzedniej sesji, że pieniądze były przelewane z mego konta, które były wpłacane, przelewane były na numer budynku mieszkalnego, na nr bloku? Co z tym pismem? Dostanę odpowiedź na te pismo?

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ja Pani wysłałem jedno pismo dzisiaj jeszcze. Odnosnie...

Mieszkanka miasta – No to ja zobaczę.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Tak, bo Pani..

Mieszkanka miasta – Bo ja dzisiaj odebrałam jedno pismo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Pani pism nie, no, no, no...

Mieszkanka miasta – Ale w tym piśmie nic nie ma i ja napiszę normalnie...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale dużo do Pani pism wysyłaliśmy, Pani w ogóle nie odbiera. Nie wiem, jak to jest.

Mieszkanka miasta – Ja normalnie po niedzieli złożę, tego. Po prostu te pismo zostało bez uzasadnienia prawnego.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra, dobra.

Mieszkanka miasta – A ja pisałam całkiem co innego. I na to odpowiedzi nie otrzymałam.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Jeszcze Pan. Proszę przedstawić się.

Pan Mirosław Szamborski – Mirosław Szamborski, ul. Orzeszkowej. Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Chciałbym poruszyć takie jeden mankament na naszej ulicy. Otóż nasza ul. Orzeszkowej sąsiaduje naprzeciwko z blokami Spółdzielni, na którym są drzewa. Między nimi także porażone drzewa kasztanowca. Co roku mamy z tym problem. Już nasze społeczeństwo zamieszkałe na ulicy, na tej ulicy już zwraca uwagę na to, że liście przelatujące przez nasze na prywatne strony poraża rośliny ogrodowe. Proszę Państwa, trzeba coś z tymi kasztanowcami zrobić. Albo ich skasować, bo to nie są żadne pomniki, a w te miejsca można posadzić jakieś drzewa też ładne, jakieś konkretne świerki czy jodły itd. Bo tak być nie może, co rok borykamy się właśnie z tym. Ona ta nasza ulica jest najbrudniejszą ulicą osiedlową. Nie ma co wtajemniczać się dalej, bo widać. Tam nieraz Burmistrz przechodzi, nieraz i do pracy i może zauważy, że wszystkie te liście, nie wiem, jak skłonić Prezesa, żeby tam ludzie, tam ludzi więcej do sprzątania było, ponieważ to wszystko idzie na nasze ulice i wszystko miecie na naszą stronę, zatrzymując się przy naszych prywatnych posesjach, przy naszych domach. Teraz obecnie 3 dni temu to liści było aż pod, sprząniętych obecnie. Ale mówię, apeluję właśnie do tych o te porażone liście. One powinny być teraz spalone, ponieważ one szkodzą. To jest jeden mankament, który nawet szkodzi środowisku. To teraz pytanie, którzy są odpowiedzialni? Podjąć trzeba decyzję konkretną. Te drzewa trzeba usunąć. Nie trzeba zostawiać tego z roku na rok, a te usunąć i drzewa, które były mniej szkodliwe, w ogóle nie szkodliwe graby, zostały usunięte na te, jak to się nazywa, na postoje przy ul. Orzeszkową. Te zaś porażone drzewa zostały. Niestety, trzeba konkretnie tę sprawę załatwić i podjąć decyzję, bo to naprawdę szkodzi środowisku zdrowemu. Bo to nie są drzewa jakieś szlachetne. To są z porażenia. Chore drzewa trzeba usunąć. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I jeszcze jest jeszcze jedno pytanie? Pan Borkowski. Ale krótko, bo to już drugi raz nie daję głosu.

Pan Maciej Borkowski – Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Panie Przewodniczący. Ja takie krótkie pytanie mam do Pana Burmistrza, czy Panie Burmistrzu, Pan dostrzega te niezadowolenie społeczne? Panie Burmistrzu, te niezadowolenie społeczne, jakie się tu wylewa na sesjach Rady Miasta, to jest ułamek tego, co dzieje się na mieście. Nie przyjemniej byłoby Panu osobiście, gdyby tu ktoś przyszedł podziękował Panu za Pana pracę? Niech Pan zrobi wszystko, aby to się zmieniło. To jest taka moja prośba. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Panie Karolu, już już, no ale króciutkie.

Pan Karol Nieciecki – Dobrze. Ja chciałem tylko przypomnieć, że w 2010 r. stanąłem na czele takiego komitetu SOS dla Hajnówki, Pan Burmistrz nam wtedy obiecał m. in. 300 miejsc pracy w Pronarze. Została sprzedana działka po terenach referencyjnych, prawda. Gdzie te miejsca pracy są? To w imieniu też tak społeczeństwa. Dziękuję.

Do punktu 11 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Koniec pytań, przechodzimy do punktu 11. Odpowiedzi na interpelacje, wolne wnioski i zapytania. Interpelacji nie było, tylko wolne wnioski i zapytania. Proszę, Panie Burmistrzu.

Burmistrz Jerzy Sirak – Zacznę może od ostatniej. Pan Nieciecki pyta, gdzie są miejsca pracy. Panie Karolu, ekonomia nie jest taka prosta, jakby to się wydawało na pierwszy rzut oka. Plany, założenia Pronaru inwestycyjne były bardzo dobre, były realne, ale wszyscy wiemy, że w ekonomii światowej dzieje się różnie. Jeżeli firma Pronar musiała na jakiś czas zawiesić inwestycję w Hajnówce, to nie bez powodu, ale ja wierzę w to, że po okresie no pewnego załamania koniunktury światowej przyjdzie jednak lepszy okres i firma wróci do tej inwestycji i potwierdza to, że nie rezygnuje z inwestycji w Hajnówce. To jest najważniejsze, bo to znaczy, że w perspektywie w przyszłości reaktywowanie,

kontynuacja tej inwestycji jest możliwa, a to że miasto w przeszłości po preferencyjnych cenach sprzedało tą nieruchomość dla firmy Pronar, to wg mnie nie jest żadna wina i żaden błąd, bo każdy samorząd, każde miasto stara się robić wszystko, żeby stwarzać jak najkorzystniejsze warunki dla przedsiębiorców. I nawet jeżeli ten zakład powstanie za kilka lat, to też zawsze będzie wartość dodana dla naszego miasta. Ja wierzę w to, że w przyszłości do tego dojdzie. Pan również poruszał sprawę no odłowu psów. Ja poproszę o interwencję, zobaczymy jak to jest na tej ulicy Lipowej. Ja nie potrafię powiedzieć dzisiaj, czy nie ma takich sytuacji, że grupy odławiające te psy potem wypuszczają. Trudno mi powiedzieć. To schronisko, które my finansujemy z budżetu miasta, realizuje, stara się na bieżąco realizować te zlecenia, które z naszej strony wynikają i ja tutaj poproszę o skierowanie jakiś grup w okolice ul. Lipowej w celu, no, próby odłowienia tych psów, chociaż to nie jest takie proste, dlatego że osoby, które zajmują się odławianiem psów są to zwykle osoby przeszkolone, ale te same. Zwierzęta mają to do siebie, że rozpoznają te osoby i czują. Niemniej jednak spróbujemy podjąć działania, żeby te psy na ul. Lipowej odłowić. Pan Szamborski porusza temat kasztanowców na osiedlu. Ja zwrócę uwagę Prezesowi Spółdzielni. Jeżeli Spółdzielnia Mieszkaniowa wystąpi z takim wnioskiem o wyrażenie zgody na wycięcie tych kasztanowców i wprowadzenie nasadzeń innych, jeżeli to oczywiście będzie zgodne z prawem i zasadnym, bez problemu taka zgoda na wycięcie drzew i nasadzenie nowych gatunków drzew będzie zasadne i zgodzę się z Panem pewnie gdyby tam rosły świerki czy sosny, to byłoby lepiej. Pan Mironczuk, tak naprawdę to nie wiem czy miał pretensje do mnie, czy to była taka refleksja. Pozostawię to bez odpowiedzi, tak?

Pan Piotr Mironczuk – Do pomyślenia, Panie Burmistrzu.

Burmistrz Jerzy Sirak – Do pomyślenia. Ja staram się zawsze składać obietnice realne. Jeżeli czasami coś nie wyjdzie, to nie dlatego, że bym nie chciał, tylko dlatego, że nie zawsze jest to możliwe. Pani Waśko, ja nigdy nie twierdziłem, że ja wszystko wiem.

Pani Małgorzata Waśko – Wie Pan bardzo...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale proszę nie przeszkadzać. Teraz odpowiedzi.

Burmistrz Jerzy Sirak – Ja Pani nie przeszkadzałem. Nigdy nie twierdziłem, że wszystko wiem. Uczę się, staram się uczyć jak najwięcej i zdaję sobie z tego sprawę, że nigdy nie będę wiedział wszystkiego, co bym chciał wiedzieć. Jeżeli chodzi o Pani sytuację. Pani jest w mieszkaniu socjalnym. Wszyscy wiemy, no, że no mieszkanie socjalne to nie jest nagroda. Jeżeli mówiliśmy o zamianie, to w sensie prawnym zamiany możemy z mieszkania socjalnego na mieszkanie socjalne. Żebyśmy mogli dać Pani mieszkanie komunalne, to musi być Pani przez Komisję, Społeczną Komisję Mieszkaniową wpisana na listę osób do przydziału takiego lokalu. To nie jest tak, że Pan Dyrektor Łapiński czy ja uparłem się, żeby tego mieszkania komunalnego Pani nie dać. Osób potrzebujących, oczekujących na mieszkanie w mieście jest bardzo dużo. Stąd ta nasza próba budowy w przyszłości nowego budynku komunalnego, ponieważ, jak wszyscy wiemy, od wielu wielu lat żadne nowe mieszkanie komunalne w mieście nie powstało. Dopiero kiedy w perspektywie kilku lat uda nam się to zbudować, ta sytuacja powinna się znacząco poprawić. To Komisja, Społeczna Komisja Mieszkaniowa rekomenduje, przygotowuje listę osób do przydziału mieszkania, ale rekomenduje te osoby, które spełniają warunki. Pani mówi, że ja nie znam tych warunków. Proszę mi wierzyć, podstawowe warunki znam co do powierzchni, co do dochodów na członka rodziny, ale generalną zasadą też jest to, że powinniśmy te mieszkania komunalne dawać tym rodzinom, tym gospodarstwom domowym, które nie mają własnego potencjału mieszkaniowego. To nie ma znaczenia czy Pani partner jest Pani mężem, czyli jest Pani parterem życiowym. Nie zmienia to faktu, że jest właścicielem. Współwłaścicielem zabudowanej nieruchomości, domu. I proszę to zrozumieć. Wspólnie z Panem Dyrektorem Łapińskim analizujemy, rozważamy taką możliwość, żeby dać Pani inne mieszkanie na czas remontu, bo ten remont jest remontem koniecznym. Nie tylko Pani mieszkanie jest takie. Ja bym się cieszył, gdyby wszystkie mieszkania socjalne, wszystkie mieszkania, które w zasobach komunalnych miasta, były bardzo dobre, ale zdaję sobie z tego

sprawę, że tak nie jest. Pieniądze też mamy jedne. Niedawno podjęliśmy decyzję o przeznaczeniu pieniędzy na dofinansowanie tego żłobka. Jest rzeczą oczywistą, że zabraknie pieniędzy na inne działania. Przykro mi, że Pani mnie tak ocenia, no ma Pani do tego prawo, ale pozwoli Pani, że tak naprawdę w jakieś mierze dzisiejsza sesja się przerodziła w sąd nade mną. Ja już się do tego w jakiś sposób przyzwyczaiłem, nie powinno mnie to zaskakiwać, tylko tak szczerze po ludzku jest mi przykro. Ale 16 listopada wyborcy zdecydują. Nie będę nic więcej mówił, bo mogła być to kampania wyborcza.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Tak tak, bo głos zabiorę, tak.

Burmistrz Jerzy Sirak – No. Pan Nieciecki mi tu wypomina, że gdzieś tam zadzwoniłem. Być może zadzwoniłem, ale Panie Karolu, ja Pana zapewniam, że ja nie pracuję 8 godzin. Ja nie liczę swojego czasu pracy. Pan Stankowski, mówił Pan o ławkach. Zobaczmy, jeżeli rzeczywiście tam nie ma żadnych ławek, jest to zasadne. Na pewno jest to zasadne, żeby w drodze przynajmniej, nie wiem, jedna czy dwie ławki tutaj były, żeby można było usiąść i to nie jest problem. Ja przyznam się szczerze, że pierwszy raz słyszę o tym od Pana, ale jeżeli tam ławki nie ma, jest to zasadne i spróbujemy to zrobić jak najszybciej. Chociaż nie jest to najlepszy okres, bo zwykle ławki to zamawiamy na wiosnę, ale ja zobaczę.

Pan Zdzisław Stankowski – Znaczy jest Wszystkich Świętych i dużo ludzi idzie starszych na piechotę.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Stankowski, a nie można było przyjść normalnie do mnie, przyjść i nie czekać na sesję aż do końca roku, tylko powiedzieć o tym na wiosnę?

Pan Zdzisław Stankowski – Miesiąc temu mieszkańcy starsi chodzili.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – To miesiąc temu trzeba było.

Burmistrz Jerzy Sirak – Pan Borkowski podnosi temat Parku Wodnego. Rzeczywiście firma, która budowała, Polbud, budowała Park Wodny no jest w stanie upadłości. My jako miasto pieniądze, które stanowiły gwarancję bankową, zostały zdeponowane na kontach Urzędu Miejskiego. Nie są to wielkie pieniądze, ale te pieniądze możemy wydać zgodnie z prawem, żeby potem nie było takiej też sytuacji, że syndyk masy upadłościowej będzie się domagał od nas jakiś pieniędzy. I to, wie Pan, to że się do Parku Wodnego dopłaca, to nie jest żadne odkrycie Ameryki. My jako miasto nie jesteśmy tutaj wyjątkiem. My nie dopłacamy do Parku Wodnego tak naprawdę, my dopłacamy do profilaktyki zdrowia naszych mieszkańców i trzeba się liczyć z tym, że Park Wodny zawsze będzie deficytowy. Oczywiście, z chwilą zakończenia trwałości projektu po tych 5 latach będzie można myśleć o poszukiwaniu jakiś oszczędności, dlatego że projekt gwarantował iluś miejsc pracy itd., ale jeżeli będziemy szukać oszczędności, to też w tym kierunku i w taki sposób, żeby nie skutkowało to utratą miejsc pracy zbyt wielu liczby osób. Ja się zgodzę z Panem z tym, że to że nie można organizować zawodów sportowych, to może w pewnym zakresie zmniejszyć możliwości dochodów Parku, ale nie aż w takim dużym. Natomiast jeżeli chodzi o samą możliwość, w tej chwili firma, która realizowała bezpośrednio nieckę pływalni, prowadzi negocjację z Polskim Związkiem Pływackim, czy jak on tam się nazywa, i wszystko jest na dobrej drodze, i bardzo możliwe, że już w przyszłym roku ten problem będzie załatwiony. Także będziemy mogli w przyszłym roku organizować zawody. Ja myślę to jest najważniejsze, bo chcemy to zrobić w taki sposób, żeby nie wydawać za dużo pieniędzy, a jednocześnie by była możliwość organizacji tych zawodów. Natomiast firma, która wykonała nieckę, ma jednocześnie pretensje do Polbudu, a tak naprawdę dzisiaj Polbudu nie ma i w związku z tym, zgodnie z prawem będzie, może przynajmniej próbować, dochodzić swoich roszczeń od Gminy Miejskiej Hajnówka, dlatego też te pieniądze, które są zdeponowane na kontach z tytułu tej kwoty gwarancyjnej są, można powiedzieć, zatrzymywane właśnie ewentualnie na potrzeby spełnienia wobec, nie pamiętam nazwy, Bendorf chyba.

Pan Karol Nieciecki – A kto projektował ten basen? Bo to Polbud czy ...?

Burmistrz Jerzy Sirak – Nie no ludzie, jak będziemy wracać do historii, ja mówię jak wygląda sprawa na dzisiaj, prawda? Usterki najważniejsze zostały usunięte. Park Wodny funkcjonuje prawidłowo. Ten temat niecki myślę, że załatwimy, jak dobrze pójdzie, najpóźniej w pierwszym półroczu przyszłego roku, natomiast w przyszłości, nie ukrywam, jak będą nowe środki finansowe, będziemy szukać sposobu na ewentualnie zmniejszenie kosztów funkcjonowania, kosztów eksploatacji. Raz taki wniosek składaliśmy, jak Państwo pamiętacie, na nie powiem czy kolektory to były, czy ogniwa fotowoltaiczne. Kiedyś nie przeszedł. Przygotowujemy nowy. Będą nowe pieniądze, nowa perspektywa budżetowa i spróbujemy znowu poszukać. Nie będą to rewelacje pieniądze, wielkie na pewno oszczędności w funkcjonowaniu Parku Wodnego, ale nawet 100 czy 150 tys. rocznie to są duże pieniądze i wierzę, że w przyszłości zrealizowanie takie projektu pozwoli znaczne oszczędności w bieżącym funkcjonowaniu. Natomiast jeżeli, czy Pan Borkowski porusza temat czy Pani ... (wymienione nazwisko), ja już mówiłem o tym, jeżeli Państwo uważacie, że gdziekolwiek zostały popełnione jakieś przestępstwa, zginęły wasze pieniądze, zostały ukradzione, coś zostało nie tak zrobione, no to mówię, jest od tego prokuratura, proszę zgłosić. Tam niech prokuratura przeprowadzi postępowanie wyjaśniające. My nie jesteśmy sądem.

Mieszkancka miasta – Prokuratura u nas w Hajnówce nic nie robi. Ja pisałam...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę, proszę, już już.

Mieszkancka miasta – Nic nie zrobili

Burmistrz Jerzy Sirak – Jak już prokuratura nic nie robi, zdaniem Pani Waśko ja nic nie wiem, no takie jest życie. Pani Kuklik pod temat ul. Granitowej. Pani Kuklik nie ma, ale to my się skontaktujemy z mieszkańcami tej ulicy, ja nie widzę problemu w ustawieniu takich progów zwalniających, tylko ze strony mieszkańców wskazana byłaby sugestia czy propozycja, w którym miejscu ten próg zwalniający postawić. Pan Androsiuk podnosi temat przystanku. Ja rozumiem, że Pan Radny ma na myśli przystanek MPK?

Radny Androsiuk – Tak

Mieszkancka miasta – A tu się znajdują pieniądze.

Burmistrz Jerzy Sirak – Wiem, że droga już jest skończona. Wstępnie już rozmawiałem z przedstawicielem Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wrócimy do tego tematu. Jeżeli tylko będzie możliwość zrobienia tam takiego przystanku na żądanie, to takie działania, taką próbę podejmiemy. Natomiast jeżeli chodzi o likwidację parkingów, to Pan, Panie Radny, wybacz, ale ja się nie zgodzę z tym poglądem, bo na etapie projektowania tej drogi spotykaliśmy się z mieszkańcami, z przedstawicielami zakładów pracy i wszyscy prosili i zabiegali o to, żeby parkingów było jak najwięcej i ja rozumiem, no bo samochodów jest coraz więcej, wszystkim nam zależy na tym, żeby parkingów było jak najwięcej, dlatego też wystąpimy z wnioskiem do zarządcy drogi o ewentualnie ustawienie tego lustra. Wydaje mi się, że to jest jedyne i racjonalne rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Pan Zdzisław Stankowski – Panie Burmistrzu, ja mam do Pana jeszcze jedno pytanie.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale już, nie ma pytań to jest odpowiedzi, Panie Zdzišku.

Pan Zdzisław Stankowski – Ale to dla mieszkańców.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – No to wszystkie dla mieszkańców.

Pan Zdzisław Stankowski – Bo już ma być otworzona Galeria Hajnowska i mi mieszkańcy powiedzieli: Porusz to na sesji, niech Burmistrz, Starosta zlikwidują ten płot, co będzie oddzielał Kaufland od Galerii Hajnowskiej. Będzie stał metalowy płot.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie ...

Pan Zdzisław Stankowski – Jak my mieszkańcy mamy chodzić? Taką górką? Samochodami jeździć tak?

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Zdziśku, no poczekajmy.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Poczekajmy.

Pan Zdzisław Stankowski – Mówią: Jeździmy po Polsce, słuchajcie, jeździmy po Polsce, są galerie zrobione i tego rozdzielania nie ma w Polsce.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Panie Zdziśku...

Burmistrz Jerzy Sirak – Pan wie, a ja o tym nie wiem, że ma być zostawiony żelazny płot no.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Panie Zdziśku, na pewno będzie rozdzielone, na pewno, to jest ja rozmawiałem z wykonawcą, będzie, nie będzie tam. Po co im płot potrzebny? Proszę o spokój.

Burmistrz Jerzy Sirak – Ja obiecuję, że do następnej sesji ustalę z inwestorem czy tam będzie płot, a może mur dwumetrowy, nie wiem no. Pan Łabędzki mówi o dodatku mieszkaniowym, ja nie wiem co mówił Pan Dyrektor Łapiński. Pan Dyrektor Łapiński nie podejmuje decyzji o dodatkach mieszkaniowych. Generalnie zasada jest taka, że prawo do dodatku mieszkaniowego przysługuje tym, którzy na bieżąco realizują swoje zobowiązania wobec zarządu i jeżeli zarządca dla Urzędu potwierdza, że on nie ma żadnych roszczeń z tytułu opłaty za lokale mieszkaniowe do osoby zainteresowanej dodatkiem mieszkaniowym, to na pewno ze strony miasta tutaj żadnych pretensji nie będzie. Tu patrzę na Panią ... (wymienione nazwisko). Z tego co wiem, no to Pani od dłuższego czasu nie stara się o ten dodatek mieszkaniowy.

Mieszkanka miasta – Ja byłam w ubiegłym roku. Przysłali mi pismo...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze, już już.

Burmistrz Jerzy Sirak – No dobrze, dobrze, no ale formalnie nie ma wniosku i sprawa dodatku nie jest tutaj rozpatrywana. Także tak sprawa wygląda, że jeżeli zarządca nieruchomości nie zgłasza żadnych pretensji czy roszczeń co do rozliczania się i osoba zainteresowana spełnia wszystkie pozostałe kryteria co do powierzchni dochodów, to na pewno bez zbędnej zwłoki dodatek mieszkaniowy otrzyma. Pan Radny Puch podnosił temat...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – On dziękował.

Burmistrz Jerzy Sirak – Dziękuję bardzo. Pani Walentyna Gorbacz mówi o problemie opieki senioralnej. Wszyscy wiemy, że ten problem jest. Ten problem nie jest tylko w naszym mieście i tak naprawdę chodzi o zabezpieczenie opieki senioralnej, ale jednocześnie, żeby to była opieka niezbyt droga, żeby ona realnie była dostępna dla mieszkańców naszego miasta i okolic. Bo to nie jest tak, że na dzień dzisiejszy nie ma miejsc. Miejsca wolne są. Są wolne miejsca w DPS-ie w Białowieży, tylko że one są bardzo drogie. Wszyscy tutaj wiemy o tym, że w tej chwili jest opracowywana dokumentacja techniczna na umownie zwany Zakład Aktywizacji Zawodowej, ale tak naprawdę celem głównym tego

zakładu w przyszłości to ma być właśnie takie zapewnienie w miarę taniej i dostępnej opieki senioralnej dla 60 osób. Dlaczego w formie Zakładu Aktywizacji Zawodowej? Chcemy to robić w formie Zakładu Aktywizacji Zawodowej, bo będzie to wówczas jednostka prowadzona, ja rozumiem że w ramach czy we współpracy w porozumieniu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Nie będzie to też podmiot prywatny. W związku z tym ten standard, który będziemy tam mogli zaproponować, będzie standardem niskim, ale bezpiecznym, ale przez to też będzie standardem dostępnym od strony ekonomicznej dla potrzebujących mieszkańców Hajnówki i okolic. Taki jest strategiczny plan w tym zakresie. Pani Chaniło mówi o przystanku. Pani Alicjo, Pani widzę jeździ rowerem. Można się przejechać tym rowerem trochę dalej. Ja Panią zapewniam, że tam i z jednej, i z drugiej strony drogi jest przystanek. Jest zatoka i są postawione słupki informacyjne informujące, że jest to przystanek PKS. Nie ma żadnych przeszkód, żeby autobusy Voyagera, tak samo jak wszystkie inne autobusy, się w tych miejscach zatrzymywały. Ja stosowne wystąpienia w tej sprawie kierowałem i do Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, i do Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego, i stosowne informacje prześlemy również do wszystkich przewoźników.

Alicja Chaniło – Bo to były uwagi mieszkańców.

Burmistrz Jerzy Sirak – Łącznie może ze zdjęciami, z mapką, że te przystanki tam są. Nie ma przeszkód technicznych, żeby przewoźnicy z tych przystanków korzystali – zarówno w wysadzaniu pasażerów jadących, jak również żeby wysiadający pasażerowie mogli z tego korzystać. Natomiast jeżeli chodzi o drugi temat dotyczący wydłużenia linii MPK do tamtej zatoki, to niestety nie mogę dzisiaj tutaj odpowiedzieć pozytywnie, bo tam nie ma pętli. Tam nie ma możliwości i warunków do tego, żeby ten MPK mógł się tam bezpiecznie zawrócić, także na razie pozostanie ten kurs na Poryjewo, tak jak to jest w tej chwili, natomiast mówię, niezależnie od wystąpień do zarządców dróg, wystąpimy do przewoźników, żeby z tych przystanków po prostu korzystali, bo nie ma żadnych przeszkód technicznych, żeby mogli to robić.

Radna Alicja Chaniło – Tak, tylko, Panie Burmistrzu, to ludzie do mnie zgłosili, zadzwonili dlatego wystąpiłam z takim wnioskiem.

Burmistrz Jerzy Sirak – Ja wiem, ja wiem, Pani Radna, do mnie też, dlatego te interwencje już były. Ludzie czy osoby, które interweniowały, są też na bieżąco informowane, bo każda korespondencja, która idzie do Marszałków, przepraszam, do Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego, czy, przepraszam, do Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, również jest kierowana do wiadomości zainteresowanych osób.

Radna Alicja Chaniło – Dziękuję.

Burmistrz Jerzy Sirak – To chyba wszystko.

Radny Jan Giermanowicz – Jeszcze moje pytanie, Panie Burmistrzu.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Strefa ekonomiczna. Najważniejsze.

Burmistrz Jerzy Sirak – A, przepraszam. Tak, rzeczywiście w pewnym artykule prasowym ukazała się informacja i w tej informacji nie było mowy o Hajnówce. Jest to oczywiste przeoczenie i niedopatrzanie ze strony Dyrekcji Suwalskiej Strefy Ekonomicznej, za co Pan Dyrektor mnie przepraszał, ale wszystko jest tutaj w porządku. Nasze wszystkie dokumenty są już tutaj kompletne. W tej chwili jedynym dokumentem, którego brakuje dla Podlaskiej Strefy, do Suwalskiej Strefy, żeby złożyć wniosek do Ministerstwa, jest pozytywna opinia Zarządu Województwa Podlaskiego. W najbliższy wtorek najprawdopodobniej ma się odbyć posiedzenie Zarządu Województwa i wierzę, że na tym posiedzeniu ta pozytywna opinia będzie dla Podlaskiej Suwalskiej Strefy Ekonomicznej udzielona i tym samym

wszystkie warunki formalne będą spełnione, i ten wniosek powinien być, no, niezwłocznie złożony do Ministerstwa, ponieważ i Dyrekcji Strefy Suwalskiej, i nam bardzo zależy na tym, żeby to się stało jak najszybciej.

Radny Jan Giermanowicz – Dziękuję, to dobra informacja.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Ale już, ale Panie Dyrektorze. A, odpowiedź. Proszę Panie Dyrektorze. Mikrofon proszę.

Dyrektor ZGM Anatol Łapiński – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Panie i Panowie. Chciałbym po prostu tutaj jakby w pewnym sensie uzupełnić wypowiedź Pana Burmistrza, jednocześnie Pan Radny Łabędzki stwierdził, że wypowiedziałem się na Komisji, że dodatek należy się również dla osób, które posiadają zaległość. Oczywiście, należy się, ale trzeba spełnić ten warunek, że osoba która zalega, zechce ten dług spłacać, czyli podpisze stosowne porozumienie i będzie opłacała na bieżąco. Natomiast na Komisji Pan nie zapytał się o szczegóły tutaj.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Ja warunki akurat tego znam, o czym Pan mówi.

Dyrektor ZGM Anatol Łapiński – No ale w tej chwili na sesji zabiera Pan głos, że stwierdziłem. No tak, stwierdziłem.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – No tak, no stwierdził Pan.

Dyrektor ZGM Anatol Łapiński – Druga sprawa, tutaj jeśli chodzi o negatywną wypowiedź w stosunku do zarządzania i złego zarządzania. Ta wypowiedź w pewnym sensie kłóci się z wypowiedzią z poprzedniej sesji, gdzie oceniał Pan, czy wypowiadał się w sprawie zaległości i odsetek Spółdzielni Mieszkaniowej z tytułu nieopłacania za dostawę ciepła. ZGM opłaca. Dlatego opłacamy, że pilnujemy finansów zakładu, że na bieżąco regulujemy wszystkie opłaty i jeśli chodzi o dochodzenie roszczeń, po prostu jesteśmy do tego zobowiązani i to nie ważne czy do Pani ... (wymienione nazwisko), czy kto inny, musimy po prostu wyegzekwować te pieniądze. Natomiast jeżeli chodzi i Panią ... (wymienione nazwisko). Jeżeli Pani ...(wymienione nazwisko) będzie chciała tutaj współpracować, to nie jest powiedziane, że wyrok, który jest w tej chwili wyrokiem eksmisji, musi być realizowany. Wyroki dla wielu osób były w sumie przez sąd przyznane, natomiast wcale nie odbyła się realizacja, bo ci mieszkańcy po prostu podjęli taką decyzję, że będą spłacać i w wielu wypadkach w tej chwili mają czyste konto. Mieszkają w tych mieszkaniach w których zamieszkiwali do tej pory. Muszę tutaj stwierdzić, że jeżeli chodzi o kwoty zaległości, były rozpatrywane przez sądy dwóch instancji w większości. A więc trudno tutaj podważać prawidłowość naliczeń. Jeżeli rzeczywiście jakiś dokument Pani posiadała, mogła to zgłosić na rozprawach sądu. Na pewno nikt pieniędzy tych nie ukradł, bo takiej możliwości po prostu nie ma. Wypisywanie, żeby były kradzione pieniądze to jest, no po prostu...

Mieszkanka miasta – Ja wiem swoje. Dobrze...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Proszę cicho. Na razie Dyrektor.

Dyrektor ZGM Anatol Łapiński – I tutaj, jeśli chodzi o stwierdzenie, że no oceniają na sesji tak mieszkańcy, tyle tutaj przytoczę wypowiedź Pana Radnego Janowskiego, że nie ma negatywnych wypowiedzi w stosunku do tych osób, które nic nie robią. My musimy dużo podejmować decyzji, a więc można też również oceniać, że są to decyzje niepopularne. Ja nie mówię, że złe decyzje, ale niepopularne. Dziękuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Ale ad vocem jedno zdanie poproszę.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Panie Dyrektorze, no jest takim problemem posiedzeń Komisji, że one nie są protokołowane i faktycznie, no i Pan, i ja możemy teraz krytycznie się odnosić do tego co zanotowałem. Natomiast ja Panu Burmistrzowi o tym mówię i na Pana się powołuję dlatego, żeby skorzystać z tych możliwości negocjowania chociażby z zarządcą nieruchomości tego, w jaki sposób mieszkańcom pomagać w spłacie zobowiązań, tak? Panie Dyrektorze, ja cały czas twierdzę, że po prostu ZGM jest za duży do tego, żeby zajmować się, sam Pan przyzna, każdy przypadek w ZGM-ie to jest przypadek indywidualny. Ja tylko o tym mówię, tak, że jest to za duże, że trzeba naprawdę przemyśleć, jak to ma w przyszłości funkcjonować. Panie Burmistrzu, na koniec...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Ale już tylko ad vocem miało być.

Radny Bogusław Szczepan Łabędzki – Ta informacja o stanie tego pieca w budynku 42 jest prawdziwa. Pogoda jest za oknem taka, jaka jest. Panie Burmistrzu, ja naprawdę oczekuję, że jeszcze w tej kadencji Pan podejmie decyzję. Komisja Spraw Społecznych jest ciałem powoływanym jako ciało doradcze. To Pan się podpisuje pod tymi decyzjami. Ja chcę, żeby jeszcze w tej kadencji ta sprawa została zorganizowana w taki sposób, żeby te dzieciaki naprawdę tą zimę spędziły w normalnych warunkach. W tej chwili mają warunki nienormalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. I teraz przed zamknięciem obrad jeszcze jeden... Aha jeszcze Burmistrz.

Burmistrz Jerzy Sirak – Ja tylko się ustosunkuję.

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobrze, Panie Burmistrzu.

Burmistrz Jerzy Sirak – Panie Radny Łabędzki, jeżeli powołujemy Społeczną Komisję Mieszkaniową, to nie po to, żeby potem Burmistrz arbitralnie lekceważył i podejmował decyzje jednoosobowo. Natomiast w tym przypadku wydaje mi się, że ja powiedziałem to wyraźnie, że wspólnie z Panem Dyrektorem Łapińskim zastanawiamy się, jak tutaj Pani pomóc i przynajmniej na czas remontu znajdziemy inny lokum, na pewno lepsze, na pewno bezpieczniejsze. Ja będzie potem? Nie wiem.

Pani Małgorzata Waśko – Panie Burmistrzu...

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dobra.

Burmistrz Jerzy Sirak – Ja nic więcej nie mam do dodania. Ja wydaje mi się, że mówię dosyć konkretnie i precyzyjnie, tak?

Do punktu 12 porządku obrad

Przewodniczący Jakub Ostapczuk – Dziękuję. Komunikat. Jeszcze, proszę Państwa, miała to być ostatnia sesja. Już mamy blisko wybory. Jeszcze w dniu dzisiejszym wpłynęła od Burmistrza uchwała, którą musimy w trybie, zwołać sesję w trybie nadzwyczajnym. To będzie jedna uchwała. Rozmawiałem z Przewodniczącymi Komisji. Nie będzie Komisji, tylko ten temat będzie omawiany dokładnie na sesji. To chodzi o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. Zamykam obrady XL sesji Rady Miasta w Hajnówce. Dziękuję za przybycie, do zobaczenia za tydzień.

prot.

Przewodniczący Rady

Elżbieta Filipowicz

Jakub Ostapczuk

Załączniki do Protokołu Nr XL/14:

1. Lista obecności Radnych Rady Miasta Hajnówka – Załącznik Nr 1.
2. Lista obecności Przewodniczących Rad Osiedla – Załącznik Nr 2.
3. Informacja o działalności Burmistrza Miasta Hajnówka w okresie od 6 września 2014 roku do 10 października 2014 roku – Załącznik Nr 3.
4. Informacja on złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników Urzędu Miasta Hajnówka i Kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Miejskiej Hajnówka za 2013 rok – Załącznik Nr 4.
5. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych rady Miasta Hajnówka na XL sesji w dniu 29 października 2014 roku – Załącznik Nr 5.
6. Uchwała Nr XL/304/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie skargi mieszkańca – Załącznik Nr 6.
7. Uchwała Nr XL/305/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Miasta Hajnówka dotyczącego ograniczeń komunikacyjnych na terenie Powiatu Hajnowskiego – Załącznik Nr 7.
8. Uchwała Nr XL/306/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2014 rok – Załącznik Nr 8.
9. Uchwała Nr XL/307/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Hajnówka na lata 2014 – 2024 – Załącznik Nr 9.
10. Uchwała Nr XL/308/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie intencji Rady Miasta Hajnówka na realizację zadania pn. „Miasto przyjazne środowisku – wykonanie instalacji fotowoltaicznych na potrzeby budynków mieszkalnych z obszaru miasta Hajnówka” i ustalenie limitu wydatków – Załącznik Nr 10.;
11. Uchwała Nr XL/309/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie uchwalenia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta Hajnówka – aktualizacja” – Załącznik Nr 11.
12. Uchwała Nr XL/310/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie Roczego programu współpracy miasta Hajnówka z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2015 rok – Załącznik Nr 12.
13. Uchwała Nr XL/311/14 Rady Miasta Hajnówka z dnia 29 października 2014 r. w sprawie wysokości i zasad ustalania oraz rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Hajnówka – Załącznik Nr 13.
14. Interpelacje, wolne wnioski, zapytania z XL sesji Rady Miasta Hajnówka – Załącznik Nr 14
 - a/ wniosek dot. zamontowania spawalniczy w ul. Granitowe /Helena Kuklik/,
 - b/ wniosek dot. umożliwienia dojazdu MPK linii nr 1 do ul. Dalekiej i ul. Kleszczelowskiej /Alicja Chaniło/,
 - c/ wniosek dot. przywrócenia przystanku autobusowego /Alicja Chaniło/.